



edukacjaprawnicza.pl

POJAZDY AUTONOMICZNE

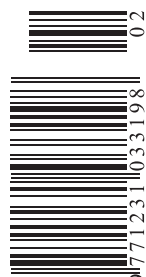
KRYMINOLOGIA
I KRYMINALISTYKA

LEGAL ENGLISH

Monitorowanie pracowników



ISSN 1231-0336



INDEKS 364525



testy prawnicze

C.H.BECK

Ucz się w domu, w autobusie,
na świeżym powietrzu i przygotuj się do egzaminu!

Wypróbuj testy prawnicze już dziś!

**Karty z dostępem
znajdziesz również w wybranych
podręcznikach C.H.Beck**



Zawsze aktualne treści:

- pytania powstały w oparciu o publikacje C.H.Beck
- testy aktualizowane na bieżąco



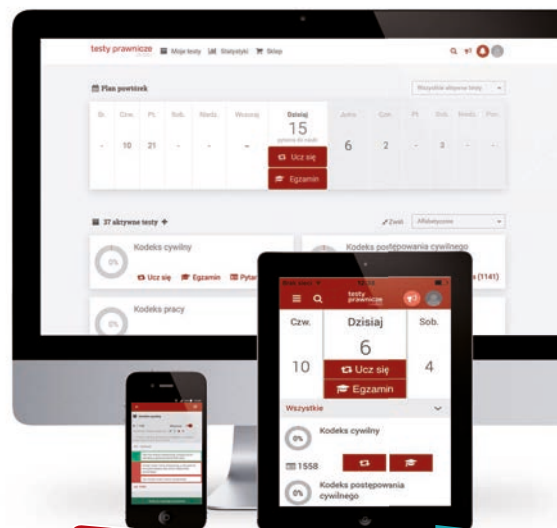
Dodatkowe funkcjonalności:

- możliwość rozwiązywania testów w dwóch trybach – nauki i egzaminu
- możliwość dodawania pytań do ulubionych
- pełna synchronizacja na wszystkich urządzeniach mobilnych i komputerze
- aplikacja działająca offline



Indywidualny system nauki:

- plan powtórek oparty na udowodnionych naukowo zasadach utrwalania wiadomości w pamięci długotrwałej
- szczegółowe statystyki pomagające śledzić postępy w nauce



Dostępny również w wersji na urządzenia mobilne!



Korzystaj również w trybie offline!

UWAGA KONKURS!



- 1 wejdź na WWW.TESTY-PRAWNICZE.PL
- 2 zarejestruj się
- 3 zapoznaj się z serwisem rozwiązując testy
- 4 wymień 3 funkcje nowego serwisu
- 5 wymyśl krótkie hasło dla testów prawniczych
- 6 wyślij swoją odpowiedź na: konkurs@beck.pl

i wygraj **TABLET**

oraz **dostęp do testów prawniczych na 6 miesięcy!**

Na zgłoszenia czekamy do 8.4.2018 r. Redakcja nagrodzi najlepsze odpowiedzi. Wyniki zostaną opublikowane 22.4.2018 r. na www.edukacjaprawnicza.pl. Biorąc udział w konkursie akceptujesz warunki regulaminu.

Regulamin konkursu dostępny na: www.edukacjaprawnicza.pl

Więcej informacji:
www.testy-prawnicze.pl | tel.: 22 311 22 22



Kursy prawnicze i językowe on-line



6583

przeszkolonych
użytkowników

54

lekcje

1599

ekranów
e-learningowych

99

godzin nauki

► Elastyczność

Ucz się gdzie chcesz i kiedy chcesz. Kursy zapewniają indywidualne tempo nauki.
Ucz się przy komputerze lub za pomocą urządzeń mobilnych.

► Oszczędność czasu

Kursy e-learningowe C.H.Beck opracowane są w zwartej formie.
Pozwalają w jak najkrótszym czasie osiągnąć maksimum efektu.

► Interaktywne i ciekawe materiały sprawdzające wiedzę

Wysoka efektywność kursów, dzięki przekazywaniu wiedzy
w urozmaiconej i ciekawej formie.

► Jakość C.H.Beck

Dzięki 20-letniemu doświadczeniu Wydawnictwa C.H.Beck na rynku publikacji profesjonalnych
powstają kursy e-learningowe o najwyższej jakości i poziomie merytorycznym.

Wstępniak

Drodzy Czytelnicy,

Przed Wami pierwszy numer „Edukacji Prawniczej” w 2019 r. W numerze czeka Was wiele ciekawych artykułów, które wzbogacą Waszą wiedzę, pomogą zdać egzamin lub po prostu umilą czas.

Bardzo powszechną praktyką jest zawieranie umów przez Internet. Jakie są prawa i obowiązki konsumenta związane z odstąpieniem od umowy zawieranej przez Internet? Na te i inne pytania odpowiada *Paweł Wdowczyk* w artykule „Konsumenckie prawo odstąpienia od umowy zawartej przez Internet”.

Kolejnym ciekawym zagadnieniem jest kwestia stosowania **monitoringu pracowników**. Kiedy można stosować monitoring? Czy jest dopuszczalny monitoring poczty elektronicznej? *Joanna Cur* w tekście pt. „Monitorowanie pracowników po 25.5.2018 r.” opisuje, w jakim stopniu wejście w życie rozporządzenia 2016/679 zmieniło podejście do ochrony danych osobowych, albowiem jednym z aspektów wymagających zmian, była kwestia monitorowania pracowników w miejscu pracy.

Zachęcamy Was do przeczytania artykułu Dr *Anny Wilk* pt. „Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch tzw. pojazdów autonomicznych. Czy polskie prawo nadąża za rozwojem techniki?” Autorka artykułu analizuje, czy przepisy Kodeksu cywilnego zawierają instrumenty pozwalające rozstrzygnąć kwestię odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdów autonomicznych.

Tradycyjnie też w styczniowym numerze znajdziecie kolejne teksty adw. *Jacka Dubois* i omówienie filmu „Chicago” oraz prof. KUL dr hab. *Macieja Jończy* pt. „Francis de Zulueta – romanista i przyjaciel Polaków”.

Wielu sukcesów, odważnych marzeń, mądrych decyzji, satysfakcji, spokoju i pomyślności w całym 2019 roku!

życzy
Redakcja „Edukacji Prawniczej”

Spis treści

- 5–10 **Prawo handlowe**
Legitymacja do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej
[Paweł Ochmann]
- 11–16 **Prawo cywilne**
Konsumenckie prawo odstąpienia od umowy zawartej przez Internet
[Paweł Wdowczyk]
- 17–22 **Prawo pracy**
Monitorowanie pracowników po 25.5.2018 r.
[Joanna Cur]
- 23–28 **Prawo cywilne**
Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch tzw. pojazdów autonomicznych. Czy polskie prawo nadąża za rozwojem techniki?
[Anna Wilk]
- 29–32 **Prawo karne**
Dlaczego kryminologia i kryminalistyka?
[Andrzej Uhl]
- 33–38 **Prawo upadłościowe**
Specyfika postępowania dowodowego prowadzonego w ramach właściwego postępowania upadłościowego
[Adrian Borys]
- 39–44 **Prawo ochrony środowiska**
Wrażliwość ekologiczna – Kto za? Kto przeciw?
[Marcin Pchalek]
- 45–49 **Nowelizacja ustawy IPN**
O kontekście ukraińskim nowelizacji ustawy o IPN
[Marcin Jędrzyak]
- 50–53 **Testy prawnicze**
Nowa odsłona testów prawniczych
[Anna Tober]
- 54–61 **Prawo w filmie**
Chicago
[Jacek Dubois]
- 62–67 **Varia**
Francis de Zulueta – romanista i przyjaciel Polaków
[Maciej Jończy]
- 68–71 **Legal English**
Legal English
- 72–75 **Kompleksowa oferta**

Redakcja:

Redaktor naczelna:
Wioletta Żelazowska

Stali współpracownicy:

dr *Mariusz Bidziński*,
prof. KUL dr hab. *Maciej Jończy*,
dr *Ewa Kowalewska-Borys*,
dr *Agnieszka Mikos-Sitek*,
dr *Ewa Skibińska*, *Michał Snitko-Pleszko*,
dr *Marta Janina Skrodzka*, *Karol Skrodzki*,
prof. UG dr hab. *Kamil Zeidler*

Kolegium Redakcyjne:

prof. KUL dr hab. *Maciej Jończy* (KUL),
dr *Katarzyna Melgieś* (KUL),
dr *Agnieszka Mikos-Sitek* (UKSW),
dr *Marta Janina Skrodzka*
(Uniwersytet w Białymstoku),
dr *Małgorzata Wysoczyńska*
(Uniwersytet Łódzki)

Opieka artystyczna:

IDENTIA Michał Majchrzak

Projekt okładki:

Robert Rogiński

Korekta:

Małgorzata Stempowska

Zdjęcia:

Shutterstock

Skład i łamanie:

IDENTIA Michał Majchrzak

Reklama:

Kinga Filipowicz
kinga.filipowicz@beck.pl
Tel. 22 33 77 652

Rada Programowa:

Prof. Jose Luis Alonso-Rodriguez – Universidad del País Vasco

Dr Mieczysław Błoński – Wiceprezydent ds. Operacyjnych,
Dziekan WPIA Uczelni Łazarskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Roman Budzinowski – Dziekan WPIA
Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Prof. nadzw. dr hab. Monika Calkiewicz – Prorektor
ds. Studiów Prawniczych, Dyrektor Kolegium Prawa Akademii
Leona Koźmińskiego w Warszawie

Prof. nadz. dr hab. Elżbieta Feret – Dziekan WPIA
Uniwersytetu Rzeszowskiego

Prof. nadzw. dr hab. Teresa Gardocka – Dziekan Wydziału
Prawa SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego
w Warszawie

Doc. dr Ryszard Hayn – Dziekan Wydziału Prawa
i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Umiejętności
Społecznych w Poznaniu

Dr hab. Zboj Horák – Katedra právních dějin Právnická
fakulta Univerzity Karlovy v Praze

Prof. dr hab. Jerzy Kasprzak – Dziekan WPIA Uniwersytetu
Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Prof. dr hab. Karol Kiczka – Dziekan Wydziału Prawa,
Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Prof. nadzw. dr hab. Zbigniew Kuniewicz – Dziekan WPIA
Uniwersytetu Szczecińskiego

Prof. nadzw. dr hab. Agnieszka Liszewska – Dziekan WPIA
Uniwersytetu Łódzkiego

Prof. dr hab. Czesław Martysz – Dziekan WPIA Uniwersytetu
Śląskiego w Katowicach

Prof. dr hab. Marek Michalski – Dziekan WPIA Uniwersytetu
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Prof. dr hab. Jerzy Pisuliński – Dziekan WPIA Uniwersytetu
Jagiellońskiego

Dr Paul du Plessis – Edinburgh Law School

Prof. dr hab. Emil W. Pływaczewski – Dziekan WP
Uniwersytetu w Białymstoku

Prof. dr hab. Anna Przyborowska-Klimczak – Dziekan WPIA
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Prof. nadzw. dr hab. Piotr Stec – Dziekan WPIA Uniwersytetu
Opolskiego

Prof. nadzw. dr hab. Jakub Stelina – Dziekan WPIA
Uniwersytetu Gdańskiego

Prof. nadzw. dr hab. Andrzej Herbet – Dziekan Wydziału
Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego
Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

Prof. dr hab. Jan Widacki – Dziekan Wydziału Prawa,
Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej
Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego w Krakowie

Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski – Dziekan WPIA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Zapraszamy wszystkich chętnych studentów prawa
i aplikantów na seminarium EP.

Aktualne informacje na

www.edukacjaprawnicza.pl



Adres redakcji:

00–203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17
tel.: 22 33 77 600, fax 22 33 77 602
e-mail: edukacjaprawnicza@beck.pl
www.edukacjaprawnicza.pl

Wydawca:

Wydawnictwo C.H.Beck
00–203 Warszawa, ul. Bonifraterska 17

Nakład: 5000 egz.

Dział obsługi klienta:

03–876 Warszawa, ul. Matuszewska 14 bud. B1
tel.: 22 31 12 222, fax 22 33 77 601
e-mail: dz.handlowy@beck.pl

Uwaga:

Artykuły zamieszczane w kwartalniku „Edukacja Prawnicza” są uwzględniane w Polskiej Bibliografii Prawniczej Instytutu Nauk Prawnych PAN w wersji książkowej i elektronicznej, wchodząc tym samym do dorobku autora.

Edukacja Prawnicza jest czasopismem indeksowanym w wykazie czasopism naukowych MNiSW – 5 punktów za publikację.

Wersja papierowa jest wersją pierwotną czasopisma.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów. Wskazówki redakcyjne dla autorów zawarte są na stronie: www.edukacjaprawnicza.pl/redakcja. Teksty niespełniające powyższych wymogów nie będą przez redakcję przyjmowane. Autor, przekazując utwór do publikacji, przynosi na EP prawa autorskie do publikacji utworu w czasopiśmie oraz jego rozpowszechniania na innych polach eksploatacji jak: internet, publikacje Wydawnictwa C.H.Beck, chyba że inaczej uzgodniono w odrębnej umowie.

Legitymacja do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników spółki kapitałowej

„Wyliczenie w art. 250 KSH osób uprawnionych do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności lub uchylenie uchwały wspólników spółki z o.o. ma charakter enumeratywny. Oznacza, że jest to katalog zamknięty, wyczerpujący i wykluczający możliwość jego stosowania do przypadków nim nieobjętych”¹. Takie stanowisko pod koniec 2017 r. w jednym z najnowszych orzeczeń dotyczących legitymacji do zaskarżenia zajął jeden z sądów apelacyjnych, podążając za utartą w tej materii linią orzecznictwa. Pomimo że Kodeks spółek handlowych² (dalej jako: KSH) zawiera katalog podmiotów uprawnionych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności (uchylenia uchwały), jego zakres podmiotowy nie jest tak klarowny, jak można by *prima facie* tego oczekiwać. W niniejszym artykule ukazane zostaną najważniejsze wątpliwości, jakie pojawiły się dotąd w judykaturze i doktrynie.

Autor



Paweł Ochmann
Doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Numerus clausus podmiotów legitymowanych w KSH

Kodeks spółek handlowych w art. 422 § 2 KSH dla spółki akcyjnej oraz art. 250 KSH dla sp. z o.o. wymienia podmioty uprawnione do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników/walnego zgromadzenia akcjonariuszy (dalej: WZA)³. Enumeratywny charakter owego wyliczenia przyjmowany jest jednomyślnie w doktrynie prawa⁴. Jak zauważa K. Kruczałak, w umowie spółki lub późniejszej uchwale wspólników nie można prawa wniesienia

powództwa przyznać innym podmiotom lub modyfikować treści owego katalogu⁵. Oznacza to, że tylko podmioty wymienione w tych przepisach mogą skorzystać z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Wskazuje się ponadto, że „założeniem ustawodawcy było stworzenie ograniczonego czasowo (poprzez terminy zawite), przedmiotowo (przez sprecyzowanie przesłanek uchylenia i stwierdzenia nieważności) oraz podmiotowo (przez enumeratywne określenie osób uprawnionych do zaskarżenia) systemu zaskarżenia, tak aby ograniczyć i uczynić przewidywalnym proces kwestionowania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych”⁶.

Stwierdzenie nieważności za pomocą powództwa ustalającego

W doktrynie rozważana bywa jednakże możliwość domagania się stwierdzenia nieważności uchwały przez podmioty spoza tego katalogu⁷, w oparciu o powództwo z art. 189 KPC⁸. Abstrahując od problemu możliwości stwierdzania nieważności w oparciu o inne środki prawne niż powództwo z art. 252 i art. 425 KSH, należy stwierdzić, że dyskusja ta nie dotyczy

¹ Wyr. SA w Białymstoku z 9.11.2017 r., I ACa 416/17, Legalis.

² Ustawa z 15.09.2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1577 ze zm.).

³ Art. 252 § 1 KSH oraz art. 425 § 1 KSH odsyłają do podmiotów wymienionych w art. 250 i art. 422 § 2 KSH.

⁴ A. Jarocho, Legitymacja do żądania stwierdzenia przez sąd nieważności uchwał zgromadzenia wspólników, Prawo Spółek 2004, Nr 12; R. Czerniawski, Kodeks spółek handlowych. Przepisy o spółce akcyjnej. Komentarz, Warszawa 2004.

⁵ K. Kruczałak [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Opalski, W. Popiołek, W. Pyziol, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2001, komentarz do art. 250.

⁶ K. Bilewska, Tendencje w kształtowaniu się katalogu podmiotów uprawnionych do zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych, Przegląd Prawa Handlowego 2014, s. 51.

⁷ Zob. M. Rodzyńkiewicz, Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2014.

⁸ Za możliwością stosowania art. 189 KPC przez podmioty spoza katalogu wymienionego w KSH (byłych członków zarządu, których legitymację judykatura odrzuciła) opowiada się J. Pietrasik, Uprawnienia byłego członka zarządu w zakresie zaskarżania uchwał, Prawo Spółek 2012, Nr 5 s. 33.



Foto: Shutterstock.

de facto zakresu podmiotowego powództw „kodeksowych” (ten bowiem został przez ustawodawcę w sposób dosyć jasny wyartykułowany), tylko zakresu podmiotów legitymowanych do żądania autorytatywnego zadeklarowania nieważności uchwały zgromadzenia wspólników przez sąd – czasem także za pomocą zastąpienia pojęcia nieważności poprzez odwołanie się do pojęcia nieistnienia. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że ustalając zamknięty katalog podmiotów legitymowanych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności, KSH wykluczył możliwość wytaczania powództw przez te podmioty z art. 189 KPC. W doktrynie, w związku z zasygnalizowaną powyżej dyskusją nad legitymacją do podniesienia nieważności, przyjmuje się w zasadzie, że podmioty wyliczone w KSH nie mogą korzystać z art. 189 KPC, aczkolwiek rozbieżności pojawiają się w ocenie ich legitymacji po upływie terminów do zaskarżenia z KSH⁹. Podobnie nie jest do końca bezsporne, czy owo wyłączenie art. 189 KPC odnosi się też do innych podmiotów, nielegitymowanych do wniesienia powództw kodeksowych. Należy podzielić argumentację, że podmioty wymienione w KSH nie mogą skorzystać z art. 189 KPC w celu wykazania nieważności uchwały. *Verba legis* KSH nie pozwala przyjąć, że podmioty te mogłyby się domagać ustalenia nieważności uchwały w oparciu o art. 189 KPC, nawet po upływie terminów do wniesienia kodeksowych środków zaskarżenia. Dodatkowo wykładnia celowościowa zdaje się potwierdzać ten wniosek. Gdyby te podmioty mogły skorzystać z powództwa o ustalenie nieważności na podstawie art. 189 KPC, ograniczenie terminami z KSH straciłoby jakiegokolwiek znaczenie.

Regulacja KSH

Podmioty z art. 250 KSH oraz art. 422 § 2 KSH tworzą dwie grupy: funkcjonariuszy spółki (działających albo pojedynczo, albo *in corpore* w charakterze organu osoby prawnej) oraz jej właścicieli (wspólników, akcjonariuszy). W wyniku praktyki orzeczniczej SN wykształciła się trzecia grupa podmiotów

⁹ Wśród głosów dopuszczających możliwość stosowania art. 189 KPC podnoszone są zarazem argumenty, że możliwość uprzedniego skorzystania z powództwa o stwierdzenie nieważności skutkuje brakiem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 KPC.

legitymowanych, dla której ustalenia podstawę stanowią przepisy poza KSH¹⁰. W artykule określona została ona jako podmioty legitymowane szczególnie (poniżej).

Zakres podmiotów upoważnionych do zaskarżenia uchwały w KSH przedstawia się następująco:

- zarząd, rada nadzorcza, komisja rewizyjna (w spółce z o.o.) oraz poszczególni członkowie tych organów;
- wspólnik, który zgłosił przeciwko uchwale, a po jej podjęciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu;
- wspólnik bezzasadnie niedopuszczony do udziału w zgromadzeniu wspólników (WZA);
- wspólnik, który nie był obecny na zgromadzeniu, jeżeli zostało ono wadliwie zwołane lub też powzięto uchwałę nieprzewidzianą porządkiem obrad;
- dodatkowo – jedynie w sp. z o.o. – wspólnik, którego pominięto przy głosowaniu lub który nie zgodził się na głosowanie pisemne albo też który głosował przeciwko uchwale i po otrzymaniu wiadomości o uchwale w ciągu dwóch tygodni zgłosił sprzeciw¹¹.

Legitymacja odwołanych członków organów spółki

Mimo że *prima facie* powyższa lista wydawać by się mogła w pełni klarowna, w praktyce pojawiły się problemy z określeniem zakresu poszczególnych jej kategorii. Ilustracją¹² owych problemów jest pytanie, czy desygnałem pojęcia „członek zarządu (rady nadzorczej)” jest osoba odwołana z tej funkcji¹³. Jak zauważa K. Bilewska, restryktywny sposób postrzegania katalogu osób uprawnionych do zaskarżania sprzecznych z prawem uchwał zgromadzenia spółki jest w doktrynie negowany przede wszystkim z uwagi na sytuację byłego członka organu spółki, który został odwołany na podstawie uchwały sprzecznej z prawem¹⁴. Sformułowanie w przepisach KSH katalogu podmiotów wyposażonych w legitymację zdaje się sugerować, że przysługuje ona wyłącznie osobom, które aktualnie są członkami organu – *verba legis* „poszczególni członkowie” zarządu. Jeżeli osoba została odwołana z funkcji piastuna organu, to nie jest ona członkiem, tylko byłym członkiem, a zatem nie stanowi ona desygnatu tego pojęcia”. Skoro zaś nie podlega ona pod zakres podmiotowy powództw ustanowionych przez KSH, to oczywiste jest, że nie może ona z powództwa skorzystać. Na takim stanowisku stanął SN w uchw. III CZP 116/03¹⁵, która *expressis verbis* stwierdziła, że członek zarządu sp. z o.o. traci legitymację przewidzianą

¹⁰ K. Bilewska, Tendencje w kształtowaniu się..., *op. cit.*, s. 50–54.

¹¹ Prezentacji poglądów doktryny odnośnie do przestanków zaskarżania uchwał przez wspólników dokonuje P. Gierat, Legitymacja wspólnika (akcjonariusza) do zaskarżenia uchwały zgromadzenia spółki kapitałowej, *Prawo Spółek* 2008, Nr 7–8, s. 66–73.

¹² K. Strzelczyk [w:] R. Potrzebszcz, T. Siemiątkowski (red.), J.P. Naworski, J. Rodziejewicz, K. Strzelczyk, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Tom 2, Warszawa 2011, komentarz do art. 250 KSH.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ K. Bilewska, Zaskarżanie uchwał zgromadzenia wspólników przez odwołanych członków organów spółki, *Monitor Prawniczy* 2007, Nr 19, s. 1099.

¹⁵ Uchw. SN z 17.2.2004 r., III CZP 113/03, OSNC 2005, Nr 5, poz. 78.

w art. 252 § 1 w zw. z art. 250 pkt 1 KSH z chwilą odwołania go z tej funkcji¹⁶.

Jak należy jednak ocenić sytuację, w której odwołany członek chce zaskarżyć uchwałę go odwołującą, powołując się na jej nieważność? Jeżeli uchwała ta była sprzeczna z ustawą i sprzeczność ta pociągnęła za sobą nieważność, to nie może ona przecież wywierać skutków. A zatem w tym wypadku skutkiem podjęcia takiej uchwały nie jest odwołanie członka organu z piastowanej funkcji, *ergo* zachowuje on status członka tego organu. Orzecznictwu zdarzało się przyjmować takie rozumowanie¹⁷. W wyr. II CK 438/02 SN przyjął, że wykładnia systemowa i celowościowa art. 422 § 2 pkt 1 (art. 250 pkt 1) KSH przemawia za uznaniem uprawnienia byłego członka zarządu lub rady nadzorczej do zaskarżenia na podstawie art. 425 KSH uchwały WZA w przedmiocie udzielenia mu absolutorium¹⁸. Tezę o legitymacji do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności podzielił w głosie do tego orzeczenia S. Sołtysiński¹⁹. Z kolei w wyr. IV CSK 46/05 SN stanął na stanowisku, że członkom zarządu przysługuje legitymacja czynna do zaskarżenia uchwały po ich „odwołaniu” w sytuacji, gdy uchwała o takiej treści stoi w sprzeczności z ustawą i jest nieważna od chwili jej podjęcia²⁰. Podobnie w wyr. SN III CK 592/03 stwierdził, że były członek rady nadzorczej, niebędący akcjonariuszem, jest legitymowany do zaskarżenia uchwały WZA odmawiającej mu udzielenia absolutorium²¹. To ostatnie orzeczenie spotkało się jednak z wyrazem dezaprobaty w doktrynie²².

Pytanie, czy osoby wymienione w art. 250 pkt 1 KSH, niebędące wspólnikami, tracą przewidzianą art. 252 § 1 KSH legitymację procesową do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności z chwilą odwołania z funkcji, urosło do rangi takiego problemu, że konieczne było jego rozstrzygnięcie w drodze uchwały SN²³, której została nadana moc zasady prawnej. Uchwała III CZP 94/06 przesądziła, że osobie odwołanej ze składu organu nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności (art. 252 § 1 w zw. z art. 250 pkt 1 KSH). Rozstrzygany problem dotyczył w istocie rzeczy określenia momentu, w którym uchwała wywiera skutek prawny. SN doprowadził pośrednio do ukształtowania konstrukcji *quasi*-domniemania prawidłowości uchwały, gdyż w jego mniemaniu do czasu rozstrzygnięcia należy respektować kwestionowaną uchwałę, a więc przyznawać jej skutki prawne mimo jej ewentualnej nieważności.

Sąd Najwyższy odrzucił tym samym argumentację, że w przypadku uchwały odwołującej daną osobę z funkcji członka organu może ona ją zaskarżyć, pomimo że nie jest już

ona – w myśl przyjętego przez sąd stanowiska – jego członkiem. W konsekwencji odwołany funkcjonariusz spółki nie może skorzystać z powództwa o stwierdzenie nieważności.

Sąd Najwyższy opowiedział się zarazem przeciwko interpretacji, zgodnie z którą wyłączenie stosowania art. 189 KPC ma charakter podmiotowy, tzn. dotyczy osób należących do katalogu podmiotów legitymowanych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności. Koncepcja, w świetle której wyłączenie ww. artykułu odnosi się tylko do osób, którym przysługuje powództwo o stwierdzenie nieważności, została mocno skrytykowana. Sąd Najwyższy dla wykazania absurdalności tezy o ograniczonym podmiotowo wyłączeniu stosowania art. 189 KPC odwołał się do przykładu dwóch wspólników, z których jeden, ze względu na to, że zgłosił przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, podlegałby reżimowi zaskarżenia kodeksowego, natomiast drugi, który głosował za uchwałą, w świetle tego poglądu mógłby skorzystać z art. 189 KPC. Drugi wspólnik nie stanowiłby bowiem desygnatu żadnej z kategorii osób wymienionych w KSH, a zatem nie dotyczyłoby go wyłączenie stosowania art. 189 KPC w przypadku przyjęcia wykładni stanowiącej przedmiot krytyki sądu. W konsekwencji wspólnik aprobujący uchwałę (który za nią głosował) miałby dalej idące możliwości jej kwestionowania (bowiem art. 189 KPC jest nieograniczony czasowo) niż wspólnik, który ją kontestował. Zdaniem SN wyłączenie stosowania art. 189 KPC ma charakter generalny, przedmiotowy, obejmujący materię stwierdzania nieważności uchwały sprzecznej z prawem. W myśl tego orzeczenia jedynym środkiem prawnym służącym wykazaniu nieważności uchwały zgromadzenia wspólników jest powództwo z KSH. Zarazem SN opowiedział się za ścisłą wykładnią kategorii podmiotów legitymowanych, wykluczając z zakresu przedmiotowego „poszczególnych członków organów” osobę, która kwestionowaną uchwałą została odwołana.

Powyższa uchwała przesądziła zatem kwestię braku legitymacji do wytoczenia powództwa przez odwołanego członka organu. Rozstrzygnięcie w niej zawarte spotkało się z mieszanymi reakcjami w doktrynie²⁴. Niezależnie od oceny rozstrzygnięcia sądu obecnie rozwiązanie z niej wynikające należy traktować jako element prawnego *status quo*.

Legitymacja byłego wspólnika

Warte uwagi jest natomiast spojrzenie na sytuację byłego wspólnika. Czy skoro byłemu członkowi zarządu (rady nadzorczej) odmawia się legitymacji do zaskarżenia uchwały go odwołującej, to tym samym takiej legitymacji pozbawiony winien być także były wspólnik w stosunku do uchwały pozbawiającej go członkostwa w spółce? W doktrynie spotkać można głosy odmawiające

¹⁶ Stanowisko to zostało sformułowane na gruncie stanu faktycznego, w którym członek zarządu zaskarżył uchwałę zgromadzenia wspólników sp. z o.o. powołującą członków rady nadzorczej. Rada nadzorcza dwa dni po zgromadzeniu, na którym została powołana, odwołała tego członka zarządu z funkcji piastuna organu.

¹⁷ Zob. wyrok SN z 31.3.2006 r., IV CSK 46/05, niepubl.

¹⁸ Wyr. SN z 13.2.2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, Nr 5, poz. 53.

¹⁹ S. Sołtysiński, Glosa do wyroku SN z 13.2.2004 r., II CK 438/02, OSP 2006, Nr 5, poz. 53.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Wyr. SN z 25.11.2004 r., III CK 592/03, Legalis.

²² A. Ślisz, Glosa do wyroku SN z 25.11.2004 r., III CK 592/03. Prawo odwołanych członków organów spółek kapitałowych do zaskarżenia uchwał spółki sprzecznych z ustawą, Glosa 2007, Nr 2, s. 33–44.

²³ Uchw. SN z 1.3.2007 r., III CZP 94/06, OSNC 2007, Nr 7–8, poz. 95.

²⁴ W. Jurcewicz, Glosa do uchwały SN z 1.3.2007 r., III CZP 94/06. Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał zgromadzenia wspólników, Glosa 2008, Nr 1, s. 28–46; Z. Kuniewicz, B. Ziemianin, Glosa do uchwały SN z 1.3.2007 r., III CZP 94/06. Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał sprzecznych z ustawą, Glosa 2008, Nr 1, s. 47–55; A. Pęczyk-Tofel, M.S. Tofel, Legitymacja czynna na gruncie art. 250 i art. 422 § 2 KSH, Prawo Spółek 2007, Nr 10 s. 30–40.

takiego prostego przełożenia. *K. Bilewska* – która opowiada się za brakiem legitymacji byłego członka zarządu – w przypadku uchwały w przedmiocie umorzenia udziałów wspólnika lub przymusowego wykupu jego akcji opowiada się za umożliwieniem mu jej zaskarżenia²⁵ ze względu na ochronę jego praw podmiotowych. Podziela ona zarazem pogląd przyjęty przez SN w wyr. IV CSK 41/05, zgodnie z którym były akcjonariusz zachowuje legitymację do zaskarżenia uchwały WZA, która dotyczy jego praw korporacyjnych lub majątkowych, natomiast traci legitymację do zaskarżania uchwał, które nie dotyczą jego praw²⁶. Dopuszczalność zaskarżenia uchwały przez byłego wspólnika, która dotyczy jego praw korporacyjnych lub majątkowych, została potwierdzona w wyr. SN I CSK 94/09²⁷, w którym sąd powołał się na wcześniejsze orzeczenie. Przyjęcie przez SN w 2010 r. również takiego rozstrzygnięcia uznającego legitymację do zaskarżenia uchwały w przedmiocie przymusowego umorzenia udziałów wspólnika pozwala mówić już o utrwalonej linii orzeczniczej w tej materii²⁸. O ile zatem SN wykluczył legitymację odwołanego członka zarządu albo rady nadzorczej, to dopuszcza on możliwość zaskarżenia niektórych uchwał przez byłego wspólnika. W doktrynie podniesiono, że takie zróżnicowanie statusów tych osób nie znajduje uzasadnienia, gdyż ich sytuacja nie jest jakoś szczególnie odmienna, w efekcie czego zachodzi tutaj niekonsekwencja SN²⁹.

Podmioty legitymowane „szczególnie” do zaskarżenia

W doktrynie wskazuje się również, że wobec uregulowań art. 280 KSH oraz art. 466 KSH legitymowani do zaskarżenia uchwał zgromadzeń wspólników spółek kapitałowych będą

także likwidatorzy³⁰. Stosownie do tych przepisów do likwidatorów stosuje się przepisy o członkach zarządu, a ci należą przecież do grupy podmiotów wymienionych w katalogu zawartym w KSH. To jeden z przykładów dodatkowych podmiotów, niewymienionych w KSH, które w praktyce mogą zaskarżyć uchwałę.

Obok funkcjonariuszy i wspólników praktyka doprowadziła do wykształcenia grupy podmiotów legitymowanych szczególnie, tj. na podstawie znajdującej się poza KSH. Podmiotem takim jest wierzyciel, który uzyskał zajęcie udziałów (akcji) wspólnika będącego jego dłużnikiem. Podstawę dla przyznania mu legitymacji do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników stanowi art. 910² § 1 KPC. W wyr. II CSK 355/08 SN zajął stanowisko, że przytaczany przepis stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 250 KSH³¹. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że uprawnienie do zaskarżenia uchwały wyposaża wierzyciela w możliwość uzyskania na drodze sądowej realnej ochrony przed działaniami zmierzającymi do udaremnienia zaspokojenia się z zajętego udziału. Dlatego też w tej sytuacji uznanie jego legitymacji koresponduje z celem, w jakim prowadzona jest egzekucja. Podejście takie spotkało się z aprobatą doktryny³². *Tomasz Czech*, podziеляjąc stanowisko SN, zwrócił uwagę, że uprawnienie wierzyciela ma charakter autonomiczny, oparty na przepisie Kodeksu postępowania cywilnego – nie jest to zatem uprawnienie dłużnika wykonywane przez wierzyciela, tylko jego własne, o charakterze zachowawczym³³. Stąd autor ten wskazuje, że wierzyciel nie podlega obowiązowi spełnienia przesłanek, których wykazanie jest konieczne w przypadku wspólnika (jak konieczność zgłoszenia sprzeciwu po podjęciu uchwały). Orzeczenie II CSK 355/08 zostało wydane na gruncie spółki z o.o., ale już wkrótce SN w uchw. III CZP 64/11 potwierdził wynikającą z niej zasadę także dla S.S.³⁴. Co więcej, SN opowiedział się za możliwością zaskarżenia uchwały również przez zarządcę, ustanowionego art. 910² § 2 KPC, rozszerzając tym samym zastosowanie możliwości zaskarżenia. SN podkreślił, że wierzyciel nabywa legitymację na podstawie art. 910² § 1 KPC, natomiast zarządca działa w wykonaniu prawa podmiotowego akcjonariusza, obejmującego jego uprawnienia korporacyjne. Zarazem sąd stwierdził *expressis verbis*, że wierzyciel akcjonariusza posiada legitymację do zaskarżenia uchwały WZA zagrażającej możliwości zaspokojenia z zajętych w toku egzekucji akcji (art. 910² § 1 KPC) także wtedy, gdy ustanowiono zarządcę na podstawie art. 910² § 2 KPC. Jednocześnie SN opowiedział się za stosowaniem do wierzyciela i zarządcy przepisów art. 425 § 1–3 KSH, czyli ograniczenia terminami zawitymi oraz wyłączenia możliwości skorzystania z art. 189 KPC. Nie wiadomo natomiast, czy ze stwierdzenia SN można wyciągnąć wniosek, że wierzyciel powinien spełnić te same przesłanki co wspólnik, aby zaskarżyć uchwałę, gdyż ta kwestia

²⁵ *K. Bilewska*, Zaskarżanie..., *op. cit.*, s. 1101.

²⁶ Wyr. SN z 7.2.2006 r., IV CSK 41/05, OSP 2006, Nr 9, poz. 108, Orzecznictwo Sądów Polskich 2006, Nr 9, poz. 108.

²⁷ Wyr. SN z 15.10.2009 r., I CSK 94/09, Biuletyn SN 2009, Nr 12, poz. 11.

²⁸ Zob. wyr. SN z 9.9.2010 r., I CSK 530/09, OSNC 2011, Nr 3, poz. 36.

²⁹ *M. Bieniak*, Glosa do wyroku SN z 9.9.2010 r., I CSK 530/09. Legitymacja byłego wspólnika do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Glosa 2012, Nr 2, s. 39–42.



Foto: Shutterstock.

³⁰ *Z. Kwaśniewski*, Zaskarżanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych – problem legitymacji czynnej [w:] *J. Frąckowiak* (red.), Kodeks spółek handlowych po 5 latach, Wrocław 2006, s. 723.

³¹ Wyrok SN z 30.1.2009 r., II CSK 355/08, Biuletyn SN 2009, Nr 5.

³² Zob. *R. Kwaśniewski*, *M. Romatowska*, Glosa do wyroku SN z 30.1.2009 r., II CSK 355/08, Prawo Spółek 2010, Nr 3, s. 12–19.

³³ *T. Czech*, Glosa do wyroku SN z 30.1.2009 r., II CSK 355/08. Obrona wierzyciela przed „rozwodnieniem” zajętych udziałów w spółce z o.o., Glosa 2010, Nr 4, s. 21.

³⁴ Uchw. SN z 25.11.2011 r., III CZP 64/11, OSNC 2012, Nr 6, poz. 67.

nie stanowiła po prostu przedmiotu rozważań. Podtrzymanie tendencji zapoczątkowanej dwoma poprzednimi orzeczeniami miało miejsce w wyr. SN II CSK 588/12, w którym potwierdzono, że wierzyciel, który uzyskał zabezpieczenie przez zajęcie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, ma legitymację czynną do zaskarżenia uchwały organu tej spółki na podstawie art. 910² § 1 KPC wówczas, gdy jej skutki prawne lub ekonomiczne zagrażają możliwości zaspokojenia się przez niego z zajętych udziałów³⁵. Wyrok SN z końca 2013 r.³⁶ II CSK 151/13, a także wyr. SN z 2015 r.³⁷ I CSK 311/14, w których sąd kontynuował tę linię, pozwala na stwierdzenie, że w zakresie dopuszczalności zaskarżenia uchwały przez wierzyciela występuje już utrwalona praktyka. Zarazem analiza orzecznictwa SN prowadzi do wniosku, że legitymacja wierzyciela nie ma charakteru ogólnego, do zaskarżenia jakiegokolwiek uchwały, tylko zawsze *in concreto* konieczne jest zastanowienie się, czy jest to niezbędne dla zachowania zajętego prawa³⁸.

W doktrynie wskazuje się też na zasadność dopuszczenia możliwości zaskarżenia uchwały przez użytkownika albo zastawnika udziałów (akcji)³⁹. Pomimo że art. 187 § 2 oraz

art. 340 KSH wspominają tylko o możliwości wykonywania prawa głosu przez zastawnika lub użytkownika, podnosi się, iż brak możliwości zaskarżenia prowadziłby do iluzoryczności ich prawa⁴⁰.

Jak zatem wynika z przeprowadzonego wywodu, poza katalogiem „zamkniętym” wskazanym *expressis verbis* w KSH w praktyce także pewne podmioty spoza niego mogą zaskarżyć uchwałę organu właścicielskiego.

Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania, zagadnienie podmiotów uprawnionych do zaskarżenia uchwały powodowało liczne wątpliwości w doktrynie i orzecznictwie. Część z nich związana jest ze skutkami i charakterem wadliwych uchwał, co nie było przedmiotem prowadzonych rozważań. Warto jednak zauważyć, że większość wątpliwości i problemów została wyjaśniona w praktyce. Dlatego też obecnie zakres podmiotowy kodeksowych powództw służących zaskarżeniu wadliwych uchwał organów właścicielskich wydaje się stosunkowo określony i ustalony. W stanie takim doszukiwać się można tej niewątpliwiej zalety, że ogranicza ryzyka, jakie generowałaby potencjalna niepewność prawna, co w materii tak newralgicznej jak prawo handlowe ma niebagatelne znaczenie. ■

³⁵ Wyr. SN z 12.6.2013 r., II CSK 588/12, OSNC 2014/3/29, Biuletyn SN 2013, Nr 10.

³⁶ Wyr. SN z 19.12.2013 r., II CSK 151/13, Legalis.

³⁷ Wyrok SN z 26.6.2015 r., I CSK 311/14, Orzecznictwo Sądów Polskich 2016, Nr 6, poz. 57.

³⁸ A. Kidyba, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz, Warszawa 2014, s. 795.

³⁹ K. Bilewska, Tendencje..., *op. cit.*, s. 53–54; M. Tofel, A. Pęczyk-Tofel, Legitymacja..., *op. cit.*, s. 31–32.

⁴⁰ Tak M. Tofel, A. Pęczyk-Tofel, *ibidem*.



Prawo gospodarcze

Ucz się

Poznaj niezbędne informacje z danej dziedziny prawa



Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Title to bring an action challenging a partners' resolution in a capital company

Summary

The Code of Commercial Companies statutes a catalogue of subjects who are entitled to challenge a company's resolution by means of an action for an annulment of a resolution and an action for a declaration of invalidity of a resolution. It might seem that the subject scope of challenging resolutions of a capital company should be undisputed and unquestionable. However in practice much doubts have appeared. The paper deals with problems that have arisen on the ground of subjects legitimated to challenge a company's resolution.

Keywords: challenging of resolutions of companies, action for an annulment of a resolution, action for a declaration of invalidity of a resolution, 'non-existent resolution, sanction of invalidity, The Polish Code of Commercial Companies

Słowa kluczowe: zaskarżanie uchwał, legitymacja, katalog podmiotów uprawnionych, powództwo stwierdzenie nieważności, powództwo o uchylenie uchwały

Prawo handlowe



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Konsumenckie prawo odstąpienia od umowy zawartej przez Internet

Celem opracowania jest przedstawienie instytucji konsumenckiego prawa odstąpienia od umowy zawartej przez Internet. Autor porusza w nim problematykę związaną z terminem i formą odstąpienia od umowy zawartej przez Internet, opisuje prawa i obowiązki konsumenta oraz przedsiębiorcy w występującym pomiędzy nimi stosunku prawnym.

Autor



Paweł Wdowczyk
Prawnik

Wprowadzenie

Artykuł 28 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25.10.2011 r. w sprawie praw konsumentów, zmieniającej Dyrektywę Rady 93/13/WE w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i Dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji oraz uchylającej Dyrektywę Rady 85/577/WE w sprawie ochrony konsumentów w odniesieniu do umów zawartych poza lokalem przedsiębiorstwa i Dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość¹ nałożył na państwa członkowskie obowiązek transpozycji przepisów do prawa krajowego. Ustawodawca krajowy wykonał ten obowiązek głównie przez wprowadzenie w życie przepisów ustawy z 30.5.2014r. o prawach konsumenta², która derogowała obowiązujące dotychczas przepisy ustawy z 2.3.2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny oraz ustawy z 27.7.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, które były głównymi aktami regulującymi tę materię (art. 52 PrKonsUst).

Umowy zawierane przez Internet

By zdefiniować pojęcie „umowy zawieranej przez Internet” należy dokonać wyjaśnienia pojęcia „umowy zawieranej na odległość”, jako że jest ona pojęciem szerszym. Do umów zawieranych przez Internet stosować należy analogicznie odpowiednie przepisy prawne dotyczące umów zawieranych na odległość.

Ustawa o prawach konsumenta uważa umowy zawierane na odległość za umowy zawarte z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie (art. 2 pkt 1 PrKons).

Bardzo podobną do powyższej definicję możemy znaleźć w Dyrektywie 2011/83/UE, w której to za umowę zawieraną na odległość rozumiana jest każda umowa zawarta między przedsiębiorcą i konsumentem w ramach zorganizowanego systemu sprzedaży lub świadczenia usług na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności przedsiębiorcy i konsumenta, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie (art. 2 pkt 7 Dyrektywy PE i Rady 2011/83/UE).

Jak widać, ustawodawca polski odszedł od wskazania, że umowa zawierana na odległość jest to umowa między przedsiębiorcą i konsumentem, gdyż w pojęciu konsumenta zawiera się podmiot dokonujący czynności prawnej z przedsiębiorcą (art. 22¹ ustawy z 23.4.1964 r. – Kodeks cywilny³).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Dyrektywa 2011/83/UE odnosi się wyłącznie do umów zawartych z konsumentem dotyczących sprzedaży lub świadczenia usług na odległość, ustawa zaś idzie o krok dalej i rozszerza zakres o wszystkie umowy zawierane na odległość w sposób zorganizowany⁴.

Wskazać należy, że umową zawartą na odległość nie będzie umowa, która wprawdzie została zawarta za pomocą

¹ Dz.Urz. UE. L 2011, Nr 304, s. 64, dalej jako: Dyrektywa 2011/83/UE.

² Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 683, dalej jako: PrKons.

³ Tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.

⁴ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec, D. Szostek, Ustawa o prawach konsumenta. Kodeks cywilny (wyciąg). Komentarz. 2014, Legalis.



Foto: Shutterstock.

środków porozumiewania się na odległość, ale strony zawierające umowę znajdowały się w czasie jej zawierania w tym samym miejscu i miały możliwość jej zawarcia w innej formie. Przy czym należy zastrzec, że nie zawsze podmioty zawierające umowę na odległość mogą mieć świadomość przebywania ze sobą w tym samym miejscu i czasie. Dlatego też sytuacje takie skutkować powinny przyjęciem elementu nieobecności – tylko na skutek niewiedzy stron. W motywie 20 preambuły Dyrektywy 2011/83/UE wskazuje się również, że umową taką nie będzie umowa negocjowana w lokalu przedsiębiorcy, a następnie zawarta przez środki porozumiewania się na odległość.

Termin i forma odstąpienia od umowy zawieranej przez Internet

Zgodnie z art. 27 PrKons, konsument który zawarł umowę przez Internet może od niej odstąpić w terminie 14 dni. Bieg terminu rozpoczyna się z dniem:

- objęcia rzeczy w posiadanie przez konsumenta lub wskazaną przez niego osobę trzecią inną niż przewoźnik (art. 28 pkt 1 PrKons),
- objęcia ostatniej rzeczy, partii lub części, gdy umowa obejmuje wiele rzeczy, które są dostarczane osobno, partiami lub w częściach (art. 28 pkt 1 lit. a PrKons),
- objęcia w posiadanie pierwszej rzeczy, gdy zawarta przez konsumenta umowa przewiduje ich regularne dostarczanie przez określony czas (art. 28 pkt 1 lit. b PrKons),
- zawarcia umowy – dla pozostałych umów (art. 28 pkt 2 PrKons).

Rozpoczęcie biegu terminu ustawodawca uzależnił od należytego poinformowania konsumenta o przysługującym mu prawie. W przypadku, gdy konsument takiej informacji nie uzyskał ustawodawca przewidział dwunastomiesięczny okres na skorzystanie z prawa odstąpienia od umowy zawartej przez Internet przez konsumenta (art. 29 ust. 1 PrKons). Termin ten ulega jednak skróceniu do 14 dni od momentu, gdy

przedsiębiorca udzieli konsumentowi informacji o przysługującym mu prawie (art. 29 ust. 2 PrKons).

Konsument chcący odstąpić od umowy składa przedsiębiorcy jednostronne oświadczenie informujące o skorzystaniu z tego prawa (art. 30 ust. 1 PrKons). Ustawodawca przewidział wzór z którego może skorzystać konsument (Załącznik nr 2 do PrKons), nie mniej jednak nie jest on obligatoryjny, ma on na celu jedynie ułatwienie konsumentowi skonstruowania oświadczenia o właściwej treści⁵. Oświadczenie może, więc być sformułowane w sposób dowolny, musi one jednak dostatecznie zrozumiałe dla przedsiębiorcy ujawnić wolę konsumenta – co wynika z art. 60 KC.

Przedsiębiorca może stosować rozszerzony formularz odstąpienia od umowy przez konsumenta, który zawierać będzie dodatkowe pytania np. o powody decyzji konsumenta. Konsument ma jednak prawo do wysłania formularza bez pozostawienia na nie odpowiedzi⁶.

Termin uważa się za zachowany, jeżeli konsument wysłał oświadczenie przed jego upływem (art. 30 ust. 2 PrKons). Dla skuteczności oświadczenia nie ma znaczenia termin, w którym przedsiębiorca powyższy dokument otrzymał⁷.

Przedsiębiorca może przewidzieć możliwość złożenia oświadczenia drogą elektroniczną poprzez wykorzystanie do tego celu wspomnianego wzoru zamieszczonego w załączniku do ustawy (art. 30 ust. 3 pkt 1 PrKons), bądź złożenie oświadczenia poprzez stronę internetową (art. 30 ust. 3 pkt 2 PrKons). W tym przypadku do obowiązków przedsiębiorcy należy przesłanie na trwałym nośniku potwierdzenia otrzymania oświadczenia (art. 30 ust. 4 PrKons). Definicja legalna pojęcia trwały nośnik zawarta w art. 2 pkt 4 PrKons uważa za niego materiał lub narzędzie umożliwiające konsumentowi lub przedsiębiorcy przechowywanie informacji kierowanych osobiście do niego, w sposób umożliwiający dostęp do informacji w przyszłości przez czas odpowiedni do celów, jakim te informacje służą, i które pozwalają na odtworzenie przechowywanych informacji w niezmienionej postaci.

Odstąpienie od umowy zawartej przez Internet tożsame jest z jej nie zawarciem, zaś złożenie oświadczenia przed przyjęciem oferty przez przedsiębiorcę wiąże się z niezwiązaniem ofertą (art. 31 PrKons).

Oświadczenie konsumenta zgodnie z art. 61 KC może zostać odwołane, jeżeli przedsiębiorca otrzyma jego odwołanie przed lub jednocześnie z oświadczeniem o odstąpieniu.

Konsument ma obowiązek zwrócić przedsiębiorcy rzecz w terminie 14 dni od dnia odstąpienia od umowy (chyba, że przedsiębiorca ma sam rzecz odebrać). Odesłanie rzeczy przed upływem terminu jest równoznaczne z jego zachowaniem (art. 34 ust. 1 PrKons).

Dodać należy, że wszystkie wyżej podane terminy rozmiąć należy jako wyrażone w dniach kalendarzowych (Motyw 41 Dyrektywy PE i Rady 2011/83/UE), zaś jeżeli termin na odstąpienie od umowy przypadać będzie na dzień wolny od pracy, termin upływać będzie kolejnego dnia roboczego.

⁵ *Ibidem*.

⁶ A. Plucienik, M. Kluska, G. Wania, Ustawa o prawach konsumenta. Umowy zawierane przez Internet. Praktyczny komentarz. Warszawa 2015, s. 77.

⁷ *Ibidem*, s. 79.

Prawa i obowiązki konsumenta związane z odstąpieniem od umowy zawieranej przez Internet

Zgodnie z art. 27 PrKons konsument nie ma obowiązku podawania przyczyny swojego odstąpienia od umowy, zaś jej podanie nie może powodować bezskuteczności złożonego oświadczenia o odstąpieniu⁸. Uprawniony jest on, więc do zapoznania się z zamówionym produktem, którego przed dostarczeniem nie widział, co wraz z 14-dniowym terminem do namysłu daje mu pełną gwarancję podjęcia słusznej decyzji w przedmiocie kupna rzeczy. Prawo do testowania zamówionych przez Internet towarów wynika również z postanowienia motywu 37 preambuły Dyrektywy 2011/83/UE, który podnosi kwestię konsumenckiego prawa do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania towaru. Motyw 47 preambuły stanowi jednak ograniczenie przed nadmiernym wykorzystywaniem tego uprawnienia i stwierdza, że sprawdzenie powinno następować w taki sposób, jaki byłby dostępny dla konsumenta podczas, gdy zakupu dokonywałby w sklepie stacjonarnym. Zgodnie z tym, konsument powinien odpowiadać za każde zmniejszenie wartości rzeczy, gdy przekroczy powyższe uprawnienie. Zmniejszenie wartości nie może być jednak podstawą do ograniczenia konsumentowi prawa do odstąpienia od umowy. W tym też miejscu pojawia się problem, wyznaczenia podmiotu, który byłby uprawniony do stwierdzenia: w jakiej wysokości dokonano zmniejszenia wartości rzeczy? Zgodnie z postanowieniem art. 6 KC, który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, wywnioskować można że spoczywałby on na przedsiębiorcy. Problem może stanowić również to, że przepisy prawne nie precyzują w jaki sposób przedsiębiorca ma dokonać wyliczenia wysokości zmniejszenia wartości rzeczy⁹.

Konsument ponosi bezpośrednie koszty zwrotu rzeczy, chyba że przedsiębiorca wyraził zgodę na ich poniesienie, bądź konsument nie został poinformowany o konieczności ich poniesienia (art. 34 ust. 2 PrKons). Odpowiada on również za zmniejszenie wartości rzeczy, gdy korzystał z niej wykraczając poza zakres konieczny do stwierdzenia charakteru, cech i funkcjonowania rzeczy – z wyjątkiem przypadku, gdy przedsiębiorca nie poinformował go o prawie odstąpienia od umowy (art. 34 ust. 4 w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 9 PrKons).

Na konsumencie spoczywa ciężar dowodu, że zachował on termin na odstąpienie od umowy zawartej przez Internet (art. 11 ust. 4 Dyrektywa 2011/83/UE oraz art. 6 KC).

Konsument ma prawo do skorzystania z prawa odstąpienia jeszcze przed objęciem towaru w fizyczne posiadanie,

tj. może odmówić przyjęcia zamówionego towaru i przekazać swoje oświadczenie przedsiębiorcy jeszcze przed tym zdarzeniem, co jest zgodne z postanowieniem motywu 40 Dyrektywy 2011/83/UE. Równocześnie nie może mieć miejsca sytuacja, w której konsument odmawia przyjęcia przesyłki bez wyraźnego stwierdzenia, że odstępuje od zawartej przez Internet umowy (to samo dotyczy sytuacji, w której konsument odsyła towar bez oświadczenia o odstąpieniu). Takie zachowanie konsumenta może być postrzegane przez przedsiębiorcę w niejednoznaczny sposób np. jako chęć złożenia reklamacji czy wymiana na towar o innej specyfikacji np. innym rozmiarze.

W literaturze wskazuje się, że konsument nie ma obowiązku dołączania paragonu ani faktury do przesyłki ze zwracanym towarem. Żadne przepisy prawne nie nakładają obowiązku ich przechowywania przez konsumenta. Konsument może przedstawić dowolny dokument, który będzie dowodził zawarcie umowy przez Internet np. korespondencja e-mailowa, potwierdzenie zawarcia umowy¹⁰.

Prawa i obowiązki przedsiębiorcy związane z odstąpieniem od umowy zawieranej przez Internet

Obowiązkiem jaki ciąży na przedsiębiorcy jest poinformowanie konsumenta o jego prawie do odstąpienia od umowy. Ustawodawca zdecydował się na ułatwienie tego zadania poprzez umieszczenie w Załączniku nr 1 PrKons wzoru pouczenia o odstąpieniu od umowy. Pozwala to przedsiębiorcy na minimalizację ryzyka związanego z błędnym poinformowaniem konsumenta o przysługującym mu uprawnieniu¹¹.

Niemniej jednak *J. Mandel* zauważa utrudnienia po stronie przedsiębiorców, które wiążą się z wykorzystywaniem wzoru zamieszczonego w Załączniku nr 1 do PrKons. Polegają one na tym, że osoba wypełniająca wzór pouczenia musi wybrać jeden z wariantów odpowiedzi sugerowanych przez ustawodawcę. Jak spostrzega, jest ono tak skonstruowane, że nadaje się do stosowania tylko dla jednego konkretnego przypadku. Ustawa przewiduje bowiem różne terminy rozpoczęcia biegu terminu na odstąpienie od umowy, zaś u przedsiębiorców, którzy sprzedają towary powiązane z różnymi kategoriami rozpoczęcia biegu terminu, wzór pouczenia staje się trudny do zastosowania. Wyjściem z sytuacji wydaje się tworzenie oddzielnych pouczeń dla każdej kategorii oferowanych przez przedsiębiorcę towarów, choć z tą sytuacją może wiązać się zarzut nieprzejrzystości udzielanych informacji¹². Zgodnie z orzecznictwem przedsiębiorca musi pamiętać o tym, że warunki sprzedaży muszą być skonstruowane prostym

⁸ Zob. wyr. SO w Elblągu z 8.4.2013 r., I Ca 55/13, Legalis.

⁹ R. Godlewski, P. Staszczuk, Ustawa o prawach konsumenta – najważniejsze zmiany w odniesieniu do problematyki handlu elektronicznego, Edukacja Prawnicza 2015, Nr 5, s. 6.

¹⁰ A. Plucienik, M. Kluska, G. Wania, Ustawa o prawach..., op. cit., s. 102.

¹¹ J. Mandel, Wyzwania dla polskiego handlu internetowego związane z nową ustawą o prawach konsumenta. Monitor Prawniczy 2015, Nr 8, s. 21.

¹² Ibidem.

i rozumiałym językiem, gdyż wątpliwości interpretowane są na korzyść konsumenta¹³.

Przedsiębiorca nie może ograniczać konsumenckiego prawa do odstąpienia od umowy zawartej przez Internet np. uniemożliwienie obejrzenia zamówionego produktu czy też sprawdzenie jego działania¹⁴. W tym przedmiocie orzekał SOKiK, który uznał za klauzule niedozwolone zastrzeżenia umowne, które stwierdzają, że zwracany towar musi być nowy, kompletny, nieotwierany, nieużywany, oryginalnie zapakowany^{15, 16}.

Przedsiębiorca zwraca konsumentowi dokonane przez niego płatności (również koszty dostarczenia rzeczy). Nie mniej jednak jeżeli konsument wybrał droższy rodzaj dostarczenia wśród oferowanych przez przedsiębiorcę, ma prawo zwrotu tylko w wysokości najtańszego przez niego oferowanego środka dostarczenia (art. 33 w zw. z art. 32 ust. 1 PrKons) w nieprzekraczalnym terminie 14 dni od otrzymania oświadczenia (art. 32 ust. 1 PrKons). Czynności tej dokonuje w taki sam sposób w jaki została dokonana zapłata, chyba że konsument zgodzi się na zwrot dokonany w inny sposób (art. 32 ust. 2 PrKons). Przedsiębiorca ma prawo do wstrzymania powyższej czynności do chwili otrzymania zwracanego przedmiotu, bądź otrzymania od konsumenta dowodu poświadczającego odesłanie rzeczy (art. 32 ust. 3 PrKons).

Jeżeli przedsiębiorca zwleka ze zwrotem pieniędzy konsumentowi, ten może zażądać doliczenia odsetek za zwłokę z tego tytułu¹⁷.

Sprawą zwrotu kosztów zakupu towaru wraz z kosztami dostarczenia zajmował się również TSUE, który w wyroku wydanym w trybie prejudycjalnym orzekł, że uregulowanie w prawie krajowym sytuacji, w której kosztami wysyłki towarów obciążony zostałby konsument, w przypadku

skorzystania przez niego z prawa odstąpienia od umowy, jest sprzeczne z przepisami dyrektywy¹⁸. Również SOKiK za klauzulę abuzywną uznał postanowienie umowne wyłączające zwrot kosztów przesyłki w przypadku skorzystania z prawa odstąpienia od umowy¹⁹.

Sytuacja może się jednak skomplikować, gdy np. konsument zamówił u przedsiębiorcy kilka towarów, natomiast chce skorzystać z odstąpienia od umowy jedynie w odniesieniu do części zamówienia. W przedmiocie tym wypowiedział się UOKiK²⁰, który stwierdził, że jeżeli przedsiębiorca pobiera stałą opłatę za przesyłkę, bez względu na ilość zamówionych towarów, wtedy konsumentowi nie przysługuje zwrot kosztów przesyłki. Inaczej ma się sytuacja, gdy zwracany towar wpływał na wysokość kosztu przesyłki:

- $\frac{3}{4}$ gdy koszt ten urosł wraz z zamówieniem tego towaru, przedsiębiorca zwraca konsumentowi różnicę (np. koszt wysłania jednego towaru wynosił 10 zł, zaś dwóch 15 zł, w przypadku zwrotu jednego z nich, przedsiębiorca zobowiązany jest do zwrotu 5 zł),
- $\frac{3}{4}$ gdy koszt ten malał wraz z zamówieniem tego towaru, przedsiębiorca nie zwraca konsumentowi kosztów przesyłki (np. koszt wysłania jednego towaru wynosił 10 zł, zaś przy zakupie dwóch towarów wynosił on 5 zł).

Pod rozważania należy poddać również inny przypadek, w którym konsument po otrzymaniu zamówionych towarów, odstępuje od umowy dotyczącej zakupu części z nich, natomiast po kilku dniach postanawia zrezygnować z kilku następnych (wszystko w granicach terminu na odstąpienie od umowy). W tym przypadku przedsiębiorca powinien przyjąć kolejne oświadczenie o odstąpieniu od umowy i zwrócić poniesione przez konsumenta koszty zakupu. W przypadku zwrotu kosztów przesyłki powinien postąpić wg schematu opisanego we wcześniejszym akapicie (przy uwzględnieniu

¹³ Zob. wyr. SA w Warszawie z 24.10.2013 r., I ACa 535/13, Legalis.

¹⁴ B. Kaczmarek-Templin, P. Stec., D. Szostek, Ustawa o prawach..., op. cit.

¹⁵ Zob. wyr. SOKiK z 14.3.2013 r., XVII AmC 3546/12, wpis nr 4612, www.uokik.gov.pl/rejestr.

¹⁶ Zob. wyr. SOKiK z 22.11.2011 r., XVII AmC 1894/11, wpis nr 3040, www.uokik.gov.pl/rejestr.

¹⁷ M. Jagielska, I. Rauch, Klauzule abuzywne w umowach zawieranych przez Internet [w:] J. Gołaczynski, K. Flaga-Gieruszyńska, D. Szostek (red.), Media elektroniczne. Współczesne problemy prawne, Legalis 2016.

¹⁸ Zob. wyr. TSUE z 15.4.2010 r., Handelsgesellschaft Heinrich Heine GmbH przeciwko Verbraucherzentrale Nordrhein-Westfalen eV., C-511/08, ECLI:EU:C:2010:189.

¹⁹ Zob. wyr. SOKiK z 20.3.2013 r., XVII AmC 3819/12, wpis nr 4978, www.uokik.gov.pl/rejestr.

²⁰ Strona internetowa UOKiK: www.prawakonsumenta.uokik.gov.pl/pytania-odpowiedzi/odstapienie-od-umowy-zawartej-na-odleglosc (dostęp: 26.9.2017 r.).



Foto: Shutterstock.

kosztów już zwróconych w ramach poprzedniego oświadczenia).

Zgodnie z poglądem wyrażonym przez SA w Warszawie²¹ – gdy przedsiębiorca wobec niemożności spełnienia świadczenia o właściwościach zamówionych przez konsumenta zwalnia się z zobowiązania przez spełnienie świadczenia zastępczego, zwrot rzeczy przez konsumenta następuje na koszt przedsiębiorcy.

Kolejną ważną kwestią, z punktu widzenia zarówno konsumenta jak i przedsiębiorcy, jest odpowiedzialność za przesyłkę. Zasadą jest, że to na przedsiębiorcy ciąży obowiązek zabezpieczenia przesyłki tak aby dotarła do konsumenta w należytym stanie. Zgodnie z art. 548 § 3 KC przedsiębiorca

ponosi odpowiedzialność za nią do momentu jej doręczenia konsumentowi (chyba że konsument sam zamówił przewoźnika, bez udziału przedsiębiorcy, który ma odebrać towar od niego i dostarczyć go kupującemu). Nie może, więc on wyłączyć odpowiedzialności gdy konsument decyduje się na przesłanie zamówionego towaru przesyłką nierejestrową w przypadku, gdy przedsiębiorca oferował taki sposób dostawy. Odwrotna sytuacja ma jednak miejsce w chwili skorzystania z prawa odstąpienia od umowy, kiedy to za odesłaną przesyłkę odpowiedzialność ponosi konsument (do czasu jej odebrania przez przedsiębiorcę)²².

²¹ Wyr. SA w Warszawie z 21.8.2013 r., VI ACa 150/13, Legalis.

²² K. Lehmann, Przepisy konsumenckie dla przedsiębiorców. Warszawa 2014, UOKiK, s. 25–26.



Prawo spadkowe



www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Consumers' right of withdrawal in contracts concluded over the Internet

Summary

The aim of the study is to discuss the right of withdrawal in consumer contracts concluded online. The author addresses issues related to the timing and form of withdrawal from a contract concluded over the Internet. Furthermore, the author describes the rights and obligations of the consumer and the trader in the legal relationship between them. Moreover, the article draws attention to statutory exclusions and ancillary contracts concluded with the main contract.

Keywords: right of withdraw from the contract, consumer protection, distance contracts, customer, consumer rights.

Słowa kluczowe: prawo odstąpienia od umowy, ochrona konsumenta, umowa zawarta na odległość, konsument, prawa konsumenta.

Prawo spółek i prawo upadłościowe



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Monitorowanie pracowników po 25.5.2018 r.

Wejście w życie z dniem 25.5.2018 r. rozporządzenia 2016/679 zrewolucjonizowało podejście do ochrony danych osobowych. Jednym z aspektów, który wymagał zmian, była kwestia monitorowania pracowników w miejscu pracy. Niniejszy artykuł poświęcony jest właśnie tej tematyce.

Autor



Joanna Cur
Uczestniczka Prawniczego
Seminarium Doktorskiego
na ALK w Warszawie.

Uwagi wstępne

Monitoring¹ pracowników w miejscu pracy wywołuje od wielu lat sporo kontrowersji. Ze względu na możliwości techniczne, które z roku na rok stają się coraz bardziej rozwinięte, kontrolowanie i monitorowanie pracowników stało się wszechobecne. W wielu środowiskach trwała do tej pory ożywiona dyskusja, na ile może pozwolić sobie pracodawca w zakresie monitoringu pracowników i gdzie jest granica pomiędzy dobrem pracodawcy a prawem do prywatności pracownika.

Nie budziło wątpliwości samo prawo pracodawcy do kontrolowania pracownika. Uprawnienie to wynika bowiem z art. 22 § 1 Kodeksu pracy². Zgodnie z nim poprzez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem. Zdaniem wielu specjalistów z dziedziny prawa pracy, m.in. *Magdaleny Kuby*, kierownictwo daje pracodawcy uprawnienia kontrolne wobec pracownika, będące kompetencją dyrektywną, realizowane poprzez wydawanie poleceń³.

Prawo pracodawcy do kontrolowania pracowników nie było kwestionowane, jednak już wyznaczenie jego granic budziło szereg wątpliwości, a często wręcz kontrowersji⁴. Działo się tak przede wszystkim z uwagi na brak kompleksowej regulacji prawnej w tym zakresie oraz w związku z tym, że pracodawca poruszał kwestię kontroli pracownika wyłącznie okazjonalnie⁵. Zbliżający się termin stosowania przepisów rozporządzenia 2016/679⁶, tj. 25.5.2018 r., wymuszał w pewnym sensie na polskim ustawodawcy zmiany w tym zakresie. No i stało się: doczekaliśmy się przepisów precyzujących kwestię zarówno monitoringu wizyjnego, jak i monitoringu poczty elektronicznej w miejscu pracy.

Warto w tym miejscu wskazać, że żaden z przepisów rozporządzenia 2016/679 nie zawiera regulacji dotyczących stosowania monitoringu przez pracodawcę. Artykuł 88 („Przetwarzanie w kontekście zatrudnienia”) RODO daje jednak państwom członkowskim możliwość wprowadzenia przepisów szczególnych dotyczących przetwarzania danych osobowych w zatrudnieniu, a więc również dotyczących kwestii monitoringu. Ustęp 3 tegoż artykułu nie określa daty wykonania obowiązku przez państwa członkowskie, zawartego w ust. 1 i 2. Oznacza to, że proponowane przepisy mogły wejść w życie w Polsce nawet po 25.5.2018 r., i to bez żadnych konsekwencji, gdyż według tego przepisu prawo danego państwa może zostać zmienione w każdym czasie⁷.

Zmiany w Kodeksie pracy dotyczące monitoringu

Początkowo zmiany do Kodeksu pracy dotyczące wprowadzenia monitoringu w miejscu pracy planowano wprowadzić rządowym projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia

¹ Monitoring według słownika języka polskiego to „stała obserwacja i kontrola jakichś procesów i zjawisk”, *L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol*, Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 2006, s. 457.

² Ustawa z 26.6.1974 r. – Kodeks pracy (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 917 ze zm.), dalej jako: KP.

³ *M. Kuba*, Monitoring w miejscu pracy – refleksje na tle aktualnego stanu prawnego, *Krytyka Prawa*, t. 6 (2014), s. 536.

⁴ *M. Kuba*, Prawne formy kontroli pracownika w miejscu pracy, Warszawa 2014, s. 277.

⁵ *M. Kuba* [w] Kodeks pracy. Komentarz, wyd. IV, *K.W. Baran* (red.), Warszawa 2018, s. 210.

⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwane dalej rozporządzeniem 2016/679 lub RODO.

⁷ *D. Lubasz, E. Bielak-Jamoa* (red.), RODO. Ogólne rozporządzenie o ochronie danych. Komentarz, Warszawa 2017, s. 603.

2016/679⁸. Ostatecznie ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie zmian do Kodeksu pracy na mocy ustawy o ochronie danych osobowych. Ustawa o ochronie danych osobowych z 10.5.2018 r.⁹ została przyjęta przez Senat bez poprawek, a następnie skierowana do podpisu Prezydenta. Weszła w życie 25.5.2018 r., a więc od dnia obowiązywania przepisów rozporządzenia 2016/679.

Artykuł 111 niniejszej ustawy wprowadza do KP art. 22² oraz art. 22³, które to przepisy regulują kwestie zarówno monitoringu wizyjnego, jak i monitoringu poczty elektronicznej. To bardzo dobra wiadomość dla pracowników, którzy nareszcie doczekali się uregulowań prawnych w zakresie monitorowania i tym samym będą znali dokładnie swoje prawa, a także dla pracodawców, którzy otrzymali wytyczne kodeksowe, w jakich granicach, w kontekście monitorowania, mogą się poruszać. Wskazać należy, że w pierwotnie przygotowywanym projekcie przepisów wprowadzających ustawę o ochronie danych osobowych koncentrowano się jedynie na monitoringu wizyjnym, a więc na rejestracji obrazu. Rozszerzenie dopuszczalnej formy monitoringu na monitoring poczty elektronicznej oraz inne rodzaje monitoringu (nie wskazane jednak wprost w przepisach) należy uznać za krok w dobrym kierunku.

Kiedy można zastosować monitoring wizyjny

Zgodnie z art. 22² § 1 KP monitoring będzie można zastosować, jeśli jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników lub ochrony mienia, lub kontroli produkcji, lub zachowania tajemnicy informacji. Według *Magdaleny Kuby*, odniesienie się ustawodawcy w tym przepisie jedynie do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników, jest przesłanką niewystarczającą. W jej ocenie należałoby rozszerzyć ten zakres również do osób czasowo przebywających na terenie zakładu

⁸ Projekt z 28.3.2018 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania rozporządzenia 2016/679. Zmiany dotyczą wielu ustaw, m.in. Kodeksu pracy.

⁹ Ustawa z 10.5.2018 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1000 ze zm.).

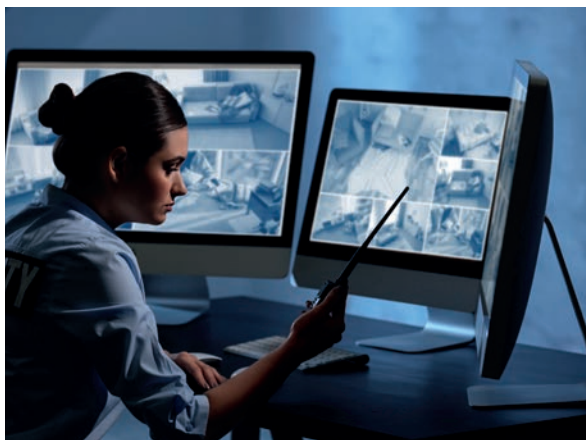


Foto: Shutterstock.

pracy, a więc na przykład klientów czy osób nie związanych stosunkiem pracy z pracodawcą, a wykonujących dla niego usługi czy czynności, czyli tak zwanych samozatrudnionych¹⁰. *Magdalena Kuba* powołuje się tu na definicję ochrony osób, która została ujęta art. 2 pkt. 4 Ustawy o ochronie osób i mienia, zgodnie z którą ochrona osób to działania zapewniające bezpieczeństwo życia, zdrowia i nietykalności osobistej¹¹. W jej ocenie względy słuszności nakazywałyby aby art. 22² § 1 KP również te inne osoby obejmował. Nie sposób się z taką opinią nie zgodzić.

Kolejnymi dwiema przesłankami wymienionymi w omawianym przepisie jest ochrona mienia oraz kontrola produkcji. Wydaje się, że ich zastosowanie nie budzi wątpliwości, toteż w tym opracowaniu nie zostaną one szczegółowo omówione.

Ostatnią z przesłanek do zastosowania monitoringu terenu jest zachowanie tajemnicy informacji. Biorąc pod uwagę, że ten rodzaj monitoringu dotyczy jedynie rejestracji obrazu, bez możliwości rejestracji dźwięku, wydaje się, że jest to środek nieadekwatny aby zapobiec narażenia pracodawcy na ewentualną szkodę. Zdecydowanie bardziej taka przesłanka powinna znaleźć się przy monitorowaniu poczty elektronicznej, jednak przepis art. 22³ KP o niej nie wspomina¹².

Na uwagę zasługuje fakt, że z przepisu usunięto zapis (w stosunku do wcześniejszych propozycji) o braku możliwości stosowania monitoringu jako środka kontroli pracy pracownika. Do tej pory przyjmowano, opierając się na przepisach dotyczących dóbr osobistych, że pracownik nie powinien być poddawany takiej kontroli. Czas pokaże, czy dotychczasowa praktyka będzie utrzymana w mocy.

Ważne jest jednak to, że ustawodawca wyliczył enumeratywnie przesłanki do zastosowania monitoringu terenu. Monitoring za pomocą kamer na terenie zakładu pracy lub wokół niego nie może zostać zastosowany z innych powodów niż wymienione w art. 22² § 1 KP, a to oznacza, że tymi właśnie celami pracodawca jest związany gdy przetwarza dane pozyskane z tego rodzaju monitoringu.

Monitoring poczty elektronicznej

W znowelizowanych przepisach KP zawarto również przepisy dotyczące monitoringu poczty elektronicznej oraz stosowania innych form monitoringu. Według art. 22³ § 1 KP tego typu monitorowanie będzie można stosować, jeśli jest to niezbędne do zapewnienia organizacji pracy umożliwiającej pełne wykorzystanie czasu pracy oraz właściwego użytkowania narzędzi pracy przez pracownika. Wątpliwości może budzić fakt, o czym była mowa wyżej, nie zawarcia w tym przepisie możliwości stosowania monitoringu poczty elektronicznej w przypadku podejrzenia naruszenia tajemnicy informacji przedsiębiorstwa. Wydaje się, że tego typu naruszenia mogą mieć właśnie miejsce w przypadku np. przesyłania przez nieuczciwych pracowników wiadomości mailowych

¹⁰ *M. Kuba* [w] Kodeks pracy. Komentarz..., *op. cit.*, s. 214.

¹¹ Ustawa z 22.8.1997 r. o ochronie osób i mienia (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 2142 ze zm.).

¹² *M. Kuba* [w] Kodeks pracy. Komentarz..., *op. cit.*, s. 215.



Foto: Shutterstock.

z ważnymi danymi pracodawcy poza skrzynki służbowe. Dodatkowo wydaje się, że przepis umożliwiający weryfikację przez pracodawcę pełnego wykorzystania czasu pracy pracownika mógłby z powodzeniem dotyczyć stosowania przez pracodawcę monitoringu wizyjnego. Przepisy jednak w tej kwestii milczą¹³.

Według art. 22³ § 2 KP monitorowanie poczty elektronicznej nie będzie mogło naruszać tajemnicy korespondencji oraz innych dóbr osobistych pracowników. W praktyce oznacza to, że podczas kontroli w przypadku natrafienia przez pracodawcę na wiadomość wysłaną lub otrzymaną przez pracownika o charakterze prywatnym pracodawca nie będzie mógł jej w całości przeczytać. Takie stwierdzenie pojawiło się już w uzasadnieniu do przepisów sektorowych, jest ono jednak dość nieprecyzyjne i zapewne w przyszłości będzie powodować wiele dyskusji. Ustawodawca nie zastrzegł w tym przepisie, że nienaruszalność tajemnicy korespondencji dotyczyć będzie tylko przypadków, gdy pracodawca wyraził wcześniej zgodę na korzystanie przez pracownika ze sprzętu służbowego. Oznacza to, że nie ma tu znaczenia zgoda lub jej brak na korzystanie ze sprzętu pracodawcy.

Na uwagę zasługuje fakt, iż ustawodawca nie unormował wprost, obok monitorowania poczty elektronicznej, innych form monitorowania komunikacji służbowej pracownika, takich jak monitoring rozmów telefonicznych czy monitoring korespondencji papierowej. Co prawda w art. 22³ § 4 KP odniósł się do możliwości zastosowania innych form monitoringu, o czym będzie mowa dalej, to w ocenie *Magdaleny Kuby* takie unormowania, ze względu na doniosłość tajemnicy komunikacji i warunki jej ograniczenia zawarte w art. 49 Konstytucji RP, powinny zostać uregulowane *expressis verbis*¹⁴.

Dokonując analizy przesłanek monitorowania poczty elektronicznej wskazanych przez ustawodawcę zauważyć należy, iż pomiędzy nimi występuje spójnik „oraz”. Oznacza to, że oba cele muszą zostać spełnione równocześnie. Zatem dopuszczalnym jest monitorowanie pracownika jeśli jest to niezbędne do zapewnienia organizacji pracy umożliwiającej

pełne wykorzystanie czasu pracy oraz właściwego użytkowania przez niego narzędzi pracy. Wskazane przesłanki nie zawsze występują łącznie. Może bowiem zdarzyć się sytuacja, w której pracownik wykorzysta komputer służbowy w sposób nie związany z pracą, ale zrobi to wykorzystując prawidłowo czas pracy, np. podczas przerwy na lunch. Niewątpliwie konieczność wystąpienia obu przesłanek łącznie chroni pracownika przez nadmierną kontrolą ze strony pracodawcy, jednak z drugiej strony może powodować ze strony pracowników szereg nadużyć¹⁵.

Monitoring wizyjny

W przypadku monitoringu wizyjnego ustawodawca przyjął zasadę, że nie będzie on mógł obejmować toalet, szatni, palarni, stołówek oraz miejsc udostępnionych zakładowej organizacji związkowej (art. 22² § 2 KP). Zastrzeżono jednak, iż miejsca te mogą zostać objęte monitoringiem za pomocą kamer w przypadku, gdy będzie to niezbędne do realizacji celów określonych w art. 22² § 1 KP (a więc do zapewnienia bezpieczeństwa pracowników lub ochrony mienia, lub kontroli produkcji, lub zachowania tajemnicy informacji), a jednocześnie nie naruszy dóbr osobistych pracownika oraz wolności i niezależności organizacji związkowych.

Brak monitoringu w miejscach wskazanych wyżej nie jest nowością. Do tej pory przyjmowano właśnie, że tego rodzaju pomieszczenia są wolne od kamer¹⁶. Teraz jednak doczekaliśmy się uregulowań kodeksowych.

W nowych przepisach KP uregulowano również wprost kwestię czasu przechowywania nagrań z monitoringu. Zgodnie z art. 22² § 3 KP będzie je można przechowywać przez okres trzech miesięcy od momentu nagrania, z zastrzeżeniem, że jeśli będą stanowić dowód w postępowaniu, to okres przechowywania ulegnie przedłużeniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania (art. 22² § 4 KP). Po tym okresie nagrania należy zniszczyć. Jest to duża zmiana w stosunku do wcześniej proponowanego przepisu, który zakładał możliwość przechowywania nagrań z monitoringu przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego dane były gromadzone. W praktyce mogło to oznaczać nawet 10-letni okres przechowywania nagrań, gdyż np. przedawnienie karalności kradzieży to właśnie 10 lat¹⁷.

Obowiązek informacyjny

Cele, zakres i sposób prowadzenia monitoringu wskazuje pracodawca. Powinien ustalić je w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie pracy, a jeśli u danego pracodawcy nie obowiązuje układ zbiorowy lub pracodawca nie ma obowiązku ustalania regulaminu, to ustala je w obwieszczeniu. Pracodawca jest zobowiązany do poinformowania wszystkich

¹³ Por. <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/doradztwo-prawne/articles/newsletter-strefa-pracodawcy-podatki-i-prawo/Monitoring-pracownikow-wreszcie-uregulowany.html> (dostęp: 2.6.2018 r.).

¹⁴ M. Kuba [w] Kodeks pracy. Komentarz..., op. cit., s. 224.

¹⁵ M. Kuba [w] Kodeks pracy. Komentarz..., op. cit., s. 225.

¹⁶ Por. A. Sobczyk, Telepraca w prawie polskim, Warszawa 2009, s. 207.

¹⁷ <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/doradztwo-prawne/articles/newsletter-strefa-pracodawcy-podatki-i-prawo/Monitoring-pracownikow-wreszcie-uregulowany.html> (dostęp: 2.6.2018 r.).

pracowników o zamiarze wprowadzenia monitoringu na minimum dwa tygodnie przed jego uruchomieniem. Przepis art. 22² § 7 KP wskazuje, że takie poinformowanie ma mieć miejsce w sposób zwyczajowo przyjęty u danego pracodawcy. Oznacza to w praktyce, że pracodawcy będą informować pracowników o zamiarze stosowania monitoringu za pomocą intranetu, w formie mailowej czy wywieszając taką informację na tablicy informacyjnej. W przypadku nowo zatrudnionego pracownika pracodawca będzie zobowiązany poinformować go na piśmie o stosowaniu monitoringu przed dopuszczeniem do pracy (22² § 8).

Pracodawca musi również pamiętać o konieczności oznaczenia wszystkich pomieszczeń objętych monitoringiem. Oznaczenie to musi być widoczne i czytelne nie tylko dla pracowników, ale również dla osób trzecich wchodzących na teren przedsiębiorstwa. Jest to realizacja obowiązku informacyjnego wynikającego z art. 12 i 13 rozporządzenia 2016/679 (RODO).

Przykłady orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu

Wydaje się, że wpływ na polskiego ustawodawcę, który odniósł się do obowiązku informacyjnego tak szeroko, mogły mieć wcześniejsze wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Pierwszy z nich to sprawa *López Ribalda* przeciwko Hiszpanii (sprawa 1874/13, wyrok z 9.1.2018 r.), drugi – sprawa *Bărbulescu* przeciwko Rumunii (sprawa 61496/08, wyrok z 5.9.2017 r.).

Sprawa *López Ribalda* przeciwko Hiszpanii (skarga nr 1874/13) dotyczyła niejawnego monitoringu w jednym z supermarketów w Hiszpanii. Pracodawca wykrył przypadki kradzieży i po obejrzeniu nagrań z monitoringu stwierdził, że dokonały ich kasjerki. Kobiety zostały obciążone zarzutami, a następnie zwolnione dyscyplinarnie. Kasjerki nie zgodziły się z orzeczeniem sądu i wystąpiły ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Podnosiły, że nie zostały wcześniej powiadomione o zainstalowaniu niejawnych kamer i tym samym w ich ocenie pracodawca naruszył zasady prywatności. Trybunał potwierdził, że pracodawca powinien wcześniej poinformować skarżące o zastosowaniu monitoringu, o jego celu oraz sposobie przeprowadzenia¹⁸. W ocenie Trybunału doszło do naruszenia art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁹.

Druga sprawa (*Bărbulescu* przeciwko Rumunii), w której wypowiedział się Trybunał, dotyczyła używania komputera służbowego do celów niezwiązanych z pracą, jednak w czasie jej trwania. Skarżący, pan *Bărbulescu*, zarzucał pracodawcy, że ten, rozwiązując z nim stosunek pracy z wyżej wymienionego powodu, naruszył jego prawa do poszanowania życia

prywatnego. Izba Trybunału 12.1.2016 r. nie stwierdziła naruszenia art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Trybunał uznał, że pracodawca działał w dobrej wierze, ponieważ sprawdzając konto pracownika, był przekonany, że znajduje się na nim jedynie korespondencja służbowa. Pracownik odwołał się od tego wyroku. W konsekwencji Wielka Izba Trybunału podniosła, że sądy krajowe nie ustaliły, czy skarżący został wcześniej poinformowany przez pracodawcę o możliwości monitorowania korespondencji. Ponadto, w ocenie Trybunału, sądy krajowe nie ustaliły, jakie były przyczyny monitorowania korespondencji oraz czy wejście na konto skarżącego mogło się odbywać bez jego wiedzy. Ostatecznie Trybunał większością głosów (11 do 6) stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji, tj. prawa do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego, mieszkania i korespondencji²⁰.

Odnosząc się do treści nowych przepisów Kodeksu pracy i mając na względzie przytoczone wyżej wyroki, należy podkreślić, że pracodawcy stosujący monitoring muszą działać ściśle w granicach prawa, a zatem monitorować pracowników tylko we wskazanych w KP celach oraz z poszanowaniem ich godności, prywatności oraz innych dóbr osobistych.

Inne formy monitoringu

Tak jak wspomniałam wcześniej, ustawodawca odniósł się również w nowych przepisach do innych form monitoringu. W art. 22³ § 4 KP wskazał, że przepisy dotyczące monitorowania poczty elektronicznej należy stosować odpowiednio do innych form monitoringu, jeśli jest to niezbędne do zapewnienia organizacji pracy umożliwiającej pełne wykorzystanie czasu pracy oraz właściwego użytkowania narzędzi pracy. Przepis ten daje niewątpliwie pracodawcom możliwość stosowania innych dostępnych obecnie form monitorowania pracowników, np. monitorowania przeglądania stron w internecie, pozycji GPS w samochodach służbowych, rozmów telefonicznych. Ważne jest jednak to, aby pracodawcy pamiętali o celach monitorowania, by były one zgodne z przepisami KP i nie wykraczały poza dozwolone ramy. Do tematu monitorowania pracowników oraz zagrożeń z tym związanych w kontekście przetwarzania danych w miejscu pracy odniosła się grupa robocza w art. 29²¹. W opinii WP 249 – 2/2017 wskazała ona, że w sytuacji gdy pracownik korzysta z auta służbowego lub telefonu służbowego w celach prywatnych, pracodawca powinien udostępnić mu możliwość wyłączenia się spod monitoringu. Grupa robocza zwraca uwagę, że technologie śledzenia sprzętu powinny być projektowane w taki sposób, aby nie służyły inwigilacji pracowników²².

¹⁸ <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/etpc-ukryty-monitoring-kasjerek-w-supermarkecie-w-prawo-do-prywatnosci> (dostęp: 6.3.2018 r.).

¹⁹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

²⁰ <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/monitorowanie-korespondencji-elektronicznej-pracownika-stanowi%C5%82o-naruszenie-jego-prawa-do> (dostęp: 2.6.2018 r.).

²¹ Zespół roboczy ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych (ang. *Working Party on the Protection of Individuals with regard to the Processing of Personal Data*) – podmiot powołany na mocy art. 29 dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24.10.1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych.

²² <https://www.giodo.gov.pl/pl/1520344/10395> (dostęp: 2.6.2018 r.).

Nowe zasady już obowiązują

Ustawodawca nie przewidział okresu przejściowego dla pracodawców na dostosowanie się do brzmienia nowych

przepisów. Uznać zatem należy, że ewentualnych zmian w tym zakresie należy dokonać niezwłocznie. Pracodawcy muszą więc obecnie dokonać przeglądu obowiązujących w ich firmach zasad monitoringu, sprawdzić, czy są one zgodne z obowiązującymi przepisami ustawy o ochronie danych osobowych i w razie wykrycia różnic – dokonać niezwłocznie zmian. ■

Polecamy:



TEKSTY USTAW BECKA



Bogata treść

-  więcej aktów prawnych i ustaw stowarzyszonych
-  przypisy od redakcji
-  indeks rzeczowy

Praktyczne na co dzień

-  boldowanie najnowszych zmian
-  wyróżnione śródtytuły
-  czytelna czcionka
-  wygodny, poręczny format

www.student.beck.pl Sprawdź również listę księgarni na str. 75

Employee monitoring after the 25th of May, 2018

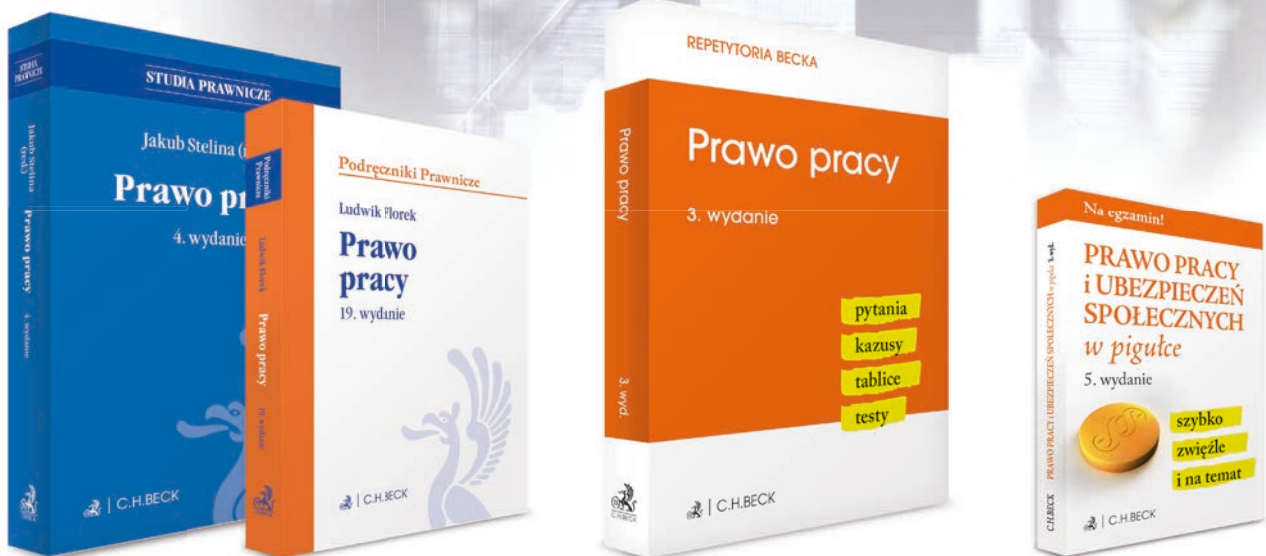
Summary

Surveillance of employees in the workplace has been controversial for years. Due to technical possibilities that are constantly developing, employee monitoring has become omnipresent. The Polish legislator had to clarify the issue of employee surveillance after the General Data Protection Regulation became enforceable on the 25th of May, 2018. The article elaborates on the amended provisions concerning the surveillance of employees. Furthermore, the article provides examples of the case law of the European Court of Human Rights in Strasbourg.

Keywords: the General Data Protection Regulation (GDPR), surveillance in the workplace, employee monitoring, email monitoring, amendments in the Polish Labour Code

Słowa kluczowe: RODO, monitoring w miejscu pracy, monitorowanie pracowników, monitoring poczty elektronicznej, zmiany w Kodeksie pracy.

Prawo pracy



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch tzw. pojazdów autonomicznych. Czy polskie prawo nadąży za rozwojem techniki?

Wśród wyzwań, z jakimi muszą się mierzyć prawnicy w dobie szybkiego postępu technicznego, na szczególną uwagę zasługują te związane z rozwojem nowych środków komunikacji. Eksploatacja coraz bardziej zaawansowanych technicznie środków transportu nieuchronnie wiąże się bowiem z ryzykiem. Ograniczanie udziału człowieka w sterowaniu pojazdami na rzecz urządzeń umożliwiających automatyczną jazdę rodzi pytanie, kto i na jakich zasadach powinien odpowiadać za wyrządzone szkody w związku z ruchem takich pojazdów.

Autor



Dr Anna Wilk
Doktor nauk prawnych,
wykładowca w Wyższej
Szkołe Finansów i Prawa
w Bielsku-Białej
oraz radca prawny.

Wstęp

Jeszcze kilka lat temu mało kto rozważał zagadnienie odpowiedzialności za szkody wywołane ruchem pojazdów mechanicznych, do których obsługi nie jest niezbędny udział człowieka. Wydawało się to bardziej kwestią z gatunku fantastyki naukowej niż realnym problemem. Jednak postęp techniki umożliwił powstanie pojazdów, które potrafią poruszać się bez sterowania przez człowieka – tzw. pojazdów autonomicznych (automatycznych, samojezdnych). Co więcej, takie pojazdy wychodzą już z fazy projektowania i testów i stopniowo pojawiają się na ulicach, np. w 2016 r. na drogi Singapuru wyjechały pierwsze na świecie autonomiczne taksówki¹. Nie ma wątpliwości, że trend ten wkrótce dotrze także do Polski, tym bardziej że prowadzone są już pierwsze próby, np. w Jaworznie planuje się wykorzystanie takich

pojazdów do tworzenia map miasta dla nawigacji samochodowej². W związku z powyższym może się pojawić pytanie, kto i na jakich zasadach powinien odpowiadać za szkody wyrządzone przez ruch tego typu pojazdów, zwłaszcza gdy szkoda jest wynikiem nieprawidłowego działania systemów umożliwiających automatyczną jazdę. Pytanie to nie jest już tylko teoretyczne, gdyż w marcu 2018 r. w USA doszło do pierwszego śmiertelnego potrącenia pieszego przez pojazd autonomiczny³. Ponieważ wszystkie wynalazki, pomimo podnoszonych ciągle standardów bezpieczeństwa, mogą się okazać zawodne, kwestią czasu wydaje się, kiedy również polscy prawnicy będą się musieli zmierzyć z podobnym problemem.

Pojęcie i klasyfikacja pojazdów autonomicznych

Pojazd autonomiczny to pojazd, który dzięki technologii zdolny jest do poruszania się bez kontroli lub nadzoru człowieka⁴. W prawie polskim istnieje już definicja legalna takiego pojazdu, zawarta w art. 65k ustawy z 20.6.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym⁵. Definicję tę wprowadzono w ramach regulacji prawnej wykorzystywania dróg na potrzeby prac badawczych nad tego typu pojazdami. Zgodnie z tym przepisem pojazd autonomiczny to pojazd samochodowy wyposażony

² Zob. M. Duszczak, Samochody autonomiczne na ulicach polskich miast, Rzeczpospolita 4.2.2018 r., <http://www.rp.pl>.

³ Zob. J. Dybalski, USA. Pierwsza pieszka ofiara samochodu autonomicznego, <http://www.transport-publiczny.pl> (dostęp: 20.3.2018 r.).

⁴ M. Czenko, Odpowiedzialność za szkodę spowodowaną ruchem pojazdu autonomicznego w systemie amerykańskiego prawa cywilnego, Zeszyt Studenckich Kół Naukowych Wydziału Prawa i Administracji UAM 2017, Nr 7, s. 105 oraz powołana tam literatura zagraniczna.

⁵ T.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1990 ze zm.

¹ Zob. Rewolucja w Azji. Autonomiczne taksówki wyjechały na drogi, <http://www.tvn24bis.pl> (dostęp: 25.8.2016 r.).



Foto: Shutterstock.

w systemy sprawujące kontrolę nad ruchem tego pojazdu i umożliwiające jego ruch bez ingerencji kierującego, który w każdej chwili może przejąć kontrolę nad tym pojazdem.

Jak słusznie zauważa *M. Czenko*, powyższa definicja legalna pojazdu autonomicznego wspomina tylko ogólnie o systemach umożliwiających jego ruch bez ingerencji człowieka, lecz nie wynika z niej, jak dalece pojazd ten miałby być zdolny do ruchu bez tej ingerencji⁶. Tymczasem istnieją kilkustopniowe skale poziomu autonomiczności pojazdów, spośród których najbardziej popularna jest stosowana w USA następująca skala:

- poziom 0 – pojazdy niezautomatyzowane, w których człowiek ma pełną i wyłączną kontrolę nad nimi przez cały czas – do tej grupy zalicza się także pojazdy wyposażone w różne systemy ostrzegania, np. GPS,
- poziom 1 – pojazdy wspomagane automatyką, w których człowiek ma pełną kontrolę nad nimi i prowadzi je, ale w sytuacjach krytycznych działają mechanizmy przejmujące kontrolę nad pojazdem (np. układ stabilizujący tor jazdy),
- poziom 2 – pojazdy o tzw. automatyczności monitorowanej, czyli takie, w których prowadzenie pojazdu powierzone jest także technologii, jednak przy zachowaniu kontroli nad pojazdem ze strony kierowcy – ta kategoria obejmuje np. pojazdy wyposażone w automatyczne systemy parkowania,
- poziom 3 – pojazdy o tzw. automatyczności warunkowej, w których człowiek może całkowicie polegać na systemie autonomicznym w czasie jazdy, przy czym w każdym momencie może przejąć stery (o takiej konieczności systemy pojazdu informują),
- poziom 4 – pojazdy w pełni automatyczne, w których nie jest nawet potrzebna obecność człowieka wewnątrz, a jedynym jego zadaniem jest określenie celu podróży⁷.

W nawiązaniu do tej klasyfikacji warto zauważyć, że zgodnie z art. 65 ust. 1 pkt 2 DrogPr (wraz z kilkoma następnymi

przepisami stanowiącym jedyną istniejącą w prawie polskim regulację pewnych aspektów ruchu pojazdów autonomicznych) organizator prac badawczych nad pojazdami autonomicznymi jest obowiązany zapewnić, aby w trakcie prowadzenia tych prac w pojeździe, w miejscu przeznaczonym dla kierującego, znajdowała się osoba posiadająca uprawnienia do kierowania pojazdem, która w każdej chwili może przejąć kontrolę nad tym pojazdem, w szczególności w razie wystąpienia zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. *M. Czenko* trafnie wskazuje, iż oznacza to, że testowane pojazdy autonomiczne w rozumieniu tej ustawy muszą być wyposażone w układ kierowniczy i inne elementy niezbędne do fizycznego przejęcia kontroli nad nimi przez człowieka⁸. Ustawodawca nie dopuszcza zatem możliwości, aby prace badawcze nad pojazdami autonomicznymi były prowadzone za pomocą pojazdów w pełni automatycznych, czyli takich, które mogą się poruszać nawet bez człowieka za kierownicą. Nie została jednak uregulowana kwestia poruszania się takich pojazdów po drogach poza pracami badawczymi, a zwłaszcza tego, w jakim zakresie pojazdy w pełni automatyczne miałyby podlegać nadzorowi ze strony człowieka.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka

Pojazd autonomiczny należy uznać za mechaniczny środek komunikacji poruszany za pomocą sił przyrody, o którym mowa w art. 436 § 1 KC. Mechaniczny środek komunikacji w rozumieniu powyższego przepisu to pojazd samobieżny, wyposażony w silnik – własne urządzenie napędowe⁹. Jeśli chodzi o szkody wyrządzone przez ruch tego pojazdu, wchodziłaby zatem w grę odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, którą zgodnie z art. 436 § 1 KC ponosi samoistny posiadacz

⁶ Zob. *M. Czenko*, O testowaniu..., *op. cit.*

⁶ Zob. *M. Czenko*, O testowaniu samochodów autonomicznych (krytycznych) słów kilka, <http://www.transport-publiczny.pl> (dostęp: 11.2.2018 r.).

⁷ Zob. *M. Czenko*, Odpowiedzialność..., *op. cit.*, s. 106–107; podobnie też, O testowaniu..., *op. cit.*

⁸ Zob. *M. Czenko*, O testowaniu..., *op. cit.*

⁹ Zob. *M. Sajjan* [w:] *K. Pietrzykowski* (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, wyd. 9, Warszawa 2018, Legalis, Nb 2; *R. Morek* [w:] *K. Osajda* (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, wyd. 2, Warszawa 2018, Legalis, Nb B.1.2; *W. Dubis* [w:] *E. Gniewek, P. Machnikowski* (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 8, Warszawa 2017, Legalis, Nb 1.

pojazdu lub – w razie gdy oddał on pojazd w posiadanie zależne – posiadacz zależny. Odpowiedzialność ta odnosiłaby się do wszystkich kategorii pojazdów autonomicznych, gdyż przepis ten nie wiąże jej z faktem kierowania (a w przypadku pojazdów w pełni automatycznych trudno mówić o istnieniu jakiegos kierowcy), lecz posiadania pojazdu¹⁰. Nie miałyby zatem znaczenia, do której z kategorii autonomiczności zalicza się pojazd, którego ruch spowodował szkodę, ani też, czy w pojeździe znajdował się kierowca i w jakim zakresie mógł przejąć nad nim kontrolę, gdyż odpowiedzialność powiązana będzie, tak jak w przypadku „zwykłych” pojazdów, nie z faktem kierowania, lecz posiadania pojazdu.

Jednakże zwłaszcza w odniesieniu do pojazdów o znacznym stopniu zautomatyzowania może się pojawić pytanie, jak ustalić podmiot odpowiedzialny w przypadku, gdy posiadacz pojazdu podnosi zarzut nieprawidłowego działania systemów umożliwiających automatyczną jazdę. Należy przypomnieć, że z mocy odesłania do art. 435 KC odpowiedzialność posiadacza pojazdu na zasadzie ryzyka wyłączają okoliczności egzoneracyjne w postaci siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. W doktrynie podkreśla się jednak, że nieoczekiwane i nieprzewidywalne awarie zespołów mechanicznych pojazdu nie stanowią przejawu siły wyższej, a konsekwencje niesprawności technicznych pojazdu są objęte ryzykiem jego posiadacza¹¹. Wskazuje się także, że za osobę trzecią wobec posiadacza pojazdu nie może być uznany producent samochodu (w przypadku gdy szkoda jest wynikiem wad fabrycznych) ani podmiot prowadzący serwis techniczny pojazdu, gdyż ryzykiem posiadacza objęte są także wszelkie usterki techniczne pojazdu, co nie wyklucza oczywiście możliwości podniesienia przez posiadacza pojazdu roszczeń regresowych wobec powyższych podmiotów¹². Ten pogląd podzielany jest w orzecnictwie, zgodnie z którym „właściciel samochodu ponosi ryzyko wszelkich wad samochodu, którym się posługuje, a więc i jego wad konstrukcyjnych, a zatem przy stwierdzeniu, że wyłączną przyczyną szkody była wada konstrukcyjna samochodu, właściciel samochodu ponosi względem poszkodowanego odpowiedzialność nawet wówczas, gdy wada była ukryta, a właściciel samochodu o niej nie wiedział i wiedzieć nie mógł”¹³.

W dobie pojazdów, do których ruchu coraz mniej potrzebny jest udział człowieka, może zaistnieć konieczność modyfikacji stanowiska odnośnie do wad konstrukcyjnych pojazdu w kontekście okoliczności egzoneracyjnych. Nawet mając na względzie powszechność systemu obowiązkowych ubezpieczeń OC, słuszność rozwiązania obciążającego posiadacza pojazdu konsekwencjami wszelkich wad i awarii może być kwestionowana w przypadku pojazdów o wysokim stopniu zaawansowania technologicznego, na których ruch posiadacz może mieć wpływ znikomy bądź żaden.

Odpowiedzialność na zasadzie winy

W doktrynie podkreśla się, że odpowiedzialność na podstawie art. 436 KC nie wyłącza odpowiedzialności kierowcy na zasadzie winy, w oparciu o art. 415 KC¹⁴. Jak jednak słusznie zauważa *M. Czenko*, odpowiedzialność oparta na winie jest niemożliwa do zastosowania wobec kierowców, którzy nie mają żadnej kontroli nad pojazdem, gdyż ich zachowania nie będą przyczyną zdarzenia szkodzącego¹⁵. Warto jednak zauważyć, że odpowiedzialność na zasadzie winy przewidziana jest także w art. 436 § 2 KC, zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych (czyli na zasadzie winy, stosownie do art. 415 KC); również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Rzecz jasna trudno sobie jeszcze wyobrazić zderzenie pojazdów autonomicznych, zwłaszcza w pełni zautomatyzowanych, lecz kilkanaście lat temu podobną abstrakcją był np. telefon wyposażony w takie funkcje jak aparat fotograficzny, czytnik linii papilarnych czy systemy umożliwiające płatności zbliżeniowe, a dziś takie urządzenia można kupić w każdym sklepie ze sprzętem elektronicznym i korzystają z nich nawet dzieci. Przewidywać zatem należy, że problem odpowiedzialności na zasadzie winy w odniesieniu do kierowców pojazdów autonomicznych (choć bardziej adekwatny byłby tu termin „osoby sprawujące kontrolę nad pojazdem”) może się pojawić w perspektywie najbliższych lat, tym bardziej że pojazdy o niższych stopniach automatyzacji (kat. 0–2) nie stanowią już żadnej innowacji, gdyż urządzenia takie jak GPS czy systemy umożliwiające automatyczne parkowanie należą obecnie do standardowej oferty producentów samochodów. Kwestia odpowiedzialności na zasadzie winy dotyczyć będzie także przewozu „z grzeczności”, choćby z tej przyczyny, że pojazdy autonomiczne – jak każda nowinka techniczna – wzbudzają zainteresowanie i wiele osób z ciekawości będzie prosić właścicieli takich pojazdów o możliwość przejażdżki.

Koncepcja odpowiedzialności na zasadzie winy, przewidziana w art. 436 § 2 w zw. z art. 415 KC, przydatna, jeżeli chodzi o pojazdy „zwykłe”, może się okazać zawodna w przypadku pojazdów autonomicznych. Zastosowanie jej wymagałoby przede wszystkim ustalenia, czy i w jakim zakresie kierowca miał kontrolę nad pojazdem, gdyż jeżeli pojazd był w pełni zautomatyzowany, trudno przypisać człowiekowi winę. Ewentualna odpowiedzialność kierowcy na zasadzie winy mogłaby wchodzić w grę, jeżeli np. z okoliczności wynikałoby, że istniała konieczność przejęcia kontroli nad pojazdem przez człowieka (dotyczy to pojazdów, w których taka kontrola jest możliwa), jednak kierowca nie przejął tej

¹⁰ Zob. podobnie *M. Zelek* [w:] *M. Gutowski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Tom I, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis, Nb 6.

¹¹ Zob. *M. Saffjan* [w:] *K. Pietrzykowski* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, *op. cit.*, Nb 10.

¹² *Ibidem*, Nb 12.

¹³ Wyr. SN z 4.10.1966 r., II CR 328/66, Legalis.

¹⁴ Zob. *R. Morek* [w:] *K. Osajda* (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz...*, *op. cit.*, Nb 11.

¹⁵ *M. Czenko*, *Odpowiedzialność...*, *op. cit.*, s. 111.

kontroli w odpowiednim czasie (np. po sygnalizacji takiej potrzeby przez komputer pokładowy) lub we właściwy sposób. Odpowiedzialność na zasadzie winy mógłby także ponosić producent pojazdu, jeśli zostałoby wykazane, że np. dopuścił się niedbalstwa, które doprowadziło do błędów konstrukcyjnych. Każdorazowo jednak ciężar dowodu winy kierowcy bądź producenta pojazdu spoczywałby na poszkodowanym.

Odpowiedzialność za produkt niebezpieczny

Producenci pojazdów autonomicznych, wytwórcy materiałów, surowców i części składowych do produkcji takich pojazdów oraz ich importerzy mogą także odpowiadać na podstawie przepisów dotyczących odpowiedzialności za produkt niebezpieczny (art. 449¹ i nast. KC). Jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka, niezależna od winy¹⁶, co stawiałoby osoby poszkodowane w korzystnej sytuacji dowodowej, gdyż nie musiałyby one wykazywać winy wymienionych wyżej podmiotów. Należy jednak zwrócić uwagę na istotne ograniczenia tej odpowiedzialności. Po pierwsze, zgodnie z art. 449⁷ § 1 KC, odszkodowanie za szkodę na mieniu nie obejmuje uszkodzenia samego produktu ani korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w związku z jego używaniem, co oznacza, że poszkodowany, którego samochód spowodował szkodę, nie mógłby na tej podstawie dochodzić zwrotu kosztów naprawy własnego pojazdu. Po drugie, § 2 tego przepisu stanowi, że odszkodowanie nie przysługuje, gdy szkodę na mieniu nie przekracza kwoty będącej równoważnością 500 euro, co eliminuje możliwość zastosowania odpowiedzialności za produkt niebezpieczny do drobnych stłuczek, a zatem bardzo częstych zdarzeń szkodzących w ruchu drogowym. Naprawienia szkód o wysokości niższej niż równoważność 500 euro poszkodowani mogliby dochodzić tylko na zasadach ogólnych¹⁷. Po trzecie, stosownie do art. 449² KC, producent odpowiada za szkodę na mieniu

¹⁶ P. Miklaszewicz [w:] K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz..., op. cit., Nb 4.

¹⁷ Ibidem, Nb 3.



Foto: Shutterstock.

tylko, gdy rzecz zniszczona lub uszkodzona należy do rzeczy zwykle przeznaczanych do osobistego użytku i w taki przede wszystkim sposób korzystał z niej poszkodowany, a zatem intencją prawodawcy było wyłączenie spod omawianego reżimu odpowiedzialności uszkodzeń rzeczy przeznaczonych do działalności gospodarczej lub zawodowej¹⁸. Z możliwości naprawienia szkody w oparciu o przepisy normujące odpowiedzialność za produkt niebezpieczny nie mogłyby więc skorzystać podmioty wykorzystujące pojazdy autonomiczne w celach zarobkowych (np. jako taksówki). Przepisy dotyczące odpowiedzialności za produkt niebezpieczny w obecnym kształcie niezbyt nadają się zatem do szerokiego zastosowania do szkód powstałych w ruchu drogowym i chyba nie były też do tego celu przeznaczone.

Ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów autonomicznych

Nie sposób także pominąć kwestii ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów autonomicznych. Próby opracowania nowego kształtu ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów autonomicznych są już podejmowane, np. w 2016 r. jeden z brytyjskich ubezpieczycieli zaproponował pierwsze w tym kraju ubezpieczenie posiadaczy takich pojazdów od skutków szkód wynikających przykładowo z braku aktualizacji oprogramowania dostarczanego przez producenta, włamań do systemu informatycznego pojazdu, awarii systemów nawigacyjnych i oprogramowania czy niemożności przejęcia sterowania przez człowieka w razie kolizji lub wypadku¹⁹. W Wielkiej Brytanii podjęto również prace nad projektem ustawy przewidującej, że obowiązkowym ubezpieczeniem objęte zostaną nie tylko zdarzenia zawinione przez kierowcę, ale także sytuacje, w których do wypadku doprowadzić może samochód i zamontowane w nim inteligentne systemy²⁰. Niektórzy eksperci wskazują, że w przypadku pojazdów autonomicznych należy odejść od ubezpieczenia kierującego pojazdem na rzecz ubezpieczenia odpowiedzialności jego producenta lub dostawcy oprogramowania, i przewidują, iż w perspektywie 10–15 lat ubezpieczenia OC w obecnej formule znikną z rynku, a kupujący samochody będą nabywać je z gotową polisą odpowiedzialności producenta, dostawcy oprogramowania itp., odpowiadających za szkody wyrządzone ruchem pojazdu²¹. Taka koncepcja miałaby uzasadnienie przede wszystkim w tym, że – jak słusznie zauważa się w doktrynie – skoro to producenci czerpią największe zyski z funkcjonowania pojazdów autonomicznych, zgodnie z zasadą *cuius commodum eius periculum* to właśnie oni powinni ponosić ryzyko²². Trudno natomiast przewidzieć, w jakim stopniu upowszechnienie

¹⁸ P. Miklaszewicz [w:] K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz..., op. cit., Nb 2.

¹⁹ Zob. M. Kisiel, Pierwsza polisa dla zautomatyzowanych samochodów, <http://www.bankier.pl>, dostęp: 8.6.2016 r.

²⁰ Ibidem.

²¹ Zob. np. A. Drozd, P. Czublun (rozmowa), Samochody autonomiczne zmieniają rynek ubezpieczeń OC, <http://www.bankier.pl> (dostęp: 4.5.2016 r.)

²² Zob. M. Czenko, Odpowiedzialność..., op. cit., s. 114.

się pojazdów autonomicznych będzie oddziaływać na ceny ubezpieczeń – z jednej strony pojazdy takie mogą być uznane za bezpieczniejsze niż tradycyjne (gdyż steruje nimi komputer, a nie człowiek ze wszystkimi słabościami swego umysłu i organizmu), a z drugiej – wyższy stopień zaawansowania technologicznego oznaczać może większe ryzyko awarii.

Podsumowanie

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że zasadniczo obecnie obowiązujące przepisy KC

zawierają instrumenty pozwalające rozstrzygnąć kwestię odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdów autonomicznych, jednak w miarę wzrostu praktycznego znaczenia problemu niewykluczone, że będą one wymagać modyfikacji. Dotyczy to zwłaszcza zagadnienia odpowiedzialności posiadaczy takich pojazdów na zasadzie ryzyka, odpowiedzialności opartej na winie w przypadku zderzenia lub przewozu „z grzeczności” oraz odpowiedzialności producentów pojazdów autonomicznych za produkt niebezpieczny. Upowszechnienie się takich pojazdów może także spowodować zmianę zasad funkcjonowania systemu ubezpieczeń obowiązkowych. ■

Prawo w pigułce

Weź pigułkę, zdaj egzamin!



*szybko przyswoisz
i powtórzysz wiedzę*

- ✓ **zwięzłe ujęcie tematu**
- ✓ **tabele, wykresy i wyróżnienia**
- ✓ **istotne stwierdzenia, bez zbędnych opisów**



Liability for the damages caused by autonomous vehicles. Does the Polish law keep up with technological progress?

Summary

The article concerns the issue of the liability for the damages caused by the motion of autonomous vehicles, meaning vehicles that can move without human's control or supervision. The author seeks to determine whether the currently binding Polish legal provisions are adjusted to the technological revolution beginning with the introduction of the autonomous vehicles. Moreover, the author discusses the question who, and on what basis should be liable if such vehicles cause damages.

Keywords: autonomous vehicles, liability, damage, risk, fault

Słowa kluczowe: pojazdy autonomiczne, odpowiedzialność, szkoda, ryzyko, wina

Prawo cywilne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Dlaczego kryminologia i kryminalistyka?

Zagadnienia związane ze zjawiskiem przestępczości oraz technikami stosowanymi w celu ścigania przestępców cieszą się obecnie popularnością wielokrotnie przewyższającą zainteresowanie odpowiadającym im dziedzinom prawa. Kultura popularna pełna jest obrazów groźnych przestępców i genialnych detektywów. Skutkuje to rozrostem sfery wiedzy potocznej nieporównywalnej z większością dziedzin. Odbiorcy środków masowego przekazu widzą niemal jedynie problem przestępczości najpoważniejszej (odwrócona piramida przestępczości), ulegają radykalnym hasłom coraz surowszego traktowania sprawców (penalny populizm), wierzą w końcu w możliwość wykonania nawet najbardziej skomplikowanej ekspertyzy w kilka minut, tak jak to ma miejsce w popularnych serialach (efekt CSI).

Autor



Andrzej Uhl
Student V roku WPIA
na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kryminologia i kryminalistyka jako przedmiot nauczania na wydziałach prawa

Oczywiście ten stan niewiedzy nigdy nie powinien dotyczyć osób za prawo odpowiedzialnych – legislatorów, sędziów, prokuratorów, obrońców. Wobec natłoku wiedzy potocznej przyszłym prawnikom umożliwia się w ramach oferty edukacyjnej zapoznanie się z podstawami kryminologii i kryminalistyki. W niniejszym artykule postaram się przedstawić korzyści płynące z podstawowej znajomości tych dziedzin i wskazać walory decydujące o ich szczególnym charakterze w obrębie edukacji prawniczej.

Spośród dwudziestu wydziałów uprawnionych do nadawania tytułu doktora nauk prawnych wykłady z kryminologii są prowadzone na siedemnastu, a z kryminalistyki – na szesnastu¹. Mają one przede wszystkim charakter fakultatywny – do wyboru dla zainteresowanych lub w ramach specjalizacji. Oprócz tego prowadzone są w tych przedmiotach seminaria,

działają liczne koła naukowe, w większości łączące tę tematykę z prawem karnym. Tworzone są również osobne kierunki studiów w zakresie omawianych dziedzin. Dla studentów i doktorantów dostępne są organizowane w całej Polsce konferencje, spośród których charakteru cyklicznego nabrały Ogólnopolska Konferencja Kryminologiczna organizowana co roku na WPIA UJ oraz Ogólnopolska Studencka Konferencja Kryminalistyczna we Wrocławiu.

Kryminologia i kryminalistyka – przedmiot zainteresowań

Podobieństwo nazw między kryminologią a kryminalistyką prowadzi do ich powszechnego utożsamiania, zazwyczaj na korzyść tej drugiej. Takie pomyłki w terminologii wcale nie ograniczają się do ich użycia w mowie potocznej i występują również w dyskursie naukowym². Obie dyscypliny wpisują się w obręb tak zwanych nauk penalnych, do których zalicza się nauka prawa i procesu karnego, ale także wiktymologia (nauka o ofierze) oraz penologia (nauka o karze).

Kryminologia jest dyscypliną usytuowaną na pograniczu prawa karnego, socjologii, psychologii, a w pewnym zakresie także biologii i psychiatrii. Ogólnym przedmiotem badań jest osoba przestępcy i przestępstwo oraz reakcja na nie, przestępczość i jej kontrola jako zjawiska społeczne³. Nacisk można kłaść na pogwałconą normę, osobę sprawcy lub samo zdarzenie. To także nauka o tym, jak dane zachowania stają się w procesie społecznej interpretacji przestępstwami, jak ludziom przykleja się etykietkę przestępcy i stawia poza marginesem społeczeństwa, w końcu zaś – czyje interesy są w prawie karnym reprezentowane⁴. Tradycją europejską jest usytuowanie jednostek zajmujących się kryminologią przy wydziałach prawa, podczas gdy w USA zajmują się nią socjologowie.

Węzłowymi problemami kryminologii są m.in. teoretyczne zagadnienia związane np. z wolną wolą sprawcy

¹ Wskazane wydziały zostały wymienione według rankingu miesięcznika „Perspektywy” za rok 2016: <http://www.perspektywy.pl/RSW2016/ranking-kierunkow-studiow/kierunki-spoeczne/prawo>. Informacje o ofercie edukacyjnej zebrano na podstawie programów studiów na stronach internetowych wskazanych uczelni.

² J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, Kryminologia, Gdańsk 2004, s. 18.

³ Ibidem, rozdział I.

⁴ Ibidem, rozdział III.

(determinizm i indeterminizm), naturą prawa jako pewnego zbioru wspólnych dla społeczeństwa zasad (wizja konsensualna) lub też narzędzia dominacji rządzących (wizja konfliktowa)⁵. Wiele badaczy z kolei poszukuje odpowiedzi na praktyczne pytania związane na przykład ze skutecznością pomiaru przestępczości⁶. Celowość kary pozbawienia wolności i zasadność wiary w resocjalizację to również problem szeroko dyskutowany wśród kryminologów⁷.

Przykładowym tematem badań jest przestępczość „białych kołnierzyków” – nadużycia w obrocie gospodarczym dokonywane przez osoby zajmujące wysokie pozycje: przedsiębiorców i menedżerów, w związku z legalną działalnością. Mimo że zachowania te wielokrotnie przewyższają pod względem szkodliwości pospolite przestępstwa przeciwko mieniu, wysoka pozycja społeczna sprawców i stopień zawilości spraw gwarantują im względną bezkarność⁸.

Często w literaturze kryminologicznej pojawia się także kwestia populizmu penalnego, zjawiska polegającego na szerzeniu przez media i rządzących strachu przed przestępczością na podstawie głośnych przypadków brutalnych przestępstw celem zdobycia poparcia dzięki szybkim, radykalnym rozwiązaniom w zakresie ustawodawstwa, często niespójnym z pozostałą częścią systemu prawnego i nieprzystającym do rzeczywistej szkodliwości większości przestępstw⁹.

Kryminalistyka skupia wiedzę z różnych dziedzin nauk zgrupowanych przede wszystkim według kryterium wspólnego celu – gromadzenia informacji o technikach przydatnych w ujawnianiu przestępstw i zapobieganiu im oraz wykrywaniu ich sprawców. Według definicji prof. Jana Widackiego jest ona „nauką o metodach identyfikacji na podstawie śladów, prowadzonej na potrzeby postępowania karnego”¹⁰.

Do przykładowych problemów współczesnej kryminalistyki należy *modus operandi*, czyli sposób przestępnego działania, charakterystyczny dla każdego sprawcy, dzięki któremu można powiązać ze sobą wiele odległych zdarzeń, a nawet dowiedzieć się wiele o samym sprawcy¹¹.

Od czasu wynalezienia zainteresowanie badaczy budzi poligraf, tzw. wykrywacz kłamstw, urządzenie służące do oceny prawdziwości twierdzeń na podstawie nieświadomych reakcji organizmu. Kontrowersje budzi skuteczność aparatury i walor dowodowy wyników badania¹². W polskim systemie

prawnym badanie to doczekało się osobnego uregulowania na gruncie przepisów KPK¹³.

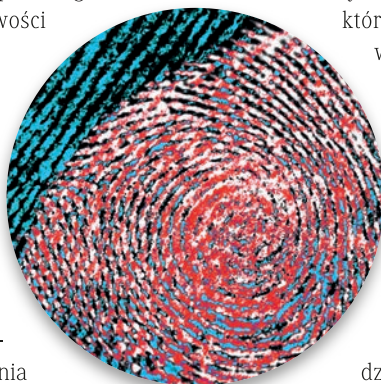
Słynne siedem złotych pytań (Co? Gdzie? Kiedy? Jak? Czym? Dlaczego? Kto?) może być całkiem inaczej rozumiane na gruncie tych dyscyplin¹⁴. Na pytanie „Gdzie?” technik kryminalistyki przedstawi nam zdjęcia miejsca zdarzenia, a kryminolog zaproponuje zapoznanie się z mapami przestępczości. Odpowiedź na pytanie „Dlaczego?” to dla kryminalistyki określenie motywu działania sprawcy, a dla kryminologii np. zrozumienie strukturalnych przyczyn łamania norm w danym społeczeństwie.

Dlaczego kryminologia i kryminalistyka są ważne dla edukacji prawniczej?

Szczególną zaletą kryminologii i kryminalistyki jest ich interdyscyplinarność. Zastosowanie w nich teorii i metod z zakresu innych niż prawo dyscyplin pozwala na uzyskanie wiedzy na temat zjawiska przestępczości i jej ścigania, która nie byłaby dostępna przy wykorzystaniu wyłącznie metodologii nauk prawnych¹⁵.

Co więcej, pełne wykształcenie prawnicze w formie uniwersyteckiej nie może się ograniczać tylko do znajomości systemu prawnego, wtórnego przecież wobec społeczeństwa i jego refleksji. W edukacji prawniczej bardzo solidną wiedzę z nauk społecznych dostarcza nam kryminologia, zaś kryminalistyka pozwala na zaznajomienie się z ogromną liczbą dziedzin i poddziedzin, znanych chyba tylko profesjonalistom i najbardziej zagorzałym widzom seriali detektywistycznych (np. traseologia – nauka o śladach przemieszczania się). To wszystko, mimo że stanowi dla studenta prawa absolutne *novum*, wiąże się przecież mocno z praktyczną stroną stosowania prawa.

Kryminalistyka i kryminologia różnią się od większości nauk prawnych również swoim międzynarodowym charakterem. *Criminology* czy *forensic sciences*¹⁶ to obecnie dyscypliny w dużej mierze umiędzynarodowione, a centra ich rozwoju zrzeszają badaczy z wielu państw. Współpraca ta staje się dziś konieczna również w związku z transgranicznym charakterem wielu przestępstw. Charakter obu dziedzin zmusza kryminologów i znawców kryminalistyki do poszukiwania informacji i kontaktów naukowych za granicą, co jest



⁵ K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, *passim*.

⁶ J. Blachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Kraków 2007, *passim*.

⁷ K. Krajewski [w:] K. Krajewski (red.), *Czy więzienie jest skuteczne? Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości*, Kraków 2007, s. 455.

⁸ E. Sutherland, *White – collar criminality*, *American Sociological Review*, vol. 5 (1940), pp. 2, 4–6.

⁹ J. Pratt, *Penal Populism*, London–New York 2007, pp. 8–36, 36–66.

¹⁰ J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 4.

¹¹ T. Hanausek, *Kryminalistyka – zarys wykładu*, Kraków 1996.

¹² J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska-Darul [w:] K. Krajewski (red.), „Wyrocznia delicka” czy „sąd boży”? *Judykatura wobec badania wariograficznego*. Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, Warszawa 2007, s. 610.

¹³ Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1987 ze zm.), art. 192a § 2.

¹⁴ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2010, s. 31.

¹⁵ A. Repko, *Interdisciplinary research: proces and theory*, Los Angeles 2008 [za:] E. Habzda-Siwiek, J. Kabzińska, *Psychology and law – Between interdisciplinary and multidisciplinary approach*, *Problems of Forensic Sciences* 2014, vol. 99, pp. 221.

¹⁶ Najpopularniejsze tłumaczenie kontynentalnego pojęcia „kryminalistyka” na język angielski, tj. *forensic science*, obejmuje jedynie aspekty związane z zastosowaniem nauk ścisłych, stąd często używa się też pojęcia *criminalistics* jako bardziej wiernego odpowiednika.

okazją do poszerzenia horyzontów i prowadzenia bardziej uniwersalnych badań. Zainteresowanym studentom oferuje się zaś możliwość udziału w licznych konferencjach organizowanych w Europie i na świecie, publikacji w anglojęzycznych czasopismach poświęconych przestępczości i jej zwalczaniu, a nawet wyjazdy na szkoły letnie.

Wiedza z zakresu kryminalistyki i kryminologii to przede wszystkim wiedza empiryczna. Nawet najwięksi miłośnicy dogmatyki prawniczej zgodzą się ze stwierdzeniem, że z samej lektury KPK nie dowiemy się, jak schwytać niebezpiecznego przestępcę, zaś w KK nie znajdziemy informacji o rzeczywistym zagrożeniu przestępczością w naszej miejscowości czy środowisku. Omawiane dziedziny zmuszają nas do wyjścia poza mury bibliotek prawniczych i sądów celem zdobycia informacji o społecznym i technicznym wymiarze poszczególnych instytucji poznanych wcześniej na zajęciach z prawa i procedury karnej. Stanowią wiedzę o tym, co *Kelsen* w „Czystej nauce prawa” nazywa sferą bytu (*Sein*) w przeciwieństwie do idealnej sfery powinności (*Sollen*), obejmującej naukę prawa stanowionego¹⁷. Konieczne jest tu pozyskiwanie wiedzy drogą badań społecznych w przypadku kryminologii oraz poprzez zaznajamianie się z praktyką działania organów ścigania i przeprowadzania ekspertyz w przypadku kryminalistyki. Te cechy urozmaicają wykształcenie prawników. Zajęcia z kryminalistyki na WPIA UJ obejmują samodzielne wykonanie odcisku palca i jego analizę daktyloskopijną, a studenci UW mają możliwość uczestnictwa w warsztatach CSI: *Warsaw*, podczas których przedstawia się im do zbadania zainscenizowane miejsca zdarzenia¹⁸. Wiele prac magisterskich obejmuje wyniki prowadzonych przez



Foto: Shutterstock.

studentów badań aktowych, a dla zainteresowanych organizowane są wyjścia do zakładów karnych.

Zakończenie

Przedstawione w tym artykule w pewnym kontraście do dogmatyki prawa karnego materialnego i procesowego nauki nie mogą być im jednak w żadnym wypadku przeciwstawiane. Niegdyś kryminologia i kryminalistyka stanowiły dyscypliny wobec nich służebne, obecnie podstawowa wiedza w ich zakresie stanowi dopełnienie wiedzy *stricte* prawniczej i pozwala spojrzeć na prawo ze znacznie szerszej perspektywy. Wydaje się, że dziedziny te będą budzić szerokie zainteresowanie zarówno naukowców, jak i laików oraz dynamicznie się rozwijać tak długo, jak ludzka energia i pomysłowość nie przestaną być kierowane na łamanie norm prawa. ■

¹⁷ H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, Warszawa 2014, *passim*.

¹⁸ M. Tomaszewska, T. Tomaszewski, *Nowoczesne metody nauczania kryminalistyki: CSI na Uniwersytecie Warszawskim* [w:] E. Gruza (red.) *Oblicza współczesnej kryminalistyki*, Warszawa 2013, s. 290–294.



Kryminalistyka

www.ksiegarnia.beck.pl



Why criminology and criminalistics?

Summary

The aim of the article is to demonstrate the topic of criminology and criminalistics to the broader audience of law students. These branches of science involve information from domains such as sociology, psychology and exact science and are complementary to penal law through their nature. Criminology and criminalistics not only could be useful but also highly engaging for law students. It follows from their international, interdisciplinary and vanguard character. These are the features, which combined with the empirical nature of criminology and criminalistics, often make them influential on the statutory law. Finally, the article describes the availability of various courses, conferences and workshops in this area for law students at numerous Polish universities.

Keywords: criminalistics, forensic science, criminology, legal education, empirical methods for legal studies

Słowa kluczowe: kryminalistyka, kryminologia, studia prawnicze, edukacja prawnicza, metody empiryczne w naukach prawnych

Prawo karne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Specyfika postępowania dowodowego prowadzonego w ramach właściwego postępowania upadłościowego

Postępowanie dowodowe prowadzone w ramach właściwego postępowania upadłościowego, ze względu na mieszany rozpoznawczo-wykonawczy charakter postępowania upadłościowego, uległo modyfikacji. Dowodzenie w tym postępowaniu podporządkowane zostało zasadzie optymalizacji i zasadzie szybkości. Ponadto we właściwym postępowaniu upadłościowym to syndyk przyjmuje *de facto* rolę powoda, dlatego też to na nim spoczywa ciężar twierdzenia; z tego powodu syndyk został wyposażony w specyficzne instrumenty prawne.

Autor



Adrian Borys

Doktorant w Zakładzie Postępowania Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Uwagi wprowadzające

Postępowanie upadłościowe stanowi jeden z elementów polskiego systemu postępowania cywilnego¹, jednak ze względu na specyfikę tego postępowania oraz jego charakter rozpoznawczo-wykonawczy modyfikacji uległy niektóre instytucje ogólnego postępowania dowodowego uregulowanego w Kodeksie postępowania cywilnego (dalej jako: KPC)². Celem artykułu jest wskazanie oraz przeanalizowanie różnic między postępowaniem dowodowym prowadzonym w ramach właściwego postępowania upadłościowego a ogólnymi zasadami postępowania dowodowego. W celu dokonania analizy tych różnic konieczne jest przedstawienie kilku

uwag wstępnych, które będą stanowić punkt wyjścia dla dalszych rozważań.

Po pierwsze należy podkreślić, że postępowanie upadłościowe stanowi odrębny tryb sądowego postępowania wykonawczego, zbliżony jednak do sądowego postępowania egzekucyjnego ze względu na zasadniczy cel upadłości³, jakim jest zaspokojenie wierzycieli. Mówiąc o zaspokojeniu wierzycieli w ramach postępowania upadłościowego, mamy na myśli realizację funkcji windykacyjnej przy jednoczesnym uwzględnieniu zasady optymalizacji⁴ wynikającej z art. 2 Prawa upadłościowego (dalej jako: PrUpad)⁵. Oznacza to, że postępowanie upadłościowe ma za zadanie dążyć do maksymalnego poziomu zaspokojenia wszystkich wierzycieli upadłego dłużnika⁶. Należy uwzględnić napotkane realia, gdyż z istoty niewypłacalności, która stanowi przesłankę ogłoszenia upadłości, wynika, że całkowita spłata zadłużenia upadłego co do zasady nie będzie możliwa⁷. Natomiast zasadniczym celem prowadzenia postępowania cywilnego jest zapewnienie ochrony interesów indywidualnych podmiotów uczestniczących w danym postępowaniu⁸. Pojawia się zatem rozbieżność między tymi postępowaniami – skutkować to będzie odmiennym uregulowaniem postępowania dowodowego ze względu na odmienne cele tych postępowań.

Po drugie zgodnie z treścią art. 229 PrUpad w postępowaniu upadłościowym stosuje się odpowiednio przepisy KPC,

³ S. Gurgul, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2016, s. 539; R. Adamus, [w:] A. Witosz (red.), Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2009, s. 19.

⁴ S. Gurgul, Prawo upadłościowe..., *op. cit.*, s. 11 i n.

⁵ Ustawa z 28.2.2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2344 ze zm.).

⁶ A.J. Witosz [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.), System prawa handlowego, tom 6. Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe, Warszawa 2016, s. 621 i n.

⁷ F. Zedler, Zarys..., *op. cit.*, s. 41 i n.

⁸ Ł. Błaszczak, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), Postępowanie cywilne, Warszawa 2013, s. 6; I. Gil, Ciężar twierdzenia i dowodzenia – w postępowaniu cywilnym i upadłościowym – w aspekcie zasady czynnego udziału stron, [w:] D. Gil, E. Kruk (red.) Zasady postępowań sądowych w perspektywie ostatnich nowelizacji, Lublin 2016, s. 145.

¹ S. Cieślak, Powiązania wewnątrzsystemowe w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2013, s. 91–93; F. Zedler, Zarys prawa upadłościowego, Warszawa 2016, s. 47.

² Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.).

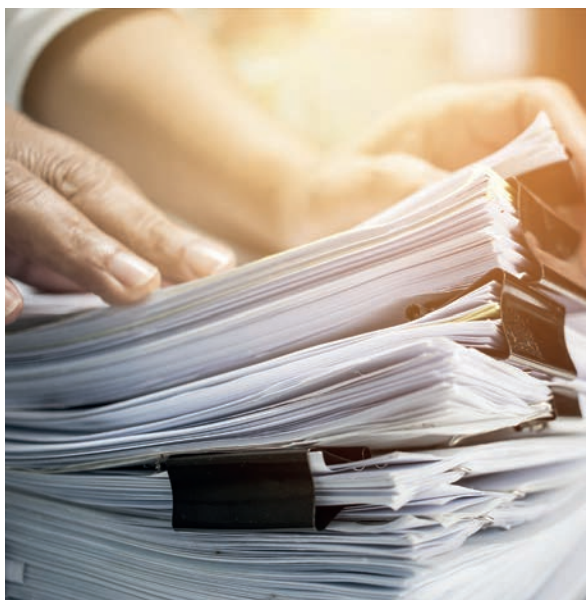


Foto: Shutterstock.

w tym również przepisy o postępowaniu dowodowym⁹, oczywiście z uwzględnieniem szczególnych regulacji zawartych w PrUpad. Przepis ten reguluje stosunek tzw. procesowego postępowania upadłościowego do przepisów KPC¹⁰ – przy czym należy wskazać, że odnosi się to tylko do fazy postępowania upadłościowego określanego w doktrynie mianem właściwego postępowania upadłościowego. Warto przypomnieć, że odpowiednie stosowanie polega na stosowaniu danych przepisów, jednak nie mają zastosowania lub też w pewnej części ulegają zmianie te przepisy, w tym przypadku przepisy KPC, które ze względu na treść swoich postanowień są bezprzedmiotowe lub sprzeczne z przepisami, do których mają być zastosowane¹¹, a więc z przepisami PrUpad. Stosując odpowiednio przepisy KPC, należy zawsze pamiętać o celu i funkcjach postępowania upadłościowego, które powinny stanowić swistego rodzaju wzorec dla interpretacji przepisów KPC.

Po trzecie należy zwrócić uwagę, że wyróżnia się dwa zasadnicze etapy postępowania upadłościowego: wstępny dotyczący rozpoznania wniosku o ogłoszenie upadłości oraz etap po ogłoszeniu upadłości, tzw. właściwe postępowanie upadłościowe. Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu będzie drugi ze wskazanych etapów. Właściwe postępowanie upadłościowe rozpoczyna się z momentem uprawomocnienia się postanowienia o ogłoszeniu upadłości. W momencie ogłoszenia upadłości z mocy prawa zarząd nad majątkiem upadłego dłużnika przejmuje syndyk, a sąd upadłościowy, wydając postanowienie o ogłoszeniu upadłości, jednocześnie wyznacza osobę pełniącą funkcje syndyka¹² w danym postępowaniu upadłościowym.

Dowody i czynności dowodowe prowadzone w ramach właściwego postępowania upadłościowego

Zgodnie z przepisem art. 227 KPC przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie¹³. Należy zaznaczyć, że o tym, jakie fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje przedmiot danego postępowania, dlatego w postępowaniu upadłościowym ze względu na stosowanie przepisów KPC odpowiednio lepsze będzie stwierdzenie, że przedmiotem dowodu mogą być fakty istotne dla przebiegu postępowania, w szczególności dotyczące możliwości likwidacji masy upadłości i zaspokojenia wierzycieli z uzyskanych środków¹⁴. Tylko ustalenie majątku dłużnika wchodzącego w skład masy upadłości w sposób rzetelny pozwoli na zrealizowanie wcześniej już wskazanego celu postępowania upadłościowego – zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu¹⁵. Dlatego fakty dotyczące masy upadłości i jej składu są istotne dla przebiegu postępowania upadłościowego, przez co stanowić będą przedmiot dowodu we właściwym postępowaniu upadłościowym. Przedmiotem postępowania upadłościowego jest doprowadzenie do zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, a nie rozstrzygnięcie konfliktu materialnoprawnego, jak to ma zazwyczaj miejsce w postępowaniu cywilnym. Dlatego przyjęcie takiego rozumienia pojęcia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w ramach właściwego postępowania upadłościowego jest jak najbardziej uzasadnione.

Zasadą jest, że postępowanie dowodowe prowadzone jest przez sąd lub sędziego komisarza. Uprawnienia tego nie posiadają natomiast pozasądowe organy postępowania upadłościowego, tzn. syndyk i jego zastępca¹⁶. Zgodnie jednak z art. 218 PrUpad syndyk jest uprawniony do złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu. Wniosek taki składa sędziemu komisarzowi, jeżeli uzna to za konieczne, tzn. kiedy danej okoliczności istotnej dla przebiegu postępowania nie może ustalić w inny sposób niż tylko poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego. Syndyk, żeby mógł racjonalnie i z należytą starannością wykonywać zadania nałożone na niego przez ustawę Prawo upadłościowe, musi posiadać odpowiednią wiedzę o stanie majątkowym upadłego. Z powyższych względów (na mocy art. 178 PrUpad) wyposażony został w prawo żądania informacji dotyczących majątku upadłego od organów administracji rządowej i samorządu

⁹ F. Zedler, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo upadłościowe i naprawcze*. Komentarz, Kraków 2003, s. 595; S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op. cit., s. 540.

¹⁰ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op. cit., s. 538–541.

¹¹ J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 146.

¹² Zob. szerzej na temat problematyki sytuacji prawnej syndyka: P. Feliga, *Stanowisko prawne syndyka w procesie dotyczącym masy upadłości*, Warszawa 2013, s. 61–113; I. Gil, *Sytuacja prawna syndyka masy upadłości*, Warszawa 2007, s. 164–224.

¹³ Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), *Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych*, Warszawa 2015, s. 33–34; zob. uzasadnienie wyr. SN z 20.10.1975 r., I CR 474/75, OSP 1976, Nr 12, poz. 233; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2013, s. 196; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum*. Postępowanie cywilne, Warszawa 2017, s. 362.

¹⁴ A. Hrycaj, [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.) *System prawa handlowego*, tom 6. Prawo restrukturyzacyjne i upadłościowe, Warszawa 2016, s. 954.

¹⁵ I. Gil, *Ciężar...*, op. cit., s. 152.

¹⁶ A. Hrycaj, [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.), *System...*, op. cit., s. 955.

terytorialnego. Niestety po pierwsze informacje te bywają niewystarczające, a po drugie PrUpad nie przewiduje żadnych sankcji za nieudzielenie syndykowi wiadomości lub udzielenie mu nieprawdziwych wiadomości¹⁷. Uzyskanie informacji przez syndyka w tym trybie zależy więc od dobrej woli organów administracji rządowej lub samorządowej. Jeżeli syndyk nie uzyska potrzebnych informacji, może skorzystać z pomocy sędziego komisarza, ponieważ zgodnie z art. 155 ust. 1 PrUpad organy administracji publicznej obowiązane są udzielać pomocy sędziemu komisarzowi w wykonywaniu jego czynności¹⁸.

Z drugiej strony sam upadły dłużnik jest obowiązany udzielać sędziemu komisarzowi oraz syndykowi wszelkich potrzebnych wyjaśnień dotyczących swojego majątku (art. 57 ust. 2 PrUpad)¹⁹. W tym miejscu można wskazać, iż ze względu na to, że upadłość dotyczy tylko majątku upadłego dłużnika, upadły nie ma obowiązku ujawniania tajemnic dotyczących technicznych sposobów produkcji²⁰, jak również składania wyjaśnień dotyczących praw osobistych upadłego²¹. Obowiązek upadłego wynikający z art. 57 ust. 2 PrUpad do udzielania wyjaśnień dotyczących majątku syndykowi nie stanowi obowiązku współpracy z syndykiem²², przez co również nie daje gwarancji uzyskania wszystkich informacji istotnych dla przebiegu postępowania upadłościowego.

Uprawnienie syndyka przewidziane w art. 218 PrUpad jest ważne dla realizacji celu postępowania upadłościowego, gdyż nierzadko koniecznością staje się przeprowadzenie formalnego postępowania dowodowego, które może obejmować wszelkie środki dowodowe przewidziane w KPC. Oczywiście przedmiotem dowodu, o którego przeprowadzenie wnosi syndyk, mogą być okoliczności mające istotne znaczenie dla przebiegu postępowania (art. 227 KPC w zw. z art. 229 PrUpad) – w przeciwnym wypadku sędzia komisarz w drodze postanowienia powinien odmówić przeprowadzenia takiego dowodu, wydając postanowienie w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego syndyka²³ (art. 154 w zw. z art. 219 ust. 1 PrUpad). Na takie postanowienie nie przysługuje zażalenie, zgodnie z art. 222 ust. 1 PrUpad. Należy również wskazać, że z treści art. 218 PrUpad wynika, iż sędzia komisarz może przeprowadzić postępowanie dowodowe wyłącznie na wniosek syndyka, natomiast nie może tego zrobić z urzędu²⁴. Wniosek syndyka składany w trybie art. 218 PrUpad powinien być sporządzony w formie pisemnej, jak też zawierać wskazanie środka dowodowego i okoliczności, na które ma zostać przeprowadzony²⁵. Ze względu na treść art. 229 PrUpad w przy-

padku złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu przez syndyka odpowiednie zastosowanie znajdzie art. 207 § 1 KPC, na mocy którego inni uczestnicy postępowania upadłościowego uzyskają możliwość fakultatywnej odpowiedzi na wniosek syndyka²⁶; sędzia komisarz może również zarządzić obligatoryjną odpowiedź (art. 207 § 2 KPC).

Problem na tle stosowania art. 218 PrUpad pojawia się na etapie oceny przeprowadzonych dowodów. W przepisach nie jest określone, czy ocena materiału dowodowego w tym przypadku należy do syndyka, czy do sędziego komisarza. Zgodnie jednak z dominującym w doktrynie stanowiskiem ocena dowodów przeprowadzonych w trybie art. 218 PrUpad należy co do zasady do syndyka, natomiast sędzia komisarz może dokonać oceny tych dowodów jedynie w przypadku rozpoznawania środka zaskarżenia od decyzji syndyka opartej na tych dowodach²⁷.

W postępowaniu upadłościowym wyznaczenie rozprawy należy do rzadkości i stanowi raczej wyjątek. Przyjęto zasadę, że sąd upadłościowy orzeka na posiedzeniu niejawnym, dlatego art. 217 PrUpad wprowadza modyfikację przepisów KPC o postępowaniu rozpoznawczym²⁸. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd lub sędzia komisarz może prowadzić postępowanie dowodowe, a mianowicie przesłuchiwać upadłego, syndyka, wierzyciela, członka rady wierzycieli lub inne osoby na posiedzeniu. Z takiego przesłuchania sporządza się protokoły. Takie ukształtowanie postępowania dowodowego wynika z założenia, że postępowanie upadłościowe powinno się toczyć sprawnie i w miarę szybko, co zwiększa jego skuteczność²⁹. Ponadto przedmiotem tego postępowania, jak już zostało wskazane, nie jest rozstrzygnięcie sporu materialnoprawnego, dlatego nie ma konieczności prowadzenia postępowania dowodowego na rozprawie.

W postępowaniu upadłościowym dowód z przesłuchania uczestników postępowania i innych osób oraz dowód z przesłuchania osób pełniących funkcje pozasądowych organów postępowania upadłościowego może być przeprowadzony w czterech formach:

- przesłuchania ustnego na posiedzeniu w obecności innych osób;
- przesłuchania ustnego na posiedzeniu pod nieobecność innych osób;
- przesłuchania w formie odebrania oświadczenia na piśmie;
- przesłuchania w formie odebrania oświadczenia na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym.

Powyższe rozróżnienie wynika z regulacji wskazanego już art. 217 PrUpad. O tym, który z tych sposobów przesłuchania zastosować, decyduje sąd lub sędzia komisarz³⁰, wydając albo zarządzenie o wezwaniu na posiedzenie, albo zarządzenie o zobowiązaniu do złożenia oświadczenia we wskazanej

¹⁷ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op.cit., s. 521; F. Zedler, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo...*, op.cit., s. 580–581.

¹⁸ I. Gil, *Ciężar...*, op.cit., s. 155.

¹⁹ Zob. M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991, s. 78. Zdaniem M. Allerhanda prawo żądania wyjaśnień, mimo braku wyraźnego przepisu ustawy, należy przyznać również sądowi i radzie wierzycieli.

²⁰ M. Allerhand, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Bielsko-Biała 1991, s. 78.

²¹ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op.cit., s. 128.

²² I. Gil, *Ciężar...*, op.cit., s. 153; zob. szerzej na temat obowiązku składania wyjaśnień przez upadłego: J. Korzonek, *Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym*, Wrocław 1992, s. 63.

²³ E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), *Meritum...*, op.cit., s. 322.

²⁴ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op.cit., s. 521.

²⁵ P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Komentarz on-line*, Legalis, uwagi do art. 218.

²⁶ I. Gil, *Ciężar...*, op.cit., s. 156.

²⁷ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op.cit., s. 522; J. Korzonek, *Prawo...*, op.cit., s. 179; F. Zedler, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo...*, op.cit., s. 581–582; I. Gil, *Ciężar...*, op.cit., s. 155–156.

²⁸ S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op.cit., s. 519.

²⁹ A. Hrycaj, [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.), *System...*, op.cit., s. 954–955.

³⁰ F. Zedler, [w:] A. Jakubecki, F. Zedler, *Prawo...*, op.cit., s. 578; S. Gurgul, *Prawo upadłościowe...*, op.cit., s. 520.

formie³¹. Ponadto należy zauważyć, że na ten wybór sądu lub sędziego komisarza nie przysługuje środek zaskarżenia (zob. art. 222 PrUpad). Należy jednak zaznaczyć, że nie jest dopuszczalne przesłuchanie osób zainteresowanych przez złożenie oświadczenia na piśmie w sytuacjach, które wymagają przeprowadzenia rozprawy (zob. 259 ust. 1 zd. 2 PrUpad oraz art. 376 ust. 2 PrUpad).

Do przesłuchania niezależnie od formy jego przeprowadzenia stosuje się odpowiednio, zgodnie z treścią art. 229 PrUpad, przepisy KPC, dlatego zarządzenie sądu i sędziego komisarza musi zawierać pouczenie o treści art. 259, 259¹ oraz art. 261 KPC, a także pouczenie o odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań. Ponadto nieusprawiedliwione niezłożenie oświadczenia we wskazanym terminie uzasadnia zastosowanie środków dyscyplinujących świadka przewidzianych w art. 274 i n. KPC.

Zgodnie z art. 217 ust. 4 PrUpad modyfikacji uległy również przepisy KPC dotyczące przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków i dowodu z opinii biegłego; przeprowadzenie tych dowodów może się odbyć tak jak przesłuchanie upadłego i innych osób.

Kolejnym specyficznym elementem w postępowaniu dowodowym prowadzonym w ramach właściwego postępowania upadłościowego jest możliwość odstąpienia przez sędziego komisarza, zastępcę sędziego komisarza lub sędziego wyznaczonego przy rozpoznawaniu sprzeciwu od przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka lub dowodu z opinii biegłego, jeżeli świadek złożył już zeznania albo biegły sporządził opinie w innym postępowaniu toczącym się przed sądem, sądem polubownym lub organem administracji. Sytuacja ta regulowana jest przez przepis art. 259 ust. 1a PrUpad. W takim przypadku za dowód uznaje się dokumenty obejmujące treści zeznania świadka lub opinii biegłego. Regulacja prawna zawarta w art. 259 ust. 1a PrUpad nie zmienia zawartej w przepisach KPC definicji dowodu z zeznań świadków, a także definicji dowodu z opinii biegłego³². Zgodnie z treścią art. 271 § 1 KPC świadek składa zeznanie ustnie, zaczynając od odpowiedzi na pytania przewodniczącego, co i z jakiego źródła wiadomo

mu w sprawie, po czym sędziowie i strony mogą w tymże przedmiocie zadawać mu pytania. Zgodnie z zaprezentowaną definicją dowód z zeznań świadka to wyłącznie dowód z ustnej wypowiedzi złożonej przez świadka przed sądem, ewentualnie przez sądem wezwanym w drodze pomocy prawnej³³. Natomiast zgodnie z art. 278 § 1 KPC za opinię biegłego uznaje się opinię sporządzoną dla konkretnego, toczącego się postępowania przez osobę posiadającą wiadomości specjalistyczne, wyznaczaną przez sąd³⁴.

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że ani protokół zawierający zeznania świadka złożone w innym postępowaniu nie stanowi dowodu z zeznań świadka w rozumieniu KPC, ani opinia biegłego sporządzona w innym postępowaniu nie stanowi dowodu z opinii biegłego w rozumieniu KPC. W tym przypadku dowody przeprowadzone na podstawie art. 259 ust. 1a PrUpad będą miały charakter dowodu z dokumentu³⁵.

Rozwiązanie pozwalające na wykorzystanie materiału dowodowego zgromadzonego w ramach innego postępowania jest racjonalne i uzasadnione specyfiką postępowania upadłościowego. Postępowania prowadzone w celu dochodzenia roszczeń przeciwko upadłemu podlegają zawieszeniu, a jedyną drogą dochodzenia roszczenia przez wierzyciela jest zgłoszenie swojej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. Zgodnie z art. 145 ust. 1 PrUpad postępowanie sądowe, administracyjne lub sądowoadministracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego w PrUpad nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności. Postępowania toczące się przeciwko upadłemu nierzadko znajdują się na zaawansowanym etapie, na którym przeprowadzono już większość środków dowodowych. Wykorzystanie zgromadzonego dotychczas materiału dowodowego w ramach właściwego postępowania upadłościowego jest w tym przypadku w pełni uzasadnione, gdyż z jednej strony przyspiesza postępowanie upadłościowe, a z drugiej – obniża koszty tego postępowania³⁶. Rozwiązanie takie jest zgodne z zasadą optymalizacji (art. 2 PrUpad), jednak prowadzi do ograniczenia zasady bezpośredniości. Ograniczenia tego nie należy jednak oceniać negatywnie, gdyż nie narusza interesów uczestników postępowania upadłościowego.

³¹ A. Hrycaj, [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.), System..., op.cit., s. 954–955.

³² Ibidem.



Foto: Shutterstock.

³³ Zob. szerzej na temat problematyki charakteru dowodu z zeznań świadka: K. Piasecki, System dowodów i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, Warszawa 2010, s. 151 i n.; Ł. Błaszczak, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), Dowody..., op.cit., s. 559 i n.; T. Demendecki, [w:] A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 395–397; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), Meritum..., op.cit., s. 337–338; zob. uzasadnienie wyr. SN z 10.12.1998 r., I CKN 922/97, Legalis.

³⁴ Zob. szerzej na temat problematyki pojęcia dowodu z opinii biegłego: K. Gajda-Roszczyńska, [w:] Ł. Błaszczak, K. Markiewicz (red.), Dowody i postępowanie dowodowe w sprawach cywilnych, Warszawa 2015, s. 619 i n.; K. Flaga-Gieruszewska, [w:] A. Zieliński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2016, s. 526; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] E. Marszałkowska-Krześ (red.), Meritum..., op.cit., s. 346.

³⁵ A. Hrycaj, [w:] A. Hrycaj, A. Jakubecki, A. Witosz (red.), System..., op.cit., s. 955.

³⁶ Zob. S. Gurgul, Prawo upadłościowe..., op.cit., s. 604–605; Uzasadnienie do projektu ustawy – Prawo restrukturyzacyjne, s. 74.

Podsumowanie

Postępowanie upadłościowe jest specyficznym postępowaniem cywilnym o charakterze rozpoznawczo-egzekucyjnym. Jego zasadniczym celem jest zaspokojenie wszystkich wierzycieli upadłego dłużnika, dlatego postępowanie dowodowe prowadzone w ramach właściwego postępowania upadłościowego zostało podporządkowane zasadzie szybkości i zasadzie optymalizacji. Należy podkreślić, że przedmiotem dowodu w tym postępowaniu mogą być tylko fakty istotne

dla przebiegu postępowania, tzn. takie, które dotyczą masy upadłości i jej składu.

We właściwym postępowaniu upadłościowym to syndyk przyjmuje rolę powoda, dlatego też to na nim spoczywa ciężar twierdzenia³⁷. Modyfikacje postępowania dowodowego prowadzonego w ramach właściwego postępowania upadłościowego zmierzają także do zwiększenia ekonomiczności tego postępowania przez jego uproszczenie oraz zmniejszenie kosztów. ■

³⁷ I. Gil, Ciężar..., op.cit., s. 156.

System Oznaczeń Kodeksowych

NOWOŚĆ

SOK
nowatorskie narzędzie dla aplikantów, dzięki któremu zdasz egzamin!

C.H. BECK

Characteristics of the evidentiary proceedings conducted as a part of the applicable bankruptcy proceedings

Summary

The article presents the problematic aspects of conducting the evidence proceedings as a part of so-called bankruptcy proceedings, in other words, the ongoing proceedings after the declaration of bankruptcy. Due to the different functions of this proceedings, the modifications of the general evidence proceedings were introduced in the Code of Civil Procedure. The author analyzed the understanding of facts which are significant for resolution of proceedings, from the perspective of subject matter of the bankruptcy proceedings. The article presents the possibility of conducting the evidence proceedings without setting the hearing date. The author also introduced the syndic's competence to file an application to Judge-Commissioner for taking evidence which is necessary to establish the circumstances of the case. The analysis of those issues was made in accordance with the purpose and function of bankruptcy proceeding.

Keywords: evidentiary proceedings, bankruptcy proceedings, receiver, optimisation principle, principle of direct examination of evidence.

Słowa kluczowe: postępowanie dowodowe, postępowanie upadłościowe, syndyk, zasada optymalizacji, zasada bezpośredniości.

Prawo i postępowanie administracyjne



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Wrażliwość ekologiczna – Kto za? Kto przeciw?

W XXI wiek Polska wkroczyła z zadaniem dostosowania krajowego prawa ochrony środowiska do tzw. *acquis communautaire* czyli wspólnotowego dorobku prawnego. Proces ten na poziomie prawodawczym nie skończył się w momencie przystąpienia do Unii Europejskiej. Zadanie okazało się zbyt trudne.

Jeszcze trudniejsze staje się wypracowanie właściwej praktyki stosowania prawa, która odpowiadałaby standardom Komisji Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości¹. Komisja Europejska zwana również „strażnikiem traktatów” zyskuje jednak w trakcie tego procesu ambitnego partnera – stają się nim organizacje ekologiczne i instytucje naukowe działające na rzecz ochrony środowiska.

Autor



dr Marcin Pchalek
Doktor nauk prawnych,
kierownik naukowy wielu
projektów badawczo-
rozwojowych z zakresu
ochrony środowiska.

Partnerstwo przybiera różne formy – zasadniczo Komisja Europejska stara się współfinansować działania społeczeństwa w zamian za monitoring wdrażania prawa UE oraz rozwój bazy eksperckiej. W efekcie ostatnie dwie dekady obfitują w niezliczone projekty badawczo rozwojowe jak również w spory pomiędzy organizacjami ekologicznymi a inwestorami i organami administracji.

Ten czas jest nie do przecenienia – wykształcają się nowoczesne trendy stosowania najważniejszych instrumentów ochrony środowiska oraz manifestowana przy wielu okazjach wrażliwość społeczna. Zobaczmy w jakich okolicznościach wykuwała się ta wrażliwość i oceńmy sami na kilku przykładach czy trend ten powinien zostać utrzymany.

2006–2014 Dolina Rospudy v. Obwodnica Augustowa

2007 r. Puszcza Augustowska – starcie mieszkańców Augustowa z ekologicznymi aktywistami. Po długiej wymianie racji jeden z mieszkańców wręcza liderowi aktywistów pomarańczową wstążkę ze słowami „*teraz już rozumiem, że nie jesteście przeciwko nam*”. „*To był dla mnie najbardziej wzruszający moment w trakcie całej tej batalii*” – wspomina Adam

Bohdan (wówczas przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz wszystkich istot).

Mniej więcej w tym samym czasie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wstrzymuje wykonanie zezwoleń na realizację obwodnicy Augustowa². Analogiczną decyzję podejmuje Europejski Trybunał Sprawiedliwości³. Sądy argumentują swe rozstrzygnięcia m.in. brakiem przekonującego uzasadnienia dla konieczności przebiegu obwodnicy przez dolinę Rospudy.

Kluczowy dla sprawy staje się fakt, iż pierwotny wybór lokalizacji obwodnicy sięgał lat 90-tych i wynikał z prozaicznej przyczyny – inwestorowi łatwo było pozyskać tereny pod inwestycję w tym wariantie, ponieważ torfowiska Rospudy pozostawały w zarządzie Lasów Państwowych. Aby nabyć do nich prawa wystarczyła zatem jedna decyzja Ministra Środowiska.

Dolinę Rospudy udało się ocalić. Rozwiązania prowizoryczne pozostały na szczęście tylko na papierze. W 2014 r. obwodnica Augustowa została zrealizowana w wariantie alternatywnym rekomendowanym przez „zielonych”.

2007–2018 Puszcza Białowieska

Argumentacja Lasów Państwowych przemawiająca za wycinkami w Puszczy Białowieskiej jest od dekady bardzo konsekwentna – za sprawą stoi chrząszcz kornik drukarz. Pozostawienie drzewostanu w stanie niekontrolowanym doprowadzić może do bardzo negatywnych skutków dla gospodarki leśnej w Puszczy.

Powyższa argumentacja nie znajduje jednak sprzymierzeńców ani wśród organizacji ekologicznych ani wśród instytucji międzynarodowych. *Forest Stewardship Council* (FSC), najbardziej rozpoznawalna organizacja certyfikująca drewno i gospodarkę leśną, publikuje stanowisko, w którym rekomenduje nieużywanie drewna z Puszczy Białowieskiej⁴. Wobec braku woli współpracy ze strony rządu polskiego Komisja Europejska wnosi sprawę do ETS. Trybunał patrzy już na sprawę znacznie

¹ Dalej jako: ETS.

² Wyrok WSA w Warszawie z 26.4.2007 r., IV SA/Wa 2319/06, Monitor Prawniczy – dodatek 2009, Nr 13, s. 8.

³ Postanowienie Prezesa ETS z 18.4.2007 r.

⁴ <https://pl.fsc.org/pl/aktualnosci/id/8>.

szerzej niż tylko przez pryzmat kornika. W sumie w swym wyroku stwierdza, iż w związku z prowadzoną gospodarką leśną w Puszczy Białowieskiej Polska dopuściła się dziewięciu naruszeń unijnych dyrektyw przyrodniczych⁵.

Analogicznie jak w przypadku Rospudy w sprawę angażują się również ekologiczni aktywiści. Uczestnicy protestów za blokadę wycinki otrzymują mandaty rzędu dwudziestu kilku tysięcy złotych na osobę. Jednostronna ocena sytuacji dokonana przez organy Policji zostaje jednak miazdząco zwerfifikowana przez sądy okręgowe. W wyroku z 12.7.2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał, że czynne przeciwstawienie się cięciom było wręcz obywatelskim obowiązkiem, a „*obwinięni swoim działaniem, motywacją, determinacją, odwagą, poświęceniem wskazywali, że szanują i chcą szanować obowiązujący porządek prawny*”⁶.

Właściwy stan ochrony Puszczy Białowieskiej zależy od wdrożenia nowoczesnej gospodarki leśnej respektującej walory przyrodnicze obszaru. Jak dowodzi *Peter Wohlleben* w swym bestsellerze „*Sekretne Życie Drzew*”: „*są drzewa które porozumiewają się ze sobą, drzewa, które z oddaniem troszczą się o swe potomstwo oraz pielęgnują starych i chorych sąsiadów, drzewa, które doświadczają wrażeń, mają uczucia i pamięć*”⁷. Po 20 latach *Peter Wohlleben* zrezygnował z pracy w niemieckim Zarządzie Lasów Państwowych aby wcielić w życie swą wizję ochrony przyrody w Reńskich Górach Łupkowskich.

2001 – 2018 Kaskadyzacja rzek

Plany kaskadyzacji (budowa stopni wodnych) największych rzek polskich (Odra i Wisła) sięgają drugiej połowy XX. Główne cele tych planów związane były przede wszystkim ze zwiększeniem zasobów wodnych na potrzeby żeglugowe oraz energetyki wodnej. Plany te tworzone były jeszcze jednak przez inżynierów praktykujących nurt hydrotechniczny dalece odległy od współcześnie rozumianej wrażliwości ekologicznej oraz wiedzy na temat efektywności ekonomicznej tego typu przedsięwzięć.

Jednym z wiodących przypadków w tym zakresie stała się na początku XXI w. sprawa budowy stopnia wodnego Nieszawa mającego na celu również rozwiązanie kwestii bezpieczeństwa technicznego stopnia we Włocławku. W związku z tym przedsięwzięciem powstała pierwsza w Polsce fachowa analiza wielokryterialna pt. „*Studium kompleksowego rozwiązania problemów stopnia i zbiornika Włocławek*”⁸. Dokument ten opracowany na zlecenie WWF Polska przez zespół ekspertów obejmował prognozę skutków społeczno-ekonomicznych i środowiskowych wynikających z budowy

stopnia i przedstawiał szereg wariantów alternatywnych dla planów dalszej kaskadyzacji Wisły. Sprawa stopnia wodnego Nieszawa nie została rozstrzygnięta do dnia dzisiejszego.

Dnia 6.3.2017 r. prezydent RP *Andrzej Duda*, podpisał ustawę o ratyfikacji europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN)⁹. Konwencja AGN zobowiązuje Polskę do dostosowania naszych głównych dróg wodnych do co najmniej IV klasy żeglowności (głębokość tranzytowa na szlaku min. 2,5 m).

Rozwój transportu wodnego stanowi niewątpliwie priorytet Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Problem oczywiście pojawia się na styku z wymogami polityki ekologicznej Unii Europejskiej. W tym jednak przypadku mamy do czynienia z prawnym labiryntem stworzonym przez samą Unię. Otóż chodzi o to, że na gruncie formalnym, w szczególności w Polsce, dojdzie do konfliktu interesów wynikających z wymogu realizacji sieci TEN-T (transeuropejska sieć transportowa)¹⁰ z interesami wynikającymi z Ramowej Dyrektywy Wodnej¹¹, Dyrektywy Siedliskowej oraz Dyrektywy Ptasiej. Wszystkie z wymienionych dyrektyw mają m.in. na celu ochronę stanu ekologicznego wód oraz ekosystemów od wód zależnych.

Prawodawca unijny nie przewidział jednak szczegółu, o którym już wspomniano – zbyt niskiego stanu ilościowy wód w takich rzekach transeuropejskich jak Odra czy Wisła (ostatnia dzika rzeka Europy). Osiągnięcie IV klasy żeglowności będzie możliwe tylko w jeden sposób – poprzez budowę kosztownych kaskad stopni wodnych o znaczącym negatywnym wpływie na środowisko wodne. Co istotne wdrażając tego typu przedsięwzięcia będziemy mieli do czynienia z trendem odwrotnym od dominującego obecnie w państwach zachodnioeuropejskich gdzie przeważają koncepcje renaturalizacji rzek.

Sprawa najprawdopodobniej skończy się przed Komisją Europejską, nie wykluczone że przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości. Instytucje europejskie staną przed nie lada wyzwaniem – mianowicie ustaleniem klarownych wytycznych dla wważenia interesów społecznych, gospodarczych i ekologicznych w związku z realizacją inwestycji infrastrukturalnych. Pole do popisu lobbującego będzie ogromne – z jednej strony żegluga, transport multimodalny, energetyka wodna, z drugiej m.in. ochrona europejskiej sieci obszarów Natura 2000 a także korzyści migracyjnych, dla których obecnie wdrażane są unijne programy restytucji ryb wodnorybnych (jesiotr, łosoś, troć, certa).

Przygotowania analityczne w zakresie kaskadyzacji głównych polskich rzek zostały już rozpoczęte przez zarządy gospodarki wodnej. Z kolei organizacje pozarządowe niezwłocznie odpowiedziały utworzeniem „Koalicji Ratujmy Rzeki”

⁵ Czyli Dyrektywy Rady 92/43/EWG z 21.5.1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz.U. WE L 206/7 z 22.7.1992; dalej jako: Dyrektywa Siedliskowa), Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z 30.11.2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz.U. UE L 20/7 z 26.1.2010; dalej jako: Dyrektywa Ptasia); wyr. ETS z 17.4.2018 w sprawie C-441/17.

⁶ <http://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,23666869,obroncy-puszczy-bialowieskiej-prawomocnie-uniewinnieni-tylko.html>.

⁷ *P. Wohlleben, Sekretne Życie Drzew*, Kraków 2016, motyw przewodni z okładki.

⁸ *A. Jacewicz* (koord.), *Studium kompleksowego rozwiązania problemów stopnia i zbiornika Włocławek*, Warszawa 2001.

⁹ Ustawa z 15.12.2016 r. o ratyfikacji europejskiego porozumienia w sprawie głównych śródlądowych dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym (AGN), Dz.U. z 2017 r. poz. 186.

¹⁰ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 1316/2013 z 11.12.2013 r. ustanawiające instrument „Łącząc Europę”, Dz.U. UE L 348/129 z 20.12.2013 r.

¹¹ Dyrektywa 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 23.10.2000 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej, Dz.U. WE L 327/1 z 22.12.2000 r.

oraz organizacją konferencji pt. „Rzeki dla zrównoważonego rozwoju” (Warszawa, 25 listopada 2017).

2013 – 2018 Zielone Miasta

Komisja Europejska publikując w kwietniu 2013 r. „Strategię UE w zakresie przystosowania się do zmian klimatu”¹² wskazała, że w celu przygotowania krajów członkowskich do przewidywanych zmian klimatu niezbędne będzie podjęcie działań na wszystkich poziomach – krajowym, regionalnym i lokalnym. Nic dziwnego. Ilość benzoapirenu (rakotwórczej substancji obecnej też w papierosach), którą wdychamy przebywając na zewnątrz zaledwie 2 godziny dziennie przez cały rok w przeliczeniu na papierosy to np. 2021 papierosów rocznie w Krakowie (ponad 5 papierosów dziennie) czy np. 745 papierosów rocznie w Warszawie (ok. 2 papierosów dziennie).

Smog w miastach to nie jedyny z kluczowych problemów, które rozwiązać mają opracowywane obecnie na zlecenie Ministerstwa Środowiska tzw. „Plany adaptacji miast do zmian klimatu (MAP)”. Do tych problemów należą również ocieplenie mikroklimatu w szczególności na terenach gęsto zurbanizowanych, osuszanie terenów zielonych (parki), spadek bioróżnorodności, skończywszy na modernizacji przestarzałej infrastruktury. Od lutego 2018 r. w 44 miastach ruszyły konsultacje społeczne Planów adaptacji miast¹³. Zakres tematyczny na jaki społeczność może mieć teoretycznie wpływ jest olbrzymi: planowanie przestrzenne zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju, lokalizacja korytarzy przewietrzania miast, rozwój terenów zielonych oraz akwenów wodnych, w końcu wdrożenie innowacyjnych technologii obniżających smog generowany przez infrastrukturę przemysłową i komunikacyjną.

W 2017 r. ze wsparciem w opracowywaniu MAP wystąpiła Fundacja Sendzimira rozpoczynając realizację projektu prowadzącego do wypracowania modelowych praktyk zarządzania zielenią w polskich miastach. Głównymi celami projektu finansowanego ze środków UE są:

- zainicjowanie i wsparcie międzysektorowej współpracy pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w zarządzanie zielenią miejską i jej rozwój oraz innymi interesariuszami;
- stworzenie możliwości wymiany doświadczeń i dobrych praktyk zarządzania zielono-błękitną infrastrukturą w miastach;
- wypracowanie modelowych rozwiązań dla kluczowych problemów związanych z ochroną zieleni w polskich miastach;
- wypracowanie i rozpowszechnienie stosowania standardów ochrony zieleni w zamówieniach publicznych.

Wdrożenie MAP nie będzie procesem łatwym – po pierwsze ze względu na ogromne koszty, po drugie ze względu na ograniczenie terenów inwestycyjnych, w końcu ze względu na konieczną zmianę w myśleniu na temat gospodarki przestrzennej. Dlatego też należy uznać, iż uchwalona ostatnio



Foto: Shutterstock.

specustawa „lex developer”¹⁴ ułatwiająca proces inwestycyjny na terenach miast nie będzie niestety sprzyjać pożądanej zmianie sposobu myślenia.

2013–2018 Prawo do czystego powietrza

Ocena jakości powietrza w Europie oraz przegląd Dyrektywy CAFE¹⁵ wskazały, że podejmowane do tej pory przez państwa członkowskie działania zarówno na szczeblu lokalnym jak i unijnym są nieskuteczne w zakresie zapewnienia mieszkańcom dostępu do dobrej jakości powietrza. W związku z powyższym w 2013 r. Komisja Europejska zaproponowała tzw. Pakiet Czyste Powietrze¹⁶ obejmujący propozycje i rozszerzenie norm dotyczących ochrony powietrza. Jednym z elementów Pakietu jest znowelizowana Dyrektywa NEC¹⁷. Dyrektywa NEC jest jedynym instrumentem prawnym na obszarze UE, który dotyczy ogólnej redukcji emisji określonych 5 zanieczyszczeń powietrza dla każdego kraju. Krajowe pułapy emisji są to łączne limity emisji zanieczyszczeń powietrza i są one wiążące dla państw członkowskich. Dyrektywa NEC, po długich negocjacjach została przyjęta w grudniu 2016 r. i w ciągu 18 miesięcy powinna zostać transponowana do prawodawstwa krajowego.

W proponowanych zmianach do ustawy Prawo ochrony środowiska¹⁸, główny nacisk położony został w tym zakre-

¹⁴ Ustawa z 5.7.2018 r. o ułatwieniach w przygotowaniu i realizacji inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących (Dz.U. z 2018 r. poz. 1496).

¹⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z 21.5.2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszej powietrza dla Europy; OJ L 152/1 z 11.6.2008 r.

¹⁶ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – program „Czyste powietrze dla Europy”; COM(2013)918.

¹⁷ Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/2284 z 14.12.2016 r. w sprawie redukcji krajowych emisji niektórych rodzajów zanieczyszczeń atmosferycznych, zmiany dyrektywy 2003/35/WE oraz uchylenia dyrektywy 2001/81/WE (Dz. Urz. UE. L 2016 Nr 344, s. 1), dalej jako: Dyrektywa NEC.

¹⁸ Ustawa z 27.4.2001 r. – Prawo ochrony środowiska, Dz.U. z 2018 r. poz. 799 ze zm., dalej jako: POŚ. Mowa o zmianach ujętych w projekcie UC136.

¹² Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów Strategia UE w zakresie przystosowania się do zmiany klimatu; /# com(2013)/0216 final */

¹³ <http://44mpa.pl/konsultacje-spoeczne/>.

sie na monitorowanie wpływu zanieczyszczenia powietrza na ekosystemy, dostęp do informacji oraz krajowy kodeks doradczy dobrej praktyki rolniczej dotyczący ograniczenia emisji amoniaku. Z jednej strony można przyjąć, że przepisy dotyczące ograniczenia emisji pozostałych substancji, w tym pyłu zawieszonego pojawiały się już w POŚ wcześniej (art. 96), jednak tak naprawdę jest to zagadnienie nierozwiązane do tej pory. Biorąc pod uwagę zakres Dyrektywy NEC należy oczekiwać, że odpowiednie postanowienia pojawią się w innych aktach i dokumentach programowych, w tym w stosownych rozporządzeniach.

Należy podkreślić, że w celu pełnej implementacji Dyrektywy NEC stosowne działania powinny obejmować aktywność prawodawczą wielu resortów odpowiedzialnych przede wszystkim za rolnictwo, energetykę oraz transport.

Rolnictwo. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, aż 98% emitowanego amoniaku (NH₃) w Polsce pochodzi z rolnictwa, źródłem amoniaku jest stosowanie nawozów azotowych oraz produkcja zwierzęca. Według rekomendacji wdrażających Dyrektywę NEC należy stosować odpowiednie metody magazynowania i dawkowania nawozów naturalnych oraz wykorzystywania odpowiednich nawozów sztucznych. To z kolei wymaga zarówno nakładów finansowych ponoszonych przez rolników jak i szerzenia odpowiedniej wiedzy specjalistycznej. Nie jest to jedynie problem Polski, bo aż 13 państw członkowskich wskazało w prognozach na problemy z redukcją NH₃. W ramach nowelizacji POŚ wspomniano jedynie o podręczniku dobrych praktyk, czyli dokumencie wspierającym działania. Co więcej do rekomendowanych działań mających na celu redukcję emisji NH₃ zaliczono rozwój biogazowni. „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”¹⁹ wskazuje natomiast, że do 2020 r. ma powstać średnio jedna biogazownia w każdej gminie. Niestety cel ten jest bardzo trudny do zrealizowania z uwagi na niewielkie wsparcie inwestycji ze strony państwa oraz skomplikowane procedury administracyjne.

Energetyka. Główny nacisk prawodawczy w tym temacie powinien zostać położony przede wszystkim na ograniczenie zużycia paliw stałych, węgla i drewna na cele grzewcze. Jak

pokazują doświadczenia ostatnich lat jest to nie lada wyzwanie. Mimo wzmocnienia roli samorządów (art. 96 POŚ) i nadania uprawnień do wdrażania tzw. „uchwał antysmogowych” jest to wciąż aktywność w pełni dobrowolna, a samorządy samodzielnie określają jakie rodzaje paliw i kiedy mogą być stosowane. Zgodnie z ustaleniami Najwyższej Izby Kontroli (NIK)²⁰ „zupełnie nieuzasadnione jest podejście Ministra Energii w zakresie odroczenia przepisów co do jakości paliw stałych, z kolei przepisy wykonawcze też nie zabezpieczają w pełni przed wykorzystaniem paliw złej jakości”. Wymogi co do stosowania/wymiany kotłów rozłożone są na wiele lat, z jednej strony jest to uzasadniane ekonomicznie i społecznie (wykluczenie energetyczne), z drugiej strony nie gwarantuje osiągnięcia standardów jakości powietrza oraz standardów emisyjnych dla PM_{2.5} i sadzy.

Transport. W niniejszej dziedzinie kluczowe staje się ograniczenie emisji w miastach poprzez wprowadzanie stref niskoemisyjnych (LEZ), wyeliminowanie z rynku najstarszych aut oraz ścisła kontrola jakości spalin. W ocenie NIK²¹, przygotowane przez Ministra Energii regulacje prawne dotyczące wprowadzenia ograniczeń w transporcie samochodowym w miastach ze względu na niedoskonałości przyjętych rozwiązań rodzą ryzyko nieskuteczności tych działań, a tym samym nie posłużą do poprawy jakości powietrza. Zdaniem NIK wdrażanie regulacji dotyczących ograniczenia zanieczyszczeń z sektora transportowego na podstawie dwóch odrębnych ustaw (POŚ i ustawa o elektromobilności²²) w nieuzasadniony sposób tylko komplikuje i tak już złożony system wzajemnych zależności podmiotów uczestniczących w ochronie powietrza i rodzi ryzyko braku spójności tych rozwiązań.

Sztuka kompromisu

Najbliższe lata nie będą należały do najłatwiejszych w płaszczyźnie konfliktów środowiskowych. Możemy się spodziewać licznych starć w związku z konkretnymi inwestycjami na terenach cennych przyrodniczo, z nie do końca zbieżnymi z polityką UE rozwiązaniami programowymi podejmowanymi przez Polskę na poziomie strategicznym wreszcie z zabiegami legislacyjnymi mającymi na celu ograniczenie udziału społecznego w ochronie środowiska.

Ochrona wrażliwości ekologicznej wymaga co istotne zdolności do kompromisu. Kompromis to „metoda rozwiązania konfliktu, oznaczająca wspólne stanowisko, możliwe do przyjęcia dla stron negocjujących. Wbrew obiegowej opinii kompromis nie jest optymalnym rozwiązaniem konfliktu, ponieważ oznacza konieczność rezygnacji z części interesów każdej ze stron.”²³ W praktyce oznacza to gotowość do zrozumienia i poszanowania cudzych racji i interesów w szczególności gdy przemawiają za nimi względy prawne.

¹⁹ M.P. z 2010 r. Nr 2, poz.11.



Foto: Shutterstock.

²⁰ <https://serwisy.gazetaprawna.pl/ekologia/artykuly/1336704,nik-przepisy-niewystarczajaco-chronia-przed-palaniem-najgorszej-jakosci-paliwami.html>.

²¹ <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/mordercze-spaliny.html>.

²² Ustawa z 11.1.2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 317).

²³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kompromis>.

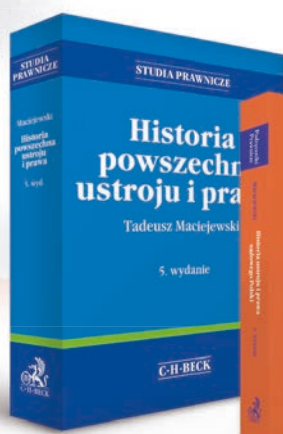
Każdorazowa eskalacja konfliktów środowiskowych nie zbliży nas do kultury państw zachodnich, a każdy brutalny konflikt z Komisją Europejską będzie się kończył sporem przed ETS oraz ograniczeniami w dofinansowaniu polskich inwestycji.

Jak wynika z niniejszego tekstu społeczna wrażliwość ekologiczna ma jednak wielu sprzymierzeńców – są to zarówno

instytucje międzynarodowe – Komisja Europejska oraz Europejski Trybunał Sprawiedliwości jak i krajowe – sądy administracyjne i powszechne. Wypracowane dotychczas linie orzecznicze dają świetną podstawę do dalszego aktywnego udziału społecznego dopóty dopóki Polska będzie chciała pozostać państwem prawa. ■



Polska i powszechna historia prawa



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

„Ecological sensitivity – Who votes in favour? Who votes against?”

Summary

The accession of Poland to the European Union significantly strengthened the position of law of environmental protection, which immediately became the broadest section of administrative law. The process had far-reaching consequences in regard to the monitoring and execution of this branch of law. Institutions such as environmental organizations, the European Commission, the Court of Justice of the European Union and national administrative courts got involved. It has become inevitable that the development of cooperation between the above-mentioned institutions required a common ground, which was found in increasingly numerous ecological conflicts. This work presents some of the most interesting case studies, with the hope, that in the future escalation of conflicts will not be the only way in which law of the environment protection evolves.

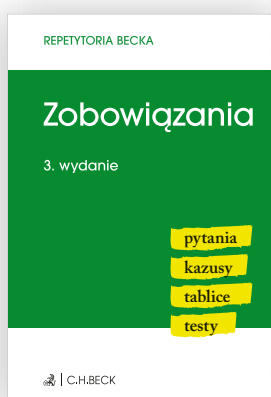
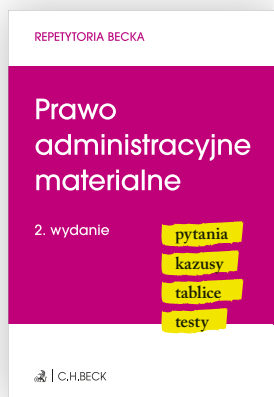
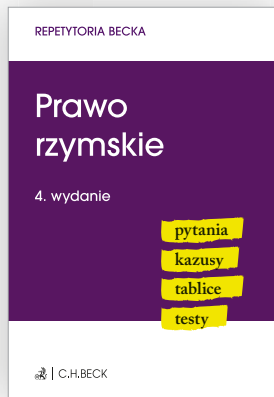
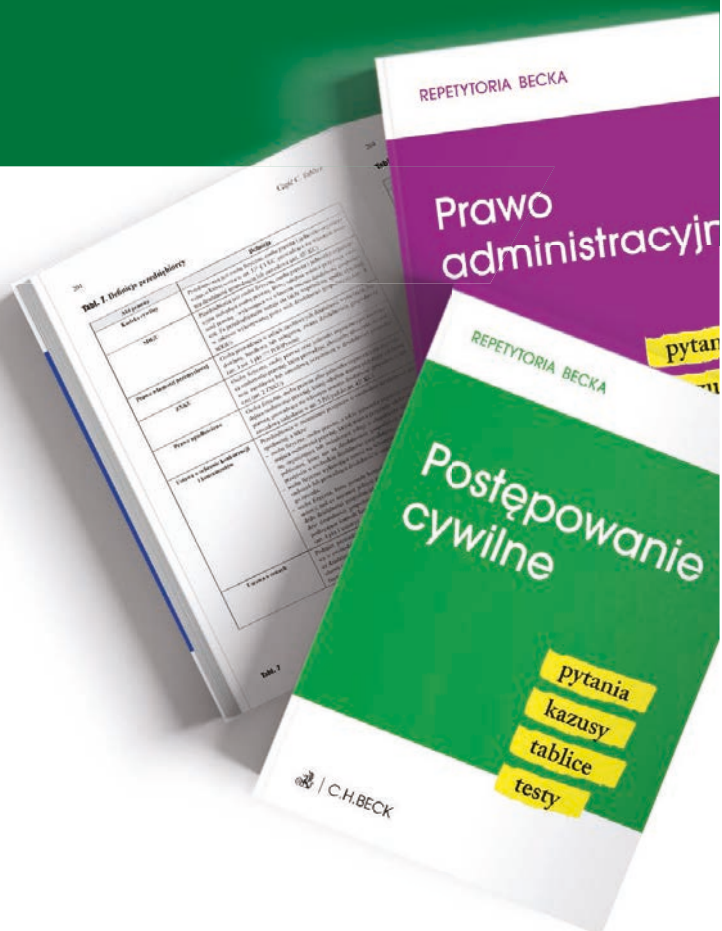
Keywords: Ecological conflicts, infrastructure development, the role of non-governmental organisations, development of environmental protection law, nature conservation.

Słowa kluczowe: Konflikty ekologiczne, rozwój infrastrukturalny, rola organizacji ekologicznych, rozwój prawa ochrony środowiska, ochrona przyrody

REPETYTORIA BECKA

Publikacje w serii składają się z czterech części:

- ▶ **pytań** z odpowiedziami, dzięki którym przyswaja się wiedzę niezbędną z danej dziedziny prawa. Odpowiedzi zawierają podstawę prawną i odesłania do konkretnego artykułu;
- ▶ **kazusów** z rozwiązaniami opartymi na aktualnym stanie prawnym i przykładowym orzecznictwie;
- ▶ **tablic** i schematów prezentujących w sposób przejrzysty i uporządkowany wiedzę z danej dziedziny prawa. Ułatwiają wzrokowe zapamiętanie haseł, pojęć i definicji;
- ▶ **testów**, dzięki którym szybko i skutecznie można sprawdzić i ocenić swoją wiedzę niezbędną do zdania egzaminu.



O kontekście ukraińskim nowelizacji ustawy o IPN

Na początku 2018 r. bardzo głośna była sprawa nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej¹. Po bardzo burzliwej dyskusji oraz protestach zapisy ustawy mówiące o odpowiedzialności karnej za przypisywanie Narodowi lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie popełniane przez III Rzeszę zostały usunięte z treści ustawy. W dużo mniejszym stopniu zauważono drugi kontekst tej nowelizacji – zakaz zaprzeczania zbrodniom ukraińskich nacjonalistów oraz ukraińskich organizacji kolaborujących z III Rzeszą. Przepisy te nie uległy zmianie ani uchyleniu.

W ostatnich latach pewną modą stały się próby oddziaływania na pamięć zbiorową poprzez system norm prawnych, w tym określonych zakazów. Prawo zdaje się coraz mocniej wkraczać w sferę budowania narodowej tożsamości, co nie powinno dziwić w kontekście norm prawa konstytucyjnego, które stanowią mająć przecież jakąś formę przeniesienia tożsamości danego narodu na najważniejsze sfery działania państwa². Jednocześnie za pewne *novum* należy uznać wykorzystywanie do tego celu prawa karnego lub przepisów o odpowiedzialności cywilnoprawnej.

Autor



Marcin Jędrzyak

Doktorant w Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Środki represji karnej i cywilnej a budowa tożsamości zbiorowej

Dekretowanie pamięci danego narodu pod groźbą sankcji jest najbardziej radykalną formą prawnej ingerencji w sferę zbiorowej pamięci lub tożsamości. Nietrudno uznać ją także za interwencję państwa w sferę praw i wolności: słowa, druku, badań naukowych czy też praw mniejszości narodowych, których pamięć może się różnić od punktu widzenia narodu tytularnego.

Najbardziej klasycznym, chociaż najmniej kontrowersyjnym, przykładem takiego działania jest karanie za tzw. kłamstwo oświęcimskie, czyli zaprzeczanie Holocaustowi. Czyn

ten penalizowany jest nie tylko w Izraelu i Polsce, ale też np. Austrii, Włoszech, Rumunii czy Grecji. Inny przykład zastosowania prawa karnego istnieje na gruncie tzw. *transitional justice*, czyli sprawiedliwości okresu przejściowego. W niektórych państwach obowiązuje kara za pewne zachowania związane z negowaniem albo pochwalaniem zbrodni dokonanych przez określone reżimy na obywatelach danego kraju.

Sankcje mogą jednak dotyczyć już nie tylko zaprzeczania czy akceptacji zbrodni komunistycznych, ale zaprzeczania pewnej narracji historycznej. Przykładów tego podejścia dostarcza Rosja oraz w nieco innym stopniu – Ukraina. W Rosji w 2014 r. uchwalono art. 354–1 Kodeksu karnego. Przepis ten z jednej strony zakazuje zaprzeczania zbrodniom nazistowskim, z drugiej jednak penalizuje publiczne rozpowszechnianie informacji wyrażających jawny brak szacunku do dni wojennej chwały w pamiętnych dla Rosji czasach związanych z obroną ojczyzny, a także hańbienie symbolów militarnej sławy Rosji, dokonywanych publicznie³. Na Ukrainie w 2015 r. uchwalono ustawę o statusie prawnym i poszanowaniu pamięci bojowników za niezależność Ukrainy w XX stuleciu. Zakłada ona, że obywatele Ukrainy, cudzoziemcy oraz osoby bez obywatelstwa, które publicznie wyrażają znieważające nastawienie do osób określonych w tej ustawie, przeszkadzają w realizacji praw bojowników za niezależność Ukrainy w XX w., ponoszą odpowiedzialność „stosownie do ustawodawstwa”⁴. Jednocześnie publiczne zaprzeczanie faktowi „legalności” walki za niezależność Ukrainy uznaje się za naruszenie pamięci bojowników za jej niezależność, obrażanie godności narodu ukraińskiego i za bezprawne.

Odpowiedzialność ta ma jednak charakter cywilnoprawny, analogiczny do odpowiedzialności za znieważenie. Ukraiński przepis jest bardzo niejasny, nie wskazuje wprost sankcji grożących osobie naruszającej to prawo. Nasuwa to wniosek,

¹ Ustawa z 26.1.2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz.U. z 2018 r. poz. 369.

² Zob. A. Młynarska-Sobaczewska, Normatywizacja tożsamości zbiorowej w preambułach do konstytucji państw postkomunistycznych, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna* 2013, Nr 2, s. 113; M. Zirk-Sadowski, Tożsamość konstytucyjna a prawo europejskie, *Analityz Natolińskie* 2005, Nr 1 (53), s. 1.

³ Уголовный кодекс Российской Федерации из 24 мая 1996, 63-ФЗ.

⁴ Закон України «Про правовий статус та вшанування пам'яті учасників боротьби за незалежність України у XX столітті».



Foto: Shutterstock.

że jest on w istocie formą pewnej deklaracji tożsamościowej, a nie instrumentem prawnej represji.

Nowelizacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej

Uchwalona 26.1.2018 r. nowelizacja ustawy o IPN zawiera zarówno normy o charakterze ustrojowym, jak i represyjnym. Wiele napisano już i powiedziano na temat kryzysu w stosunkach z Izraelem, będącego wynikiem dokonanej nowelizacji. Ten bardzo głośny temat sprawił jednak, że na dalszy plan zszedł drugi kontekst zmian – ukraiński.

Na skutek nowelizacji do art. 1, regulującego przedmiot ustawy, dopisano jeden punkt. Przepis w całości będzie brzmiał tak: „Ustawa reguluje ewidencjonowanie, gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, zabezpieczenie, udostępnianie i publikowanie dokumentów organów bezpieczeństwa państwa, wytworzonych oraz gromadzonych od 22.7.1944 r. do 31.7.1990 r., a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dotyczących popełnionych na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innych narodowości w okresie od 8.11.1917 r. do 31.7.1990 r.:

- zbrodni nazistowskich,
- zbrodni komunistycznych,
- zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką,
- innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne”.

Ponadto dodano art. 2a, w którym zdefiniowano zbrodnie ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką. W rozumieniu ustawy są to czyny popełnione przez ukraińskich nacjonalistów w latach 1925–1950, polegające na stosowaniu przemocy, terroru lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności. Zbrodnią ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką jest również udział w eksterminacji ludności żydowskiej oraz ludobójstwie na obywatelach

II Rzeczypospolitej na terenach Wołynia i Małopolski Wschodniej. Żaden z przepisów nie wskazuje, że karane jest „propagowanie ideologii banderowskiej” czy też głoszenie ukraińskiego nacjonalizmu, jak wskazują niektórzy ukraińscy naukowcy⁵.

Praktycznie oznacza to dwie zmiany. Po pierwsze do ustawy wpisano dodatkową sferę działalności IPN, jaką jest dokumentacja zbrodni dokonywanych na Polakach i Żydach przez ukraińskie organizacje nacjonalistyczne i ukraińskie organizacje kolaborujące z Niemcami. Jest to jedynie potwierdzenie działalności i tak znajdującej się w sferze działalności IPN, na co wskazuje art. 1 tiret 4, nakazujący Instytutowi badanie „innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne”.

Po drugie przepis ten łączy się z treścią art. 55 ust. 1, który stanowi, że kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom, o których mowa w art. 1 pkt 1, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok podawany jest do publicznej wiadomości.

Wprowadzone przepisy budzą wątpliwości na wielu płaszczyznach – kwestionować można już samą zasadność stosowania środków karnych przy budowie pamięci zbiorowej. Z drugiej strony można podnieść argument o konieczności docenienia po latach pamięci o wydarzeniach z Wołynia i pozostałych wschodnich województw II Rzeczypospolitej, mocno zaniedbanej w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (a być może i w III RP). Wskazać także można na niedopuszczalność rozważania „istotności” poszczególnych form ludobójstwa: czemu nie budzi kontrowersji zakaz negowania Holocaustu, ale zakaz negowania zbrodni na innych grupach narodowych lub etnicznych takie wątpliwości budzi? Co miałyby być miernikiem pozwalającym „stopniować” tragedię – liczba ofiar, czas trwania ludobójstwa, jego forma i metody? Przecież zakazują negowania rzezi wołyńskiej te same przepisy, które zakazują „kłamstwa oświęcimskiego”. Bronić można także prawa danej zbiorowości do celebrowania pamięci o istotnych z jej punktu widzenia wydarzeniach. Nowelizację można zatem traktować jako formę docenienia znaczącej traumy wielu Polaków, jaką były rzezie dokonywane przez ukraińskich nacjonalistów, podniesienie powagi tych wydarzeń dla tożsamości zbiorowej, sygnał, że państwo polskie nada pamięci o tych wydarzeniach priorytetową wartość, sięgając nawet po środki karne w celu jej ochrony.

Z innej strony zarzucić można twórcom polskiej ustawy brak wyczucia nastrojów i zadrażnianie stosunków ze wschodnim sąsiadem, znajdującym się *de facto* w stanie wojny – chociaż sąsiad ten nigdy nie wykazywał specjalnego zainteresowania poszanowaniem polskiej pamięci.

W porównaniu ze sferą wartości i faktycznej użyteczności tego przepisu w dużo mniejszym stopniu broni się jednak sposób redakcji, utrudniający jego praktyczne zastosowanie. Bardzo kontrowersyjne wydają się też przyjęte ramy terytorialne i czasowe.

⁵ Закон про „бандеризм” небезпечний не для України, а для Польщі – В'ятрович, <https://www.eurointegration.com.ua/news/2018/01/26/7076701/> [dostęp: 1.10.2018 r.]; Сенат Польщі вночі прийняв закон про заборону „бандерівської ідеології”, <https://www.ukrinform.ua/rubric-world/2393869-senat-polsi-vnoci-progolosuvav-za-zakon-po-zaboronu-banderivskoi-ideologii.html> [dostęp: 3.10.2018 r.].

Definicja „zbrodni ukraińskich nacjonalistów”

Po pierwsze niejasne jest, dlaczego przyjęto datę 1925 r. – czyli objęto sporą część okresu II Rzeczypospolitej. Trudno mówić w tym kontekście o zbrodniach wojennych czy przestępstwach przeciw pokojowi. Co więcej, z ukraińskiego punktu widzenia dokonywane wtedy akty sabotażu lub terrorizmu mogą być widziane po prostu jako forma ruchu oporu i działalności narodowowyzwoleńczej. Należy zaznaczyć, że w 1925 r. nacjonalizm ukraiński nie istniał jeszcze w swej radykalnej, nawiązującej niekiedy do faszyzmu⁶ formie nacjonalizmu integralnego. Kluczowa dla tego ruchu praca „Nacjonalizm” Dmytra Doncowa została napisana dopiero w 1926 r. Sama Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów powstała trzy lata później. Przepis obejmuje więc swoim zakresem czas, w którym nacjonalizm ukraiński w formie obecnej w czasie II wojny światowej jeszcze nie istniał. To prawda, że ukraiński ruch narodowy przechodził w latach 20. i 30. ewolucję ideologiczną, stopniowo się radykalizując⁷. Jest to kwestia bardzo istotna: umieszczenie w ustawie o IPN zapisów dotyczących nacjonalistów ukraińskich można uznać także za wyraz pewnej dezaprobaty ideologicznej – zestawienie zbrodni dokonanych przez totalitarne reżimy ze zbrodniami dokonanymi przez OUN i UPA to także sygnał negatywnej oceny wartości wyznawanych przez członków tych grup. Jest to wskazanie, że demokratyczne państwo jednoznacznie potępia nie tylko ich zbrodniczą działalność, ale także pewien system wartości przez nie wyznawany. Biorąc jednak pod uwagę powyższe i łącząc to z przyjętymi przez ustawodawcę ramami czasowymi, można odnieść wrażenie, że ustawodawca wykazuje dezaprobatę dla nacjonalizmu ukraińskiego jako takiego, a nie tylko dla jego radykalnej odmiany.

Ciężko jednak zarzucać Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, że w okresie poprzedzającym II wojnę światową była to organizacja dająca się postawić na tej samej płaszczyźnie co nazistowskie Niemcy czy ZSRR (choć niewątpliwie była ona odpowiedzialna za liczne akty sabotażu⁸), zarówno pod kątem działalności, jak i ideologii. Również końcowa cezura budzi poważne zastrzeżenia: dotyczy ona działalności powojennej ukraińskiej partyzantki. Jakkolwiek nie ma wątpliwości, że i wtedy oddziały ukraińskie dokonywały ataków na ludność cywilną⁹, to ponownie nieuprawnione jest postawienie znaku równości pomiędzy zorganizowanym aparatem przemocy państwa nazistowskiego czy komunistycznego i nawet samą rzezią wołyńską a realiami działań powojennej

partyzantki. Bez wątpienia jest to temat wymagający upamiętnienia, ale wciąż niedający się zrównywać skalą z działaniami nazistów i komunistów. Znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie zakresu jego zastosowania jedynie do okresu II wojny światowej.

Pewne kontrowersje może także wywołać określenie „Małopolska Wschodnia”. Pojęcie to jest stosowane w nauce historii, czym innym jest jednak użycie tego określenia w akcie prawnym. Pojęcie to jest dosyć nieostre, trudno bowiem zrozumieć, czym jest „Małopolska Wschodnia”¹⁰ – nie była to bowiem oficjalna nazwa żadnej jednostki administracyjnej. Nazwa ta przyjęła się jako zbiorcze określenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, i stosowana była początkowo w publicystyce, chociaż z czasem zaczęto jej używać także na gruncie oficjalnym. Określenie to w przepisie prawnym może budzić wątpliwości ze względu na technikę prawodawczą, tym bardziej że w istocie zawęża zakres badań oraz penalizacji. Co bowiem ze zbrodniami dokonywanymi np. na terenie Bieszczadów albo zbrodniami dokonanymi na Polakach czy Żydach na innych ziemiach ukraińskich? W obecnych warunkach może być to odbierane nie tylko jako brak szacunku dla pamięci ukraińskiej, ale także krytyka obecnych granic, a w skrajnych przypadkach nawet zawołowana forma rewindykacji terytorialnej. Lepszym – i bardziej precyzyjnym – rozwiązaniem byłoby wymienienie przedwojennych nazw polskich województw.

Duże wątpliwości może budzić także odwołanie się (w kontekście przepisów karnych) do terminu „nacjonalista ukraiński”. Nie wiadomo bowiem, czy w sposób formalny rozumieć pod nim członków organizacji ukraińskich (OUN, UPA), czy też może osoby sympatyzujące z ideologią nacjonalizmu ukraińskiego. Co z osobami, które formalnie nie były członkami ukraińskich organizacji, lecz brały udział w ludobójstwie na terenie Wołynia lub pozostałych województw? Przy przyjęciu pierwszej opcji wiele przypadków zbrodni nie mogłoby zostać objętych zakresem represji karnej, gdyż nie byłyby dokonywane przez osoby wprost związane z OUN lub któryś z odłamów UPA. Przy przyjęciu drugiej wersji byłby

¹⁰ K. Hibel, *Wojna na mapy, wojna na słowa*, Wien–Berlin 2014, s. 255–256.

⁶ Zob. T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013, s. 117–197.

⁷ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem historii*, Warszawa 2014, s. 324 i nast.

⁸ W latach 20. dochodziło do licznych aktów podpalenia, sabotażu oraz napadów, jednak są to działania niedające się porównać swoją skalą do rzezi wołyńskiej, nie wspominając już o zbrodniach nazistowskich lub komunistycznych; zob. L. Kulĩńska, *Działalność terrorystyczna ukraińskich organizacji nacjonalistycznych w Polsce w okresie międzywojennym*, Biuletyn IPN 2010, Nr 7–8; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w II Rzeczypospolitej 1922–1926*, Kraków 1979, s. 130.

⁹ G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960*, Warszawa 2006, s. 579 i nast.



Foto: Shutterstock.

właściwie niemożliwy do zastosowania, gdyż wymagałby sprawdzenia ewentualnej „nacjonalistycznej” motywacji sprawców. Rodzi to wątpliwości w przypadku wykorzystania przez UPA nastrojów miejscowych Ukraińców, którzy niekoniecznie sympatyzowali z ideami nacjonalistycznymi, lecz przemawiało do nich hasło niepodległej Ukrainy lub kierowały nimi motywacje materialistyczne.

Sprawa to, że przepis spada do rangi deklaracji, pozbawionej właściwie znaczenia praktycznego. Pewną przemilczaną nowością jest, co ciekawe, wprost nałożony na IPN obowiązek zajmowania się zbrodniami dokonywanymi na Żydach przez ukraińskich nacjonalistów, co nad Dnieprem można byłoby uznać za negowanie narodowowyzwoleńczego charakteru walk UPA. Ustawa o IPN rozszerza zatem niejako „kłamstwo oświęcimskie” także na ukraińskie zbrodnie na ludności żydowskiej.

Wydaje się jednak, że dużo mniejsze kontrowersje wzbudziłoby samo odwołanie się do rzezi wołyńskiej oraz czystek etnicznych na terenie byłych województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W sposób bardzo precyzyjny podkreślałoby to cel ustawodawcy oraz czyniłoby przepis z jednej strony bardziej klarownym, a z drugiej – łatwiejszym do zastosowania na gruncie prawa karnego.

Podsumowanie

Zapisy wprowadzone do ustawy o IPN zawierają liczne wady redakcyjne i budzą wiele wątpliwości co do ich praktycznego zastosowania. Stanowią one jednak bardzo ważną lekcję dla ustawodawcy (oraz środowisk prawniczych), pokazując liczne powiązania prawa z innymi sferami życia społecznego i nauki. Prawo, aby stać się narzędziem polityki tożsamościowej czy też pamięci, musi być w stanie w sposób poprawny posługiwać się terminologią historyczną oraz zdawać sobie sprawę ze znaczenia określonych pojęć z zakresu doktryn politycznych. W kontekście nowelizacji zabrakło także odpowiedniej refleksji natury socjologicznej, dotyczącej tego, czy aby na pewno dobrane instrumenty służą w sposób odpowiedni zamierzonym celom i z jaką reakcją będą się wiązać nie tylko za granicą, ale i w kraju.

W obecnej sytuacji przepisy te zdają się mieć charakter pewnej deklaracji, a sposób jej wcielania w życie rodzi wiele pytań. Zakrawa na pewną ironię, że sytuacja ta przypomina nieco wspomnianą już ukraińską regulację o poszanowaniu pamięci bojowników o wolność Ukrainy. ■



**Leksykony
prawnicze**

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75



The Ukrainian context of the amendment to the Bill on the Institute of the National Remembrance

Summary

Amendment to the Bill on the Institute of the National Remembrance from January 2018 raised significant controversy. The bill concerned two contexts, one of them regarded attributing fault to Poles for the crimes committed by the Third Reich, which caused conflict with Jewish communities. The second one concerned the prohibition of denying the crimes committed by the Ukrainian nationalists.

The Ukrainian context of the above-mentioned amendment has been significantly less discussed. The newly added provisions express the will to create a specific version of collective memory by means of criminal law. However, the wording of the new provision creates considerable doubt and makes it challenging to apply it in practice. It follows from the fact that the lawmaker used too many vague terms such as „Małopolska Wschodnia” or „an Ukrainian Nationalist”. The article subjects the timeframe which has been used by the lawmaker to criticism, by pointing out that it regards the period when no Ukrainian nationalist organisation existed. Furthermore, the article highlights other forms which use the legal norms as tools to build collective memory. The article analyses the new provisions both in terms of their meaning for collective memory and the practical possibility of applying them in criminal law.

Słowa kluczowe: pamięć, Ukraina, IPN, prawo karne, tożsamość

Keywords: remembrance, collective memory, Ukraine, Institute of National Remembrance, criminal law, national identity



Strefa Studenta
Oferta akademicka - Zamawiaj on-line 

Najnowszą ofertę

i aktualne promocje

znajdziesz na **student.beck.pl**

Przy zapisie do newslettera otrzymasz
dodatkowe **10% rabatu** na zakupy!



Wysyłka w 24h

Cenimy Twój czas. Zamówienia realizujemy nawet w 24 godziny.



Darmowa dostawa

Zrób zakupy za min. 200 zł, a dostawę zamówienia otrzymasz GRATIS!



Odbiór osobisty

Odbierz swoje zamówienie w jednym z punktów odbioru (Warszawa, Wrocław, Lublin).



Wygodne formy płatności

Formy płatności dostosowane do osób fizycznych (np. PayU, pobranie).

Nowa odsłona testów prawniczych

Osoby chcące zdać egzamin wstępny na aplikacje prawnicze powinien zainteresować fakt, że wystartował nowy serwis testów prawniczych C.H.Beck. Jest to pierwsza tego typu platforma, która oferuje możliwość nauki poprzez aplikacje na Android i iOS, a tym samym zawiera szeroki zakres testów z prawa. Również aplikanci i osoby zdające egzaminy zawodowe, na przykład na biegłego rewidenta czy doradcę podatkowego, znajdą tutaj testy dla siebie, a studenci będą mieć możliwość powtórzenia materiału w trakcie studiów.

Autor



Anna Tober
Head of E-learning,
Wydawnictwo C.H.Beck.

Przygotowanie do egzaminów

Testy prawnicze C.H.Beck to rozwiązanie dla osób chcących jak najefektywniej wykorzystać czas przeznaczony na przygotowanie się do egzaminów. Wydawnictwo C.H.Beck, wiedząc, jak ważne jest odpowiednie i merytoryczne przygotowanie się, poszerzył ofertę testów prawniczych, dedykując je konkretnym grupom użytkowników. Do wyboru są testy na egzaminy wstępne na aplikacje, testy w trakcie aplikacji oraz testy zawodowe.

Testy przygotowujące do egzaminów wstępnych na aplikacje:

- adwokacką
- radcowską
- notarialną
- komorniczą

Testy w trakcie trwania aplikacji:

- dla aplikanta adwokackiego
- dla aplikanta radcowskiego
- dla aplikanta komorniczego
- dla aplikanta notarialnego

Testy zawodowe przygotowujące do egzaminów:

- doradca podatkowy
- księgowy
- biegły rewident
- doradca restrukturyzacyjny
- urzędnik mianowany
- rzeczoznawca majątkowy

Testy na egzamin wstępny oraz egzaminy zawodowe zostały przygotowane w oparciu o wymagania dla danych egzaminów oraz na podstawie aktów prawnych wymaganych na egzaminie. Testy zostały opracowane na podstawie m.in. pytań testowych autorstwa *Mariusza Stepaniuka* oraz innych autorów publikacji Wydawnictwa C.H.Beck.

Opinia użytkownika:

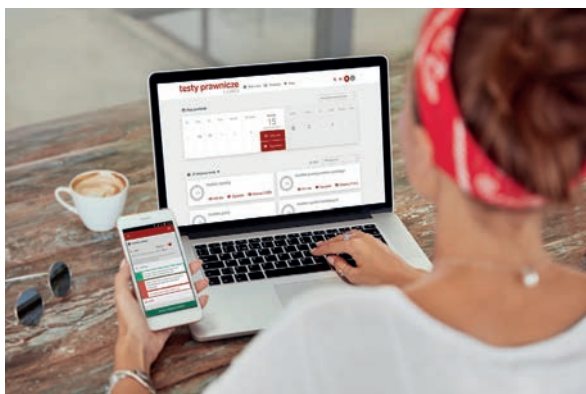
*„Jako że byłem stałym użytkownikiem testów wcześniej, to muszę przyznać, że nowa odsłona jest imponująca pod względem przejrzystości i pomysłowości”.
Jakub, V rok prawa, UG*

Pomoc w trakcie studiów – zdrapki z kodami

Testy prawnicze są też pomocnym narzędziem do nauki w trakcie studiów. Przygotowując się do egzaminu z prawa cywilnego czy administracyjnego, można w prosty i szybki sposób powtórzyć materiał i sprawdzić, czy jesteśmy wystarczająco przygotowani z danej materii.

Nieocenioną pomocą mogą być zdrapki z kodami dostępu do serwisu testów prawniczych, dodawane do wybranych pozycji książkowych z serii:

- Podręczniki Prawnicze
- Repetytoria Becka
- Skrypty Becka
- Studia Prawnicze



Kod ze zdrapki uprawnia do rocznego dostępu do ustaw z określonej gałęzi prawa.

Darmowy dostęp

Testy prawnicze można przetestować, po prostu rejestrując się w serwisie. Każdy użytkownik otrzymuje bezterminowy dostęp do testu z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki temu może poznać funkcje i działanie serwisu – zarówno w wersji strony internetowej, jak i aplikacji na Android i iOS.

Czy wiesz, że:

Możesz tworzyć swoje własne testy. Korzystając z funkcji „Utwórz testy” w zakładce „Moje testy”, możesz układać własne pytania testowe, a potem je rozwiązywać.

Aplikacje mobilne – nowy wymiar nauki do egzaminów

Testy prawnicze C.H.Beck to pierwsza tego typu platforma, która oferuje możliwość nauki poprzez aplikację na Android i iOS, a tym samym zawiera szeroki zakres testów z prawa.

Dzięki pełnej synchronizacji pytań pomiędzy wersją na komputer a aplikacją mobilną testy można rozwiązywać w każdej chwili i w każdym miejscu.



Opinia użytkownika:

„Łatwość użycia aplikacji oraz swoboda nauki są świetnym sposobem na naukę w dostojnie każdej wolnej chwili. Osobiście nie lubię spędzać wielu godzin przed książkami, ale chętnie poświęcę 15–20 minut kilka razy dziennie, przez co mogę rozwiązać kilkadziesiąt do kilkuset pytań dziennie. Studiuję obecnie na V roku i dużą część osób powoli zabiera się za naukę do egzaminów wstępnych na aplikację (rzecz jasna kupując odpowiednią książkę). Aplikacja jest wielokrotnie bardziej wygodna i zachęcająca do nauki. Otwarcie książki i zamknięcie jej po kilkunastu pytaniach uznałbym za porażkę, a używając aplikacji, czuję, że powoli chłonę wiedzę”.

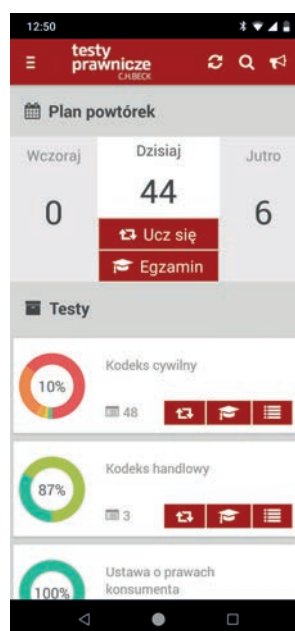
Piotr Chojnacki, V rok prawa, UO

Ucz się wygodnie i efektywnie – tryby nauki i egzaminu

Nauka do egzaminu z Testami Prawniczymi może być przyjemna i efektywna, ponieważ rozwiązywanie testów można dostosować do własnych potrzeb. Podstawowymi trybami rozwiązywania testów są:

- tryb nauki – wyświetla się informacja, czy nasza odpowiedź jest prawidłowa, czy nie. Ponadto podana jest podstawa prawna do każdego pytania, co pozwala sprawdzić aktualny stan prawny i utrwalić treść przepisów;
- tryb egzaminu – użytkownik sprawdzi wiedzę poprzez ustawienie symulacji egzaminu, podczas której liczony jest czas, a podsumowanie, ile razy udzielono prawidłowo lub nieprawidłowo odpowiedzi, wyświetlane jest po zakończeniu egzaminu.

Z obu trybów oraz innych dodatkowych ustawień można korzystać zarówno na komputerze, jak i przez aplikację mobilną na Androida oraz iOS.



Czy wiesz, że:

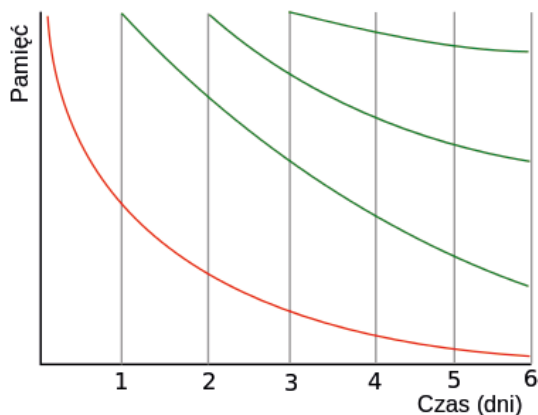
Serwis zawiera podstawy prawne z systemu Legalis. Masz gwarancję, że treść przepisów aktualizowana jest na bieżąco.

Powtarzaj pytania z planem powtórek

Plan powtórek wskazuje, ile pytań z puli pytań już rozwiązanych użytkownik powinien powtórzyć w kolejnych dniach. Pozwala on także na utrwalenie rozwiązanych pytań na zasadzie powtarzania ich w różnym czasie i w różnej

częstotliwości. System rozproszonych powtórzeń działa według metody obrazującej krzywą Ebbinghausa. Wielu postrzega ją jako jedną z najbardziej skutecznych metod uczenia się (tzw. powtarzanie za pomocą fiszek).

Krzywa zapominania



Opinia użytkownika:

„Podoba mi się opcja planu powtórek. Wiem z własnego doświadczenia, że na pewnym etapie nauki, stresu i zmęczenia nie wiadomo już, co jeszcze dodatkowo robić, żeby jak najefektywniej wykorzystać pozostały do egzaminu czas. Myślę, że jest to świetna opcja dla osób przygotowujących się do egzaminu aplikacyjnego”.
Anna Godek, aplikantka adwokacka, I rok, ORA Rzeszów

Czy wiesz, że:

Możesz otrzymywać powiadomienia o zaplanowanych powtórkach w aplikacji lub na e-mail. Nie zapomnisz już o powtórzeniu materiału.

Kontroluj postępy ze statystykami

Po rozwiązaniu każdego testu możesz zobaczyć dokładną analizę swego wyniku i sprawdzić, na które pytania znalazłeś odpowiedź.

Możesz też analizować statystyki pomagające mierzyć postępy w nauce, aby osiągać coraz lepsze wyniki. Sprawdź, jakie dziedziny opanowałeś już dobrze, a nad którymi musisz jeszcze popracować.

Opinia użytkownika:

„Moim faworytem jest sposób, w jaki strona informuje o postępie w nauce. Sama motywuje do tego, by pytania powtarzać kilkakrotnie, by osiągnąć zielone wykresy”.
Wioletta Borowy, III rok prawa, UJ

Serwis dostępny jest pod adresem www.testy-prawnicze.pl oraz w sklepach AppStore i Google Play.

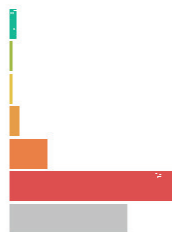
Twoje postępy w nauce

Poziom nauki i ogólny postęp

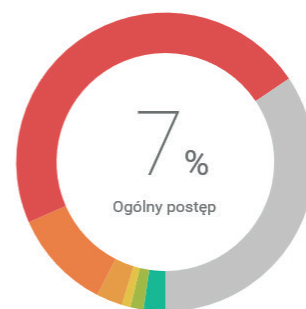
Poziom nauki pokazuje na ile pytań odpowiedziałeś prawidłowo, w stosunku do liczby przerobionych pytań, które były w planie powtórek.

- 5+
- 4
- 3
- 2
- 1
- 0

● jeszcze nieprzerobione



5	2%
3	1%
2	1%
6	3%
23	11%
100	47%
73	34%



testy prawnicze

C.H. BECK



**Zawsze
aktualne treści**



**Dodatkowe
funkcjonalności**



**Indywidualny
system nauki**





Zostań Ambasadorem C.H.Beck!



Jako Ambasador będziesz:



Testować
najnowsze produkty
C.H.Beck



Rozwijać swoje
zdolności marketingowe



Uczestniczyć w najważniejszych
wydarzeniach w ramach
promocji Wydawnictwa



Budować sieć kontaktów
niezbędną podczas dalszej
kariery zawodowej

Program ambasadorski Wydawnictwa C.H.Beck ma na celu współpracę z ambitnymi, aktywnie działającymi studentami.

Jako Ambasador masz możliwość zdobycia nowych doświadczeń, które pomogą Ci rozwijać dalszą ścieżkę kariery.

Jeśli chcesz zostać Ambasadorem C.H.Beck,
wyślij swoje zgłoszenie na adres:
rekrutacja.ambasador@beck.pl



Chicago

Obrona w sprawie karnej to zbudowanie konsekwentnej strategii na czas całego procesu. Jedną z decyzji, którą adwokat musi podjąć, dotyczy tego, czy obrona oskarżonego będzie prowadzona jedynie w zaciszu sali sądowej, czy również w mediach, czyli przed sądem opinii publicznej. Zła ocena sytuacji i błędna decyzja mogą pogorszyć sytuację oskarżonego. W jednej ze spraw strona procesu, pewna swoich racji, jednak niemająca zaufania do obiektywizmu sądu, postanowiła zwiększyć swoje szanse, poddając przebieg sprawy kontroli społecznej. W tym celu na salę sądową jako obserwatorów zaprosiła przedstawicieli stowarzyszenia reprezentującego prawa ojców. Co więcej, zainteresowała procesem dziennikarzy, pewna, że spojrzą oni na sprawę jej oczami, a następnie swoimi publikacjami przekonają sąd do korzystnego dla niej rozstrzygnięcia. Sprawa przybrała jednak nieoczekiwany obrót, bowiem zaproszeni obserwatorzy zachowywali się w trakcie procesu fatalnie; wyrażając w niewybrednej formie własne poglądy, wystawiali jak najgorsze świadectwo osobie, na rzecz której mieli świadczyć. Co więcej, dziennikarze, analizując akta sprawy, racje stron ocenili odmiennie niż osoba, która ich poprosiła o interwencję. W konsekwencji strona ta przegrała sprawę.

Autor



adw. Jacek Dubois
Wspólnik w kancelarii
adwokackiej Pocięj,
Dubois i Wspólnicy Sp. j.,
autor książek, felietonów,
sluchowisk radiowych. Sędzia
Trybunału Stanu.

Większość osób, które stają przed sądem, jest przekonana, że racja jest po ich stronie, zaś rozgłos nadany sprawie spowoduje, że media to potwierdzą, zwielokrotniając ich szanse na uzyskanie sprawiedliwego, czyli korzystnego dla nich wyroku. Rzeczywistość jest w istocie jednak o wiele bardziej złożona niż nasze wyobrażenia o niej i oceny przedstawicieli mediów mogą się znacznie różnić z naszymi ocenami. Co więcej, nadanie sprawie charakteru publicznego może wywoływać nieprzewidziane skutki uboczne. Wyobraźmy sobie, że ktoś, chcąc wykazać, jak jest szykanowany przez organy ścigania, upublicznia swoją historię. W przypadku twierdzenia oskarżonego, że nie mógł popełnić zarzucanego mu czynu, bo był w tym samym czasie w innym miejscu, po upublicznieniu sprawy może się znaleźć przypadkowy świadek, który – dowiedziawszy się o niej z mediów – zgłosi się do organów ścigania, by zeznać odmiennie. Zdarzyć się również może, że obrona oskarżonego będzie się opierać na nieskazitelnosci jego charakteru, zaś po upublicznieniu i opisanu sprawy zgłoszą się nieżyczliwi mu świadkowie, którzy gotowi będą zaświadczyć o czymś zupełnie innym.

Stare rosyjskie przysłowie mówi: *tisze jedziesz, dalsze budziesz*, i znając tę mądrość, doświadczeni adwokaci nie spieszą się, by upubliczniać prowadzoną sprawę, gdyż mają świadomość, że wydaniu korzystniejszego wyroku bardziej sprzyja cisza sali sądowej niż blask jupiterów i fotograficznych fleszy. Prawo lubi spokój i często nie służy mu pochopne,

nieprzemyślane i niefachowe opinie. Nie oznacza to oczywiście, że media są wrogiem sal sądowych i powinno się ich unikać, a jedynie to, że – statystycznie rzecz biorąc – opinia publiczna częściej jest przeciwko oskarżonemu niż za nim, a zatem w większości wypadków media staną się naszym przeciwnikiem, a nie przyjacielem. Są jednak rodzaje spraw, w których media będą przyjacielem obrońcy; ma to miejsce w sytuacjach nadużycia władzy przez państwo. Media są najlepszym kontrolerem władzy i reagują na każdy sygnał, że funkcjonariusze przekroczyli swoje uprawnienia. Gdy naruszane są prawa człowieka, gdy stawiane są zarzuty o charakterze politycznym, gdy władza bezprawnie użyła siły, warto jest zwrócić się o pomoc do mediów, gdyż upublicznienie takich zachowań wzmocni obronę. Są też sytuacje, gdy dana osoba lub jej czyn zdobywa sympatię dziennikarzy i opinii publicznej, a nawet artystów. Taka sprawa zaczyna żyć nowym medialnym życiem, a często wykreowany obraz oddala się od oryginału. Tak było w przypadku bohaterów filmu „Dług” w reżyserii Krzysztofa Krauzego, w którym przedstawiono historię ludzi oskarżonych o zabicie mężczyzny, który naliczając im wymagany dług, drastycznymi metodami zmuszał ich do jego spłaty. Oskarżeni zostali uznani za winnych zabójstwa i skazani na kary 25 lat pozbawienia wolności. Sąd, wymierzając im drugą po dożywociu najsurowszą karę przewidzianą w kodeksie za taki czyn, jednoznacznie ocenił ich zachowanie. W filmie ci sami bohaterowie ociepleni wizją artystyczną Krzysztofa Krauzego budzą sympatię i prawie współczucie. Oryginał musiał się rozejść z artystycznym obrazem, jednak ten obraz, który zaistniał w społecznej świadomości, spowodował, że skazani po odbyciu części kary zostali ulaskawieni przez prezydenta.

Często jednak na to, czy proces nabierze publicznego charakteru, obrońca nie ma wpływu. Niektóre sprawy wywołują niewiarygodne zainteresowanie mediów i śledzone są przez las telewizyjnych kamer, w innych zaś jedynym zainteresowanym poza sądem jest orzeł wiszący za plecami sędziego. Często nie do przewidzenia jest, która sprawa stanie się szlagierem medialnym śledzonym z zapartym tchem przez opinię publiczną. Oczywiście są pewne reguły, które pozwalają prognozować, co może wzbudzić największe zainteresowanie mediów. Opinia publiczna jest zainteresowana,



Foto: Shutterstock.

gdy podejrzanym jest osoba powszechnie znana. Ciekawość wzbudza nietypowa profesja podejrzanego, jego uroda czy życiorys. Zainteresowanie będzie budziło okrucieństwo popełnionego czynu, liczba ofiar lub wysokość osiągniętych korzyści. Publiczność przyciągają zbrodnie z namietności lub zdarzenia wynikające z nietypowych, rozpalających wyobraźnię stanów faktycznych. Przed epoką telewizji ciekawa rozprawa potrafiła przyciągnąć do sądu tłumy. Na taki proces administracja sądu musiała wydawać karty wstępu, bo dla chętnych nie starczało miejsca. Wejściówki na proces *Rity Gorgonowej* na czarnym rynku osiągały astronomiczną cenę pięćdziesięciu złotych, gdy ówczesna dobra pensja wynosiła dwukrotność tej kwoty. W trakcie procesu bukmacherzy przyjmowali zakłady, czy dojdzie do skazania oskarżonej. Dziś szturmowanie sali sądowej jest rzadkością, nie oznacza to jednak, że opinia publiczna przestała się interesować dramatami sądowymi. Przekaznikiem tego, co dzieje się na sali sądowej, stały się media. Nastawienie opinii publicznej do procesu jest kształtowane przez dziennikarzy komentujących sprawę. To nakłada dodatkowe obowiązki na obrońcę. Jego rola nie ogranicza się do obrony przed sądem polegającej na opracowywaniu linii obrony, przygotowywaniu pism procesowych, zgłaszaniu wniosków dowodowych, przesłuchiowaniu świadków i wygłoszeniu mowy obrończej. Musi on równolegle podjąć obronę przed sądem opinii publicznej, przedstawiając za pośrednictwem mediów argumenty przeciw oskarżeniu. Po co to robić, skoro o wyniku sprawy decyduje niezawisły sąd, który w oparciu o ustalony stan faktyczny i przepisy prawa wydaje wyrok w imieniu Rzeczypospolitej? Od momentu przedstawienia podejrzanemu zarzutów do czasu wydania prawomocnego wyroku mija najczęściej kilka lat. Do czasu wydania wyroku oskarżony korzysta z zasady domniemania niewinności, co powoduje, że dopóki nie zostanie uznany prawomocnym wyrokiem za winnego, w świetle prawa jest niewinny. Tę zasadę prawną trudno jest jednak stosować w praktyce. O ile na wyrok sądu czeka się kilka lat, to osąd opinii publicznej jest dużo szybszy i wyroki przez niego wydane często zapadają natychmiast. Opinia publiczna potrafi być powierzchowna i okrutna, jednak jej werdykty wpływają na życie oskarżonego. Od takiego rozstrzygnięcia zależy, czy dana osoba będzie w stanie kontynuować swoją działalność

zawodową, czy pozostaną przy niej przyjaciele i rodzina. Wyrok sądu opinii publicznej potrafi być o wiele dotkliwszy od tego prawdziwego, wydanego w majestacie prawa. Dlatego obowiązkiem obrońcy jest również bronić klienta przed tym sądem poprzez przedstawienie argumentów świadczących o jego niewinności lub pozwalających dokonać odmiennej oceny jego czynu od tej, którą przedstawił prokurator. Osoba obroniona przed tym sądem będzie mogła w miarę normalnie funkcjonować, dopóki o jej sprawie nie orzeknie sąd. Trudno jest zgrać te obie role obrończe, bowiem adwokat nie może niektórych argumentów przedstawiać przedwcześnie, by zachować je na samą rozprawę. Nie sposób stwierdzić, jaki wpływ może mieć ocena społeczna danej sprawy na wynik rozstrzygnięcia wydanego przez profesjonalnych sędziów. Na pierwszy rzut oka – żaden. Opinia publiczna rozstrzyga na podstawie emocji w oparciu o relacje medialne z danej sprawy, zaś sąd wydaje wyrok w oparciu o przepisy prawa i zgromadzone w sprawie dowody. Rozstrzygnięcia tych dwóch sądów bywają krańcowo odmienne. Jednak prawo nie może funkcjonować w oderwaniu od ocen społecznych. Często te oceny rozmiągają się w konkretnych sprawach, jednak to wskazuje, że warto się zastanowić, czy orzecznictwo sądu lub przepisy prawa nie powinny ulec zmianie. Tak doszło do wprowadzenia do Kodeksu postępowania karnego przepisu zakazującego korzystania w procesie z dowodów zdobytych wbrew prawu. Publiczna dyskusja rozpoczęła się, gdy funkcjonariusze państwa zaczęli nadużywać swoich uprawnień, prowokując obywateli do przestępczych zachowań, by ich następnie zatrzymać, pomimo że zachowanie tych osób nie upoważniało funkcjonariuszy do przeprowadzenia takich prowokacji. Zgodnie z regułami prowokacja może być przeprowadzona tylko w sytuacji zaistnienia przesłanek określonych w ustawie. Powyższe działania funkcjonariuszy wywołały sprzeciw opinii publicznej i sprowokowały dyskusję, czy dowody zdobyte z naruszeniem prawa mogą być użyte w procesie. Konsekwencją tej publicznej dyskusji była zmiana orzecznictwa, a następnie zmiana przepisu. Niestety przepis zakazujący stosowania takich dowodów został obecnie zmieniony. Broniąc przed sądem opinii publicznej, adwokat może stawiać wiele istotnych pytań, by sprowokować dyskusję, której efektem mogą być zmiany ustawodawcze. Jednym z moich ulubionych bohaterów literacko-filmowych jest mecenas *Atticus Finch* z zekranizowanej powieści „Zabić drozda”. Akcja dzieje się w latach trzydziestych na południu Stanów Zjednoczonych, gdzie ów adwokat broni czarnoskórego oskarżonego o zgwałcenie białej kobiety. Przed ławą przysięgłych złożoną z samych białych oskarżony nie ma szans. Przy słowie przeciwko słowu oczywiste jest, że przysięgli dadzą wiarę białej kobiecie. Mimo to adwokat broni z pełną determinacją, narażając się na odwet opinii publicznej. Przegrywa, ale w takim stylu, że gdy wychodzi z gmachu sądu, czarnoskóra publiczność gotuje mu owacje na stojąco. Nie udaje mu się wygrać sprawy, jednak dzięki takim obronom trzydzieści lat później dochodzi do zniesienia segregacji rasowej. Poruszanie spraw ważnych często skutkuje zmianami w obyczajowości lub w prawie. W trakcie ważnych społecznie procesów można zadawać sobie pytanie, na ile wyrok sądu kształtuje opinię publiczną, a na ile opinia publiczna kształtuje wyrok sądu.

Na ile obrońca, przedstawiając sprawę, może zarazić opinię publiczną i sąd swoim sposobem jej postrzegania? Jeśli jest to możliwe, argumentacja prawnicza może służyć zarówno dobrem, jak i złym sprawom. Jaka jest granica prawniczej manipulacji? Na ile sąd można przekształcić w teatr iluzji? Czy zwycięża obiektywna ocena dowodów, czy ich kreacja przedstawiona przez obrońcę? Czy sąd ocenia prawdziwego człowieka, czy postać stworzoną na potrzeby procesu, która nie ma nic wspólnego z oryginałem? Czy jesteśmy w stanie tak przedstawić zło, że w oczach opinii publicznej staje się ono postawą godną naśladowania? Z powyższymi zagadnieniami postanowił zmierzyć się w musicalu, a więc nietypowej scenarii dla dramatu sądowego, *Rob Marshall* – w wyreżyserowanym przez siebie filmie „Chicago”.

Roxie Hart marzy o karierze wokalistki jazzowej. W klubie podziwia śpiewającą *Velmę Kelly* i pragnie takiego sukcesu. Jest przekonana, że ma talent i wystarczy, żeby ktoś dał jej szansę zaistnienia przed publicznością. Jej nadzieją jest mężczyzna poznany w klubie; on zna wszystkich, jeśli tylko ją zaproteguje, kariera stanie przed nią otworem. Musi tylko porozmawiać o niej z menedżerem klubu. By go zmobilizować, *Roxie* oddaje mężczyźnie to, co posiada najlepszego, czyli samą siebie. Niestety, gdy dokonało się miłosne spełnienie, mężczyzna zamiast myśleć o jej karierze, w pośpiechu się ubiera. Miał o niej rozmawiać już wcześniej, niestety nie doszło do tego, bo w klubie *Velma* po skończonym występie zastała swojego męża z własną siostrą w sytuacji niepozostawiającej wątpliwości co do ich wzajemnych relacji. Jej reakcja była spontaniczna – zastrzeliła oboje.

Roxie niespieszona pośpiechem kochanka opowiada mu o swoim wymarzonym solowym numerze. Mężczyzna nie słucha, po miłosnym akcie nie jest już zainteresowany promowaniem przyjaciółki.

– Dziewczyno, oprzytomnij! Ty jesteś wątpliwym talentem, a ja sprzedawcą mebli, nie znam nikogo w klubie.

– Jesteś kłamcą, *Fred*! – Dziewczyna rzuca się na kochanka.

– I co z tego? – pyta filozoficznie mężczyzna, odpychając kobietę.

– Ty skurwielu! – ripostuje *Roxie*, wyciągając z szuflady pistolet i strzelając kilkakrotnie do kochanka.

Niebawem w mieszkaniu dziewczyny pojawia się policja. Wersja *Roxie* brzmi, że zabity był złodziejem, do którego jej mąż strzelił, gdy ten włamywał się do ich domu. Tę wersję uzgodniła wcześniej z mężem, *Amosem*, gdy ten po pracy w warsztacie wrócił do domu i bohatercko postanowił odpowiedzialność za strzały w obronie własnej wziąć na siebie. Uzgadniają, że on strzelił, gdy napastnik wdrapywał się przez okno, a żona spała. *Amos* opowiada policjantom, że po pierwszym strzale napastnik nadal szedł, więc strzelił ponownie. Chcąc ochronić żonę przed nieprzyjemnościami, mąż składa fałszywe zeznania. W sytuacji, w jakiej się znalazł, miał prawo odmówić odpowiedzi na pytania, które mogłyby narazić jego lub jego bliskich na odpowiedzialność karną. Gdyby zaś jego żonie postawiono zarzuty, miałby jako osoba najbliższa prawo do odmowy składania zeznań. Tak skonstruowano przepisy procedury, uznając, że wzajemna lojalność wynikająca z więzów rodzinnych jest wartościową większą niż obowiązek pomocy organom ścigania w dotarciu do prawdy. Uznano, że prawo

nie może zmuszać do zrywania więzów rodzinnych poprzez obowiązek denuncjacji. W sytuacji jednak, gdy świadek decyduje się na składanie zeznań, musi zeznawać prawdę, zaś złożenie fałszywych zeznań zagrożone jest odpowiedzialnością karną. Tym samym *Amos*, chcąc pomóc żonie, sam popełnia przestępstwo. Osoba najbliższa dla podejrzanego, która złożyła zeznania na etapie postępowania przygotowawczego, ma jeszcze możliwość zmiany swojego stanowiska procesowego do czasu rozpoczęcia pierwszego przesłuchania przed sądem, poprzez złożenie oświadczenia, że korzysta z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań. W takim przypadku zeznania, które złożyła w postępowaniu przygotowawczym, traktowane są jako niebyłe i nie mogą być uznane jako materiał dowodowy.

Przesłuchujący policjant jest dociekliwy i przypomina *Amosowi*, że zastrzelony to *Fred Casely*, sprzedawca mebli, którego oboje z żoną doskonale znali. Policjant podważa wersję, że *Amos* strzelił, i sugeruje, że strzelała żona, a on po powrocie z pracy zastał już martwego mężczyznę przykrytego kocem. Ten nowy aspekt uzmysławia mężowi, że został przez żonę udekorowany rogami. *Amos* zeznaje prawdę. *Roxie* określa go obłudnikiem, po czym przedstawia policjantom nową wersję wydarzeń. Przyznaje, że zastrzeliła *Freda*, ale w obronie własnej, gdy on próbował się do niej włamać. Ta nowa wersja nie przekonuje policjanta, który od sąsiadów już wie, że *Fred* odwiedził tego dnia *Roxie*.

– Ponoć włamywał się do pani trzy raz w tygodniu – podsumowuje kpiąco.

Ta scena pokazuje, jak istotne są pierwsze zeznania. Małżonkowie uknuli wersję, której nie da się logicznie wybronić, bowiem nie jest prawdopodobne, by *Amos* potraktował jako nieznajomego włamywacza kogoś, kogo dobrze znał. Nie do obronienia jest również druga wersja *Roxie*. Dwukrotnie kłamiąc, straciła ona wiarygodność i trudno założyć, że na dalszym etapie postępowania będzie traktowana jako rzeczowe źródło dowodowe. Na początku miała możliwość wybrnąć z opresji, tworząc wiarygodną wersję, że zaprosiła *Freda* do domu, a gdy ten ją w niespodziewanym ataku furii zaatakował, w obronie własnej strzeliła do niego. Taka wersja, logicznie przedstawiona, byłaby trudna do podważenia. Istniała duża szansa, że uznano by jej zachowanie za usprawiedliwione działanie w obronie koniecznej i umorzono postępowanie. To jednak wymagałoby publicznego okazania nielojalności wobec męża. Przedstawiając niedające się logicznie obronić wersję, *Roxie* staje się podejrzaną o dokonanie zabójstwa. Gdy od policjanta dowiaduje się, że jej wybranek był żonaty i miał pięcioro dzieci, nie wytrzymuje i przyznaje się do morderstwa. Przed posterunkiem, gdzie jest więziona, czeka już tłum reporterów. Policjant informuje ich, że prowadzący sprawę prokurator zamierza wystąpić o najwyższy wymiar kary. Dziewczyna zostaje przewieziona do więzienia i oddana pod opiekę oddziałowej *Matron „Mamy” Morton*. Na swoim oddziale zwanym szpalerem morderczyń uznaje ona proste zasady, które przedstawia *Roxie* w wokalnym solowym występie: „Tu panuje system coś – coś. Mam dewizę, co pozwala żyć. Jeśli lubisz Mamę, na zapłatę licz”. Czując bratnią duszę, *Roxie* próbuje wytłumaczyć jej, że nie zrobiła nic złego i nie powinna tu być.

– Wiem, wszyscy zabici zasłużyli sobie na to – ripostuje *Mama*.

Na tym samym oddziale przebywa idółka *Roxie*, słynna *Velma Kelly*, oskarżona o zabójstwo siostry i męża. *Roxie* próbuje z nią porozmawiać, ale ta ją ignoruje. Jest teraz, po zabójstwie, jeszcze większą gwiazdą. Jest na ustach całego Chicago.

Matron Morton wypytuje *Roxie* o linię obrony.

– Jaki masz zamiar podać motyw?

– Motyw?

– No co powiesz przysięgłym.

– Chyba prawdę.

– Prawdę? To stryczek.

– Matko święta!

Zastanówmy się przez chwilę nad sytuacją prawną, w jakiej znalazła się *Roxie*. Do zabójstwa doszło, gdy dowiedziała się, że *Fred* ją nikczemnie oszukał; była to sytuacja nagła. Kobieta została przez niego popchnięta i przewrócona na podłogę. Jej reakcja była natychmiastowa: sięgnęła do szuflady po rewolwer i strzeliła. Przyznała się i to, że ona strzeliła, nie budzi wątpliwości. Nie było to działanie w obronie koniecznej, polegającej na odparciu bezpośredniego bezprawnego zamachu na dobro prawem chronione. Takiej wersji *Roxie* nie przedstawiała na początku i teraz mało prawdopodobne, by przekonała do takiego stanu faktycznego przysięgłych, choć gdyby to uczyniła, trudno by było dowieść, że rzeczywistość wyglądała odmiennie. Została oszukana, co wywołało w niej bardzo silne emocje, pod których wpływem strzeliła. Ma zatem szanse na przekonanie ławy przysięgłych, że zabiła pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, za co prawo polskie przewiduje karę od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Może się również okazać, co mogą stwierdzić biegli lekarze psychiatrzy, że jej poczytalność w chwili czynu była ograniczona, co umożliwiłoby wymierzenie jej kary nadzwyczajnie złagodzonej. Nadzwyczajne złagodzenie polega na wymierzeniu kary poniżej dolnej sankcji, która w przypadku zabójstwa wynosi osiem lat. Kara nadzwyczajnie złagodzona przy zbrodni nie może być jednak niższa od jednej trzeciej dolnego zagrożenia. Fatalizm *Mamy* jest zatem mocno przesadzony, za czyn popełniony w takich warunkach *Roxie* nie grozi najwyższy wymiar kary. Praktycznie nie ma jednak też szansy na uniewinnienie. Powinna zatem zakładać, że po otrzymaniu kilkuletniego wyroku wyjdzie na wolność w wyniku przedterminowego warunkowego zwolnienia, o które będzie się mogła ubiegać po odbyciu połowy orzeczonej przez sąd kary. *Mama* widzi jednak szanse na dużo korzystniejsze rozwiązanie.

– Spokojnie, w tym mieście morderstwo to forma rozrywki – uspokaja dziewczynę. – Dotychczas zwracałaś się do niewłaściwych osób. Trzeba ci *Billy’ego Flynna*. To najlepszy prawnik w całym Illinois. Zna się na sędziach i kobietach.

– Jak go pozyskać?

– Na pewno nie modlitwą. Dasz mi sto dolarów, to wykonam telefon. Jest tego wart, nigdy nie przegrał sprawy przeciwko kobiecie. A z twoim uroczym pyszczkiem... krótko mówiąc, prawo w Chicago nie jest ślepe.

– Nie przegrał żadnej sprawy nigdy?

W tym momencie filmu pokazany jest motyw, który występuje w większości thrillerów sądowych. Niepokonany

adwokat, zbawca, ten jedyny, który może wydostać bohatera z kłopotów. Fachowcom skuteczny адвокат kojarzy się przede wszystkim z wybitną wiedzą i inteligencją, która pozwala tę wiedzę właściwie spożytkować, do tego z pracowitością, która przejawia się w dogłębnej znajomości akt, i umiejętnością przemawiania w sposób, który pozwala przekonać sąd do jego koncepcji. Jednak i takie walory najbardziej uzdolnionego adwokata nie wystarczą do zagwarantowania klientowi wyroku uniewinniającego. Pamiętajmy, że prokuratorami również są wybitni prawnicy, którzy wnoszą akty oskarżenia do sądu w sytuacjach, gdy zgromadzone w sprawie dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego czynu. Sąd zaś wydaje wyrok w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a nie na podstawie atrakcyjności wygłoszonych przemówień. Bardzo często się zdarza, że prawnik o wiele lepszy w procesie przegrywa, bo fakty są przeciwko niemu i niezależnie od tego, na jaki wzbiły się poziom wirtuozerii, nie jest w stanie uzyskać wyroku uniewinniającego. Prokurator może błędnie ocenić dowody, może dopuścić się błędów proceduralnych. Wykorzystując to, адвокат uzyskuje wyrok uniewinniający. Nie może się tak jednak zdarzać za każdym razem. Wybitny адвокат może mieć wyższy procent osiągniętych sukcesów, jednak nieprzerwany ciąg sukcesów to jedynie filmowa fikcja. Dodatkowo *Mama Morton* nie wskazuje na te zalety adwokata, które powinny być gwarancją najwybitniejszej obrony. Opowiada o prawniku, który zna się na sędziach i kobietach, co wskazuje, że wkrótce poznamy showmana, a nie realnego bohatera sądowej rzeczywistości. No i jeszcze jedno: *Mama* mówi, że prawnik nie przegrał nigdy sprawy przeciwko kobiecie. W rzeczywistości kobiety rzadko dopuszczają się morderstw z premedytacją. Jeśli zabijają, robią to najczęściej w obronie koniecznej, broniąc się przed przemocą domową. Kobieta zabijająca w sposób wyrachowany – to sytuacja wyjątkowa. W skali Polski kobiet skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności, czyli w sytuacjach, gdy sąd uznał ich winę za szczególnie drastyczną, jest około dziesięciu. Takie sprawy zdarzają się wyjątkowo, a zatem w niefilmowym świecie mecenas *Billy Flynn* miałby kłopot ze zdobyciem klientek umożliwiających funkcjonowanie jego kancelarii.

Oczywiście *Billy Flynn* broni już *Velmę*. Gdy odwiedza ją w areszcie, *Roxie* próbuje go zatrudnić.

– Czy będzie mnie pan reprezentował?

– Czy ma pani 5 tys. dolarów?

W filmach adwokaci często przedstawiani są jako krwio pijcy, którzy zamiast bronić każdego, kto ich poprosi o pomoc, żądają za to wygórowanych honorariów. Tylko że oni wykonują swoją pracę, z której żyją. Krawiec nie szyje za darmo, rzeźnik nie rozdaje mięsa, jubiler brylantów. Tak samo jest z pomocą prawną. Jubilera żaden z miłośników biżuterii nie przekona, by przekazał mu swoje wyroby tylko dlatego, że on kocha piękne przedmioty. Z prawnikami jest inaczej: są pasjonatami i osobami spragnionymi walki i zwycięstwa. Gdy pojawia się interesująca, głośna lub ważna z punktu widzenia zasad sprawa, podejmują się obrony *pro bono*.

Roxie próbuje przekonać mecenasa inną metodą.

– Czy nie moglibyśmy się dogadać? Potrafię być bardzo miła.

– Słuchaj, dla mnie znaczysz jedno. Zadzwoni, gdy zdobędziesz 5 tys. dolarów.

Pan mecenas zachowuje się wyjątkowo rozsądnie, nie łącząc potrzeb ciała z obowiązkami zawodowymi. Kolejną próbę przekonania mecenasa do przyjęcia sprawy podejmuje mąż *Roxie*.

– Jesteś wyjątkowy facet – ocenia prośbę *Amosa* mecenas. – Żona zdradza cię, sprząta gościa i próbuje cię w to wrobić. Większość dałaby takiej zawisnąć, a ty ją wspierasz. Przyniosłeś pieniądze.

– Najlepiej nie poszło, mam tysiąc dolarów, resztę splącę co do centa.

– Wczoraj nie spytałem, czy jest winna, czy niewinna, spytałem, czy masz 5 tys. dolarów. Powiedziałeś, że masz. Jesteś podłym kłamcą, a dla takich nie tracę czasu.

Amos ze spuszczoną głową chce wyjść z gabinetu, mecenas jednak go powstrzymuje.

– Twoje poświęcenie jest wzruszające, przyjmę sprawę twojej żony. Nie chcę się przechwalać, ale proszę mi wierzyć, że gdyby *Chrystus* żył w Chicago i zgłosiłby się do mnie z 5 tys. dolarów, sprawy potoczyłyby się zupełnie inaczej.

Następnie adwokat przedstawia swój plan działania.

– W tym tygodniu *Roxie* znajdzie się na pierwszych stronach gazet – najbardziej dobroduszną morderczyni w Chicago. Urządzimy aukcję, zbiórkę pieniędzy na jej obronę. Kupią wszystko, czegokolwiek dotknie.

Wydaje się, że po takiej propozycji każdy potencjalny klient powinien uznać, iż najlepsze dla niego byłoby trzymanie się od pana mecenasa jak najdalej. obrońca zna sprawę tylko z gazet, nie przeczytał akt ani nie porozmawiał z klientką, a pomimo to podejmuje najbardziej kluczowe decyzje dla sprawy. Abecadło adwokackie to najpierw poznać materiał dowodowy i wysłuchać klienta, a dopiero potem ustalać linię obrony. Mecenas bez tej podstawowej wiedzy decyduje się rozpocząć proces przed sądem opinii publicznej, a do tego chce nagłośnić sprawę nie w celu obrony oskarżonej, lecz zebrania funduszy na własne honorarium. Zapomina, że adwokat może podejmować działania tylko na korzyść klienta.

W trakcie spotkania z klientką mecenasa nie interesują fakty, zaczyna od reżyserowania spektaklu medialnego, który zamierza wystawić.

– Musisz zdobyć współczucie prasy. Nie potrafią się oprzeć postawie nawróconej grzesznicy. Następnie obrońca zaczyna pracować nad życiorysem klientki, dostosowując go do oczekiwań dziennikarzy. Zamiast na kurzej farmie oskarżona miała się wychowywać w luksusowym domu na Południu. W ten sposób tworzy portret samotnej nieszczęśliwej dziewczyny wciągniętej w wir miasta.

– Jesteś motylem, skrzywdzonym motylem.

I znowu proponowana linia obrony nie przekonuje. Sędziowie nie sądzą życiorysów, tylko osądzają czyn. Dotychczasowy sposób życia może być okolicznością wpływającą na wymiar kary, jednak nie spowoduje, że winny nie poniesie odpowiedzialności. Nawet jeśli święty by zamordował, powinien ponieść konsekwencje, a jego dotychczasowa świętość skutkowałaby jedynie wymierzeniem łagodniejszej kary. Dlatego od życiorysu ważniejszy jest przebieg zdarzenia, zaś historia oskarżonego jest tłem linii obrony. Ma za to rację obrońca, że sposób zaprezentowania się oskarżonego



Foto: Shutterstock.

jest bardzo ważny i od tego zależy zdobycie zaufania sądu i ocena motywów jego działania. Jednak granice manipulacji są ograniczone. Sąd i media będą weryfikować to, co usłyszą. Oskarżona nie żyje w próżni. W każdym okresie życia styka się z ludźmi, którzy mogą zweryfikować jej słowa. Dlatego kłamstwo może zostać wykryte, a przyłapanie oskarżonego na mówieniu nieprawdy spowoduje, że przestanie on być wiarygodny dla sądu. Mecenas *Billy Flynn* nie zwraca jednak uwagi na takie drobiazgi.

– Gdy z tobą skończę, nie dość, że zostaniesz uniewinniona, to jeszcze każdy z przysięgłych zechce przedstawić cię swojej matce.

Mecenasowi możemy pozazdrościć pewności siebie. Jego etyka budzi jednak wątpliwości. Wyrok sądu zawsze jest loterią. Możemy prognozować jego prawdopodobieństwo, lecz nie możemy go zakładać. Rzeczywistość często szykuje nam zimny prysznic i w sprawach, w których jesteśmy prawie pewni uniewinnienia, dochodzi do skazania. Nasza ocena dowodów i przepisów prawa nie musi się zawsze pokrywać z oceną sądu. Dlatego nie możemy zapewniać klienta o treści wyroku, bo wtedy uzyskujemy od niego honorarium za fałszywe zapewnienia, których nie możemy zagwarantować. Bycie oskarżonym w sprawie karnej to straszliwe emocje, ważą się czyjeś losy. Nie możemy dawać osobie, której przyszłość się waży, głoślowych gwarancji. Nawet jeżeli mecenasowi uda się spowodować, że prasa polubi jego klientkę, nie jest to równoznaczne z tym, że sąd ją uniewinni. Samo zaś nakłanianie klienta do zeznawania nieprawdy jest podżeganiem do przestępstwa.

Po zakończeniu rozmowy z *Roxie* *Billy* odwiedza *Velmę*, która myślami jest już w trakcie własnego procesu.

– Wymyśliłam nowy chwyt – informuje obrońcę. – Na przesłuchaniu oczy zajdą mi łzami, pożyczę od ciebie chusteczkę, spojrzę na przysięgłych i odslonię nieco udo.

Strategia niezwykle teatralna, mogąca wywrzeć wrażenie na opinii publicznej, ale nie na sądzie. Udawane łzy i nieszczera skrucha są nieodłącznym elementem sali sądowej, jednak na zawodowych sędziach na ogół nie robią wrażenia. Podstawą do osądzenia sprawy jest znajomość akt, które dają informacje o oskarżonym. Nieczęsto diabeł zamieniał się w anioła, dlatego nagle metamorfozy oskarżonego rzadko są przekonujące dla sądu. Z drugiej jednak strony tonący brzytwy się chwyta i gdy nie może obronić się dowodami

niewinności, odwołuje się do emocji, korzystając przy tym z teatralnego repertuaru środków wyrazu. Podbicie serca sądu odsłoniętym udem to rzadkość na sali sądowej. Dużo skuteczniejsze są rzeczowe argumenty obrony. Dlatego dla dobrej sprawy niezwykle ważne jest, by klient zaufał doświadczeniu i intuicji obrońcy. Samodzielne improwizacje częściej szkodzą niż pomagają.

Gdy *Roxie* wyrosła na gwiazdę przyciągającą zainteresowanie opinii publicznej, pomiędzy nią a *Velmą* dochodzi do wrogiego współzawodnictwa.

– Jutro masz spotkanie z prasą – przypomina *Velma Roxie*.
– Prosiłaś mnie o radę. Pamiętaj: najważniejszym klientem *Billy'ego* jest on sam.

– To znaczy?

– To znaczy nie pozwól, by odebrał ci publiczność. Zapłacili, by oglądać ciebie.

Na spotkaniu z dziennikarzami *Billy* odpowiada na pytania, nakazawszy *Roxie*, by ograniczyła się do słodkich uśmiechów. Pomna rad *Velmy* kobieta nie wytrzymuje i przepycha się przed swojego obrońcę. Chce opowiadać, że jest skrzywdzonym motylem, ale dopada ją trema. Nie wiedząc, co powiedzieć, wypala:

– Chcecie wiedzieć, dlaczego zastrzeliłam drania...

– Milcz, głupia – szepce jej do ucha wściekły *Billy*.

W tej scenie *Velma* okazuje się wielką znawczynią natury ludzkiej i wie, co podszeptać rywalce, by jej zaszkodzić. Ucząc aplikantów, bardzo często powtarzam im modlitwę, którą mi z kolei wpajali moi nauczyciele: „Panie Boże, chroń mnie przed moim klientem, z jego sprawą poradzę sobie sam”.

Nieopatrznie powiedziane o kilka słów za dużo może zmienić bieg procesu. Dlatego tak ważne są decyzje, czy oskarżony w ogóle powinien składać wyjaśnienia, a jeśli tak, to w jakim zakresie.

O tym, jaką linię obrony przyjął dla *Roxie* jej obrońca, dowiadujemy się z piosenki, w której *Billy*, jak w teatrze kukielkowym, operując kukielką swojej klientki, odpowiada za nią na pytania dziennikarzy.

– Kim był *Fred*?

– Mym kochankiem.

– I strzeliłaś?

– Chciałam odejść. On był wściekły. Mówię: nie zatrzymasz mnie. Podszedł do mnie, miał rewolwer, sięgnęłam po broń.

Tak przedstawiony stan faktyczny miałby dowodzić, że *Roxie* działała w obronie własnej, odpierając bezprawny bezpośredni atak napastnika. Gdyby od początku przedstawiła taką wersję wydarzeń, jej obrona miałaby dużą szansę powodzenia. Kobieta podała jednak już zupełnie odmienne wersje. Sąd musi każdą z nich przeanalizować i ocenić, która jest prawdziwa. *Roxie* w tej samej sprawie najpierw nakłoniła męża, by potwierdził, że to on strzelał, potem zapewniała, że strzelała do włamywacza, teraz z kolei przedstawia wariant obrony koniecznej. Wielość wersji nie wzmacnia zaufania do niej. Może jedynie przekonywać do prawdziwości ostatniej wersji, tłumacząc, że uprzednio kłamała, by nie przyznać się przed mężem do kochanka.

Po konferencji prasowej kobieta staje się ulubienicą Chicago, zaś *Velma* odchodzi w zapomnienie. Gdy *Roxie* zachłystuje się sławą, *Billy* odbiera telefon od nowej klientki, dziedziczki

olbrzymiej fortuny, oskarżonej o zastrzelenie narzeczonego i dwóch kobiet, z którymi zastała go w łóżku. Miasto ma nową gwiazdę. Gdy dziennikarze ignorują *Roxie*, ona nieoczekiwanie mdleje.

– Co się stało?

– Nic, oby tylko upadek nie zaszkodził dziecku.

Ta sensacyjna wiadomość o macierzyństwie przywraca jej popularność. *Roxie* znowu jest gwiazdą.

– Biedactwo urodzi w więzieniu, czytelnicy tego nie zniosą – komentuje reporterka.

Dla przypomnienia: słynna *Rita Gorgonowa* również rodziła w więzieniu, jednak nie przysporzyło jej to sympatii ze strony opinii publicznej.

Przed procesem *Roxie* zaczyna się bać.

– Nie bój się – przekonuje ją *Billy* – nie masz się czego obawiać. Te rozprawy, cały ten świat to tylko show-biznes. A ty, mała, pracujesz z gwiazdą.

Rozpoczyna się rozprawa. *Roxie* zeznaje, jak poznała *Freda* jako sprzedawcę mebli. O tym, że do ich związku by nie doszło, gdyby nie była skłócona z mężem.

– Jesteś winna? – pyta *Billy*.

– Niewinna. Zabiłam go, ale nie jestem zbrodniarką. Gdy *Fred* się zjawił, oznajmiłam mu dobre wieści, że będziemy mieli dziecko z *Amosem* i z nami koniec. On na to, że prędzej mnie zabije, niż pozwoli na dziecko z innym. Wściekły zdarł ze mnie sukienkę i rzucił mnie na łóżko. Rewolwer leżał pomiędzy nami, sięgnęliśmy po niego równocześnie, ale byłam szybsza. Zbliżył się, dziwnie na mnie patrząc. Był wściekły, dziki. Myślałam, że chce mnie zabić. Zamknęłam oczy i strzeliłam, by ocalić niewinne nienarodzone dziecko mojego męża.

Po tak wzruszającej opowieści każdy sąd powinien uniewinnić oskarżoną. Problem polega na tym, że to już czwarta wersja i oskarżona jako źródło dowodowe utraciła wiarygodność. Obowiązkiem sądu jest przeanalizowanie wszystkiego i skonfrontowanie jej słów z dowodami zgromadzonymi w sprawie. Ta sama oskarżona zeznała wcześniej, że od wielu miesięcy nie sypiała ze swoim mężem, on zeznał tak samo. Zatem wersja, że to jego dziecko, jest nieprawdziwa. O tym, że jest w ciąży, oskarżona zorientowała się dużo później, w areszcie. W dniu zabójstwa nie wiedziała o tym, a zatem informacja o zajściu w ciążę nie mogła być powodem jej konfliktu z *Fredem*. Wersja oskarżonej jest zatem nielogiczna i sprzeczna ze zgromadzonymi w sprawie dowodami. Sąd, analizując ją w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie da jej wiary. Obowiązkiem obrońcy przed akceptacją linii obrony klienta jest skonfrontowanie jej z materiałem dowodowym.

Po ostatnich słowach *Roxie* osuwa się na ziemię, a po odzyskaniu przytomności wachluje się chusteczką swojego obrońcy.

– To był mój numer – wścieka się *Velma*, słuchając sprawozdania z procesu. – Mówiłam *Billy'emu*, że zrobię tak na rozprawie. Najpierw odebrała mi reklamę, potem prawnika, a teraz rozprawę. Nie ma na świecie sprawiedliwości.

Widząc wściekłość *Velmy*, *Mama Morton* daje jej dziennik *Roxie*. Żądna zemsty kobieta przekazuje go prokuratorowi, twierdząc, że znalazła go przypadkowo. Zostaje wezwana do sądu, by zeznawać na powyższą okoliczność.

– Sprzeciw – oponuje *Billy*. – Moja klientka nie prowadziła dziennika, a jeśli nawet, to jest to pogwałceniem prywatności.

Mimo protestu obrony *Velma* odczytuje fragment pamiętnika „Nieźla zabawa. Kropnęłam *Freda*. Dograł się, pawian. Szkoda, że mogłam go zabić tylko raz”.

– Nie napisałam tego. Zmyśliłaś to – protestuje *Roxie*.

Po zakończeniu przesłuchania przez prokuratora nadchodzi czas na pytania obrony.

– Zawarła pani umowę z prokuratorem, że ten oddali zarzuty przeciwko pani, jeśli pani dziś zezna? – dopytuje się *Billy*.

– Pewnie, nie jestem kompletną idiotką.

W polskim procesie taka sytuacja nie byłaby możliwa. Jeśli ktoś popełni przestępstwo, obowiązkiem prokuratora jest ścigać daną osobę i nie może on od tego obowiązku odstąpić w zamian za określone zachowanie się jej w procesie. Natomiast zachowania osoby, która decyduje się współpracować z wymiarem sprawiedliwości, mogą być w inny sposób premiowane. Osoba, która posiada wiedzę o zachowaniach przestępczych innych osób i decyduje się taką wiedzę przekazać organom ścigania, może uzyskać status świadka koronnego, czego następstwem jest to, że nie będzie odpowiadać za popełnione przez siebie czyny. Jednak status taki nadaje sąd, a nie prokurator, zaś status świadka koronnego nie może być nadany osobie podejrzanej o dokonanie zabójstwa. Istnieje też instytucja tzw. małego świadka koronnego, umożliwiająca nadzwyczajne złagodzenie kary wobec osoby, która zezna o przestępstwach innych osób. Polega to jednak na łagodniejszym potraktowaniu osoby zeznającej, a nie na wycofaniu oskarżenia. Do takich decyzji oskarżyciel nie ma uprawnień. *Billy* jest obrońcą *Roxie* i *Velmy*. Ich interesy są w sprzeczności: broniąc *Roxie*, musi wykazywać niewiarygodność *Velmy*. To konflikt interesów, który winien skutkować zaprzestaniem przez mecenasa obrony obu tych kobiet. Jeśli on tej sprzeczności interesów nie dostrzega, powinien dostrzec to sąd.

Adwokat poleca świadkowi odczytać wcześniejsze słowa pamiętnika, którymi *Roxy* opisuje, jak została oszukana przez *Freda*, po czym pyta, czy zna znaczenie słowa „krzywoprzysięstwo”. Po serii pytań dowiaduje się, że *Velma* sama nie znalazła pamiętnika, tylko dostała go od *Mamy Morton*, a jej z kolei ktoś go przysłał. Adwokat zaczyna głośno dedukować, kto mógłby być tym tajemniczym darczyńcą, analizuje

prawnicze zwroty w pamiętniku i ocenia, że brzmi on jak tekst napisany przez prawnika, który posiadał próbkę pisma jego klientki.

– Prokurator prosił *Roxie*, by spisała swoje zeznania – przypomina sobie.

– Chyba pan nie sugeruje, że manipuluję dowodami?! – protestuje wściekły prokurator.

– Skąd, proszę nie być śmiesznym. To absurd, ale skoro sam pan o tym wspomina...

– Wysoki sądzie, to oburzające!

– Zgadza się. Sama sugestia, że prokuratura zawiera złodziejski układ z *Velmą*, że fabrykuje dowody, by ją uwolnić, by zbliżyć się do fotela gubernatora. Czy nie czas przyznać się, panie prokuratorze? Nawet w Chicago taka korupcja nie przejdzie. Obrona na tym poprzestaje.

Po naradzie przysięgli ogłaszają werdykt. Niewinna. Na sali i przed sądem tłum szaleje. Gdy *Roxie* szykuje się do odbierania gratulacji, na dworze pada strzał. To inna kobieta na oczach tłumu morduje mężczyznę. Dziennikarze porzucają *Roxie* i biegną za nową sensacją.

– Co z reklamą? – szepce rozczarowana *Roxie*. – Moje nazwisko znika z prasy.

– Właśnie ocaliłem ci życie – przypomina *Billy*.

– Masz za to 5 tys. dolarów, a ja nic.

– 10 tys. dolarów, jak *Velma* zapłaci swoją część – poprawił ją *Billy*. – A teraz zabierz swój dziennik. Wybacz, że dopisałem kilka niesłusznych zdań. Nie mogłem ci powiedzieć i podjąć ryzyka. Nigdy nie przegrałem sprawy, jesteś wolną kobietą.

Fabrykowanie fałszywych dowodów to przestępstwo z Kodeksu karnego, zatem konsekwencją takiej obrony powinna być sprawa karna obrońcy i wydalenie z palestry. Proces zaś samej *Roxie* powinien zostać wznowiony, bowiem w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa. Obrona to przekonywanie sądu do swoich racji w oparciu o logiczną interpretację dowodów i analizę przepisów prawnych. Obrońca nie może nikogo nakłaniać do przedstawiania wersji nieprawdziwej, a tym bardziej fabrykować dowodów. W trakcie procesu może mieć wiele pokus, by pójść na skróty, aby wygrać, jednak przepisy procedury karnej i Prawa o adwokaturze ściśle określają granice, w jakich może się poruszać. Adwokatami jesteśmy tylko wtedy, gdy bronimy zgodnie z zasadami. ■



Prawo w filmie

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75





EGZAMIN WSTĘPNY na aplikacje prawnicze 2019

- RADCOWSKĄ • ADWOKACJĄ
- NOTARIALNĄ • KOMORNICZĄ
- SĘDZIOWSKĄ I PROKURATORSKĄ



PYTANIA, ODPOWIEDZI, TABELLE

Zbiory szczegółowych testów jednokrotnego wyboru (ponad 10 000 pytań), których opanowanie jest niezbędne do zdania egzaminu – wraz z podstawą prawną i właściwą odpowiedzią ułożonych w formie wygodnej tabeli. Po raz pierwszy do książki została dołączona zakładka, która ułatwia naukę. Stan prawny aktualizowany online do dnia egzaminu.

Francis de Zulueta

– romanista i przyjaciel Polaków

Polacy studiujący w latach 1944–1947 na Polskim Wydziale Prawa Uniwersytetu Oksfordzkiego spotkali się z życzliwością i szeregiem pięknych gestów ze strony angielskich profesorów na stałe zatrudnionych w tej opromienionej zasłużoną sławą uczelni. We wspomnieniach wychowanków powtarza się zwłaszcza przychylność, jaką darzył polskich studentów miejscowy profesor prawa rzymskiego *Francis de Zulueta* (1878–1958). Prawo do przypomnienia zasług tej niezwyklej postaci mają przynajmniej cztery narody: Hiszpanie, Anglicy, Polacy oraz Żydzi. Jak dotąd żaden nie kwapi się, by przypomnieć szczegóły z niebanalnego życia profesora. Pora to zmienić!

Autor



dr hab. Maciej Jońca
Doktor habilitowany nauk prawnych, historyk sztuki, kierownik Katedry Prawa Rzymskiego KUL.

Wybór

Uczony, znany w środowisku romanistycznym jako *Francis de Zulueta*, przyszedł na świat 12.9.1878 r. w Londynie, a mówiąc ściślej: w hiszpańskiej ambasadzie w Londynie, jako *Francisco María José de Zulueta*. Jego ojciec, *don Pedro Juan de Zulueta* (1809–1882), był członkiem hiszpańskiego korpusu dyplomatycznego w Wielkiej Brytanii. Matka, *Laura Mary*, wywodziła się z opromienionej tradycjami arystokratycznej angielskiej rodziny. Jej ojcem był *sir Justin Sheil* (1803–1871), pełniący w latach 1844–1854 funkcję brytyjskiego przedstawiciela w Persji. Na tym nie koniec aksamitnych koligacji. Więzy krwi wśród bliskich *de Zuluetów* postawiły również niezwykle wpływowego w watykańskiej kurii kardynała, jakim był *Rafael Merry del Val* (1865–1930), o którym ks. *Walerian Meysztowicz* (1893–1982) pisze: „z pochodzenia trochę Hiszpan, trochę Anglik, z wychowania Włoch – był on chyba ostatnim z tych sekretarzy stanu papieża, którzy uważali za swoje zadanie zajęcie takiego stanowiska w dyplomacji świata, by służyć mogła ona wszystkim narodom”.

Rodowici Anglicy lubili z przekąsem wypominać przyszlenu romanistę, że jest Hiszpanem jedynie w jednej czwartej, a jego przodkowie od strony ojca byli raczej pochodzącymi z Kadyksu Baskami o liberalnych poglądach, których z kraju wygnała duszna atmosfera katolickiej monarchii. W Londynie rychło jednak zobligowali się do świadczeń na rzecz

opuszczonej ojczyzny, a ta korzystała z nich często i chętnie. Współpraca została wszakże w pewnym momencie przerwana. *Don Pedro* poczuł się bowiem na wyspach brytyjskich na tyle dobrze, że zrezygnował z dalszej służby dyplomatycznej na rzecz Hiszpanii. Zabieg ten pozwolił mu na stały pobyt w Londynie, który kochał i od dawna traktował jako miasto rodzinne.

Anglia od początku była ojczyzną również dla *Francisca*. W 1899 r. młody Hiszpan rozpoczął studia na uniwersytecie w Oksfordzie. Zgłębiał tam filologię klasyczną, literaturę oraz prawo. W 1904 r. dołączył do miejscowej palestry. Trzy lata później powrócił na uniwersytet już jako wykładowca prawa rzymskiego, które wykładał w *All Souls College*.

W obliczu wybuchu pierwszej wojny światowej nie skorzystał z przywileju bycia „przyjaznym cudzoziemcem” (tzw. *friendly alien*), co pozwoliłoby mu uniknąć wcielenia do wojska i wysłania na front. Zamiast tego wystarał się o naturalizację, a następnie zaciągnął się do armii. Wcielono go do *Worcestershire Regiment*, z którym przybył do Francji. Na temat jego wojennych przygód nie da się powiedzieć zbyt wiele. Wiadomo, że dosłużył się stopnia kapitana, przeżył i powrócił do Oksfordu w 1919 r.

W tym samym roku mianowano go na profesora zwyczajnego i powołano na katedrę prawa cywilnego. Decyzja uczelni wywołała w środowisku oksfordzkich uczonych zrozumiałą sensację. *De Zulueta*, z urodzenia i przekonań katolik, stał się pierwszym profesorem zwyczajnym, jakiego uniwersytet oksfordzki powołał na katedrę od czasów... reformacji!



Oxford, Magdalen College. Lata 20. XX wieku

Sprawa zrobiła się głośna, gdyż prawny status katolików w Wielkiej Brytanii przez długi czas był, powiedzmy, złożony. Do 1925 r. w armii nie awansowano ich wyżej niż do stopnia kapitana. Choć na studia do Oksfordu i Cambridge zaczęto ich przyjmować od 1895 r., dopiero 1950 r. otworzył przed nimi perspektywę uzyskania pracy w zawodzie nauczyciela. Warto wspomnieć, że możliwość studiów stworzył brytyjskim katolikom pochodzący z polskiego książęcego rodu kardynał Mieczysław Ledóchowski (1822–1902).

Nauka

Jeszcze w trakcie studiów miłość do prawa rzymskiego zaszczylił w młodym *de Zulueta* rosyjski emigrant Paweł Winogradow (1854–1925), na którego seminarium uczęszczał. Poziom był wysoki, a *de Zulueta* należał do grupy najgorliwszych studentów. Na zajęciach Winogradowa wiele się nauczył. Zbyt wiele. Paradoksalnie na przeszkodzie do pełnego wykorzystania możliwości, jakie dawała przynależność do ekskluzywnego środowiska oksfordzkich uczonych, stała... przedwcześnie rozwinięta erudycja *de Zuluety*. Ponieważ biegle władał łaciną, greką oraz wiodącymi językami nowożytnymi, a także miał dostęp do wspaniale wyposażonej biblioteki, szybko doszedł do wniosku, że niezwykle trudno będzie postawić na gruncie prawa rzymskiego tezę, która byłaby „nowa”. Do historii przeszła jego rozmowa z młodszym kolegą, podczas której *de Zulueta* miał z przekąsem poradzić: „Nie czytaj tyle, bo nie będziesz umiał pisać”.

Obca mu była dominująca ówczesnie maniera polegająca na poszukiwaniu interpolacji w prawniczych testach epoki klasycznej zachowanych w kodyfikacji *Justyniana*. Badania tego rodzaju uważał za hochsztaplerstwo i wróżenie z fusów. Mylili się jednak ci, którzy uważali go za aroganta. Chętnie pomagał wszystkim, którzy chcieli iść tą rozpowszechnioną, utartą i w gruncie rzeczy bezpieczną drogą. Służył im zwłaszcza przez udzielanie bezbłędnych wskazówek bibliograficznych.

Bez wątpienia na tle innych profesorów, stawiających na systematyczne i uporządkowane przedstawianie wykładanego materiału, *de Zulueta* wyróżniał się żywiołowością

i spontanicznością. Jego zajęcia przypominały często nieformalne spotkania, do jakich dochodzi w barze lub w rodzinnym salonie. W ich trakcie towarzystwo pasjonatów wymieniało się szczegółowymi informacjami z zakresu uwielbianej dziedziny, przeplatając rozważania poważne żartami, dygresjami, przytykami *ad personam* oraz sporami. *De Zulueta* nie czuł się skrępowany dostojeństwem, jakie nadawała profesorska toga, czy atmosferą *sacrum*, jaką roztaczały prastare mury oksfordzkiej wszechnicy. Gestykułował, krzyczał, a przy tym świetnie się bawił reakcjami otoczenia. Z ochotą wchodził ze studentami w żywiołowe polemiki. U słuchaczy ponad wszystko cenił refleks i poczucie humoru.

Oszczędność w ogłaszaniu własnych studiów życzliwi mu koledzy tłumaczyli urazem związanym z pewnym znamienym epizodem z czasów, kiedy wykładał w *New College*. Otóż pewnego zimnego popołudnia, kiedy studentom skończył się opał, postanowili wykorzystać jako podpałkę sterty materiałów profesora. Ponieważ papier pali się szybko, a żacy nie chcieli rozstawać się z ciepłem jeszcze przez dłuższą chwilę, spożytkowali nie tylko brudnopisy, ale również konspekty, które *de Zulueta* przygotowywał do zajęć. Ostatecznie nie pogardzili również, o zgrozo, studiami, z których miała powstać nowa książka. Widząc pustki na korytarzu przy swym pokoju, profesor zareagował ze stoickim spokojem i chrześcijańską pokorą. Złośliwi cichcem przekazywali sobie wiadomość, że poczuł ulgę. On sam po latach stwierdził natomiast, że konieczność odtworzenia utraconych materiałów bardzo wpłynęła na poprawę ostatecznej wersji przygotowywanej monografii.

Z najbardziej znanych dzieł, jakie po sobie pozostawił, wymienić należy wydanie tytułów justyniańskich „Digestów” poświęconych własności i posiadaniu, monografię *Roman Law of Sale* oraz dwutomowe studium poświęcone „Instytucjom” *Gajusza* (tekst, tłumaczenie i komentarz). Wszystkie napisane zostały jasnym, przystępnym, a przy tym wyrobionym, fachowym językiem.

Polacy

Wybuch II wojny światowej połączony z masowymi migracjami ludności polskiej doprowadził do powstania w Wielkiej Brytanii sporej diaspory złożonej z uchodźców polskich. Poza większymi ich skupiskami, na których tle bez wątpienia wyróżniał się Londyn, w Oksfordzie zwiększenie się liczby Polaków stanowiło naturalną konsekwencję uruchomienia studiów w języku polskim. Oto bowiem 22.3.1944 r. Kongregacja Uniwersytetu Oksfordzkiego podjęła następującą uchwałę: „Uniwersytet Oksfordzki, pragnąc zacieśnić więzy w dziedzinie kultury pomiędzy W. Brytanią a Polską, postanawia powołać do życia Polski Wydział Prawa w Oksfordzie”.

Nie wszyscy mieszkańcy prądawnego uniwersyteckiego ośrodka zareagowali przychylnie na to zjawisko. Studenci, którzy pojawili się w murach uczelni w 1944 r., w niczym nie przypominali majątnych ziemianńskich synków, jacy brylowali w Oksfordzie przed wojną. Odkomenderowano ich z wojska, przeto część z nich przyniosła ze sobą koszarowe maniery. Wielu nie miało pieniędzy, by porządnie się ubrać na wykłady, nie mówiąc o uroczystościach uniwersyteckich oraz



Paweł Winogradow. Portret z czasów pracy na uniwersytecie w Oksfordzie (mal. Henry Lamb)



Stefan Glaser, profesor USB w Wilnie oraz KUL w Lublinie. Współpomysłodawca i jeden z głównych organizatorów Polskiego Wydziału Prawa przy Uniwersytecie Oksfordzkim

okołouniwersyteckich (rauty, koktajle, herbatki itd.). Mundur niestety nie zawsze załatwiał sprawę. Nie każdy również i nie zawsze potrafił się zachować. Dlatego część konserwatywnie nastawionej profesorskiej kadry na zapas wyrażała obawy, że z takimi żakami wizerunek Oksfordu na świecie wiele nie zyska, a może sporo stracić. Problemy były również z akceptacją ze strony studentów odbywających studia na zasadach „normalnych”.

De Zulueta należał do mniejszości, która przywitała przybyszy entuzjastycznie. Młodzi ludzie wyznający wartości narodowe i katolickie natychmiast stali mu się bardzo bliscy. Z zapałem włączył się w działalność miejscowej katolickiej parafii, która dokładała starań, by uczynić los uchodźców znośniejszym. Łamiąc prastary angielski kanon, zgodnie z którym *one's home is one's castle*, najbardziej zaangażowanych polskich żaków profesor przyjmował u siebie w domu, czym wywoływał zgorszenie kolegów profesorów dbających o „reputację”.

Polacy go uwielbiali. Nad studentami się nie srożył. *Tadeusz S. Rojewski* w następujący sposób wspominał egzamin u niego: „Profesor *de Zulueta* wykładał prawo rzymskie, które kochał. Ilekroć wyjaśniał jakąkolwiek instytucję tego prawa, tylekroć cieszył się w głos, że takie doskonałe! Zdawałem u niego. Jedno z pytań brzmiało: »Czy kodycył /forma testamentu/ może być sporządzony po grecku?«. Zawahałem się. Głowa profesora uczyniła łagodny pochyl. Odpowiedziałem twierdząco i obaj byliśmy szczęśliwi, gdyż odpowiedź była trafna”.

Wydaje się, że wykładowca nie miał złudzeń odnośnie do możliwości językowych części audytorium. Dlatego, oczekując przyswojenia prezentowanego materiału przez polskich studentów, w sporej mierze polegał na pomocniku w osobie magistra *Stanisława Kryńskiego* (1912–1967). Faktem jest, że *Kryński* często go zastępował. Studenci z wdzięcznością zapamiętali tę pożyteczność.

Dedykacja

Wiesław Toporowski (1917–1999), jeden z absolwentów polskiego wydziału prawa na uniwersytecie w Oksfordzie, zauważył po latach: „studenci prawa na uniwersytecie w Oksfordzie od 30 lat korzystają z podręcznika pt. *The Roman law*

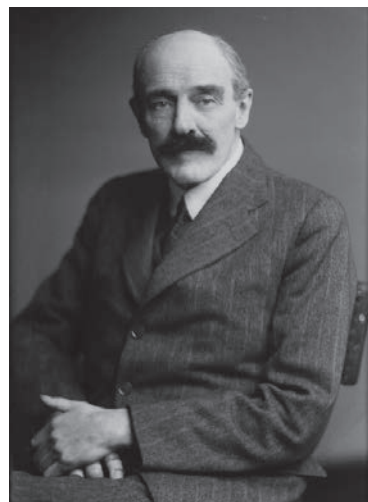
of Sale („Sprzedaż w prawie rzymskim”). Autorem tej książki był *Francis de Zulueta* (1878–1958), wielki przyjaciel Polaków. (...) Latem 1944 r. prof. *F. de Zulueta* przygotował do druku wspomnianą wyżej książkę *The Roman law of Sale*. Z tego podręcznika mogli korzystać również Polacy. Autor postanowił dedykować swoją pracę właśnie Polskiemu Wydziałowi Prawa w Oksfordzie. Kiedy wziąłem niedawno do ręki drugie wydanie tej książki (Clarendon Press, Oxford 1966), znowu odnalazłem na pierwszej stronie dedykację z 1944 r. bez żadnych zmian”.

W istocie wysoko oceniana w środowisku i do dziś ciesząca się zasłużoną renomą monografia poświęcona jednemu z najpopularniejszych kontraktów konsensualnych w antycznym Rzymie poprzedzona została wzruszającą dedykacją: *POLO-NORUM IN UNIVERSITATE OXONIENSI FACULTATI IURIS ADMIRABILI CONSTANTIA ENITENTI UT NON SOLUM ARMIS DECORATA SED ETIAM LEGIBUS ARMATA TOTIUS EUROPAE COLUMEN FUTURA DEO FAVENTE REDINTEGRATUR RES REPUBLICA*.

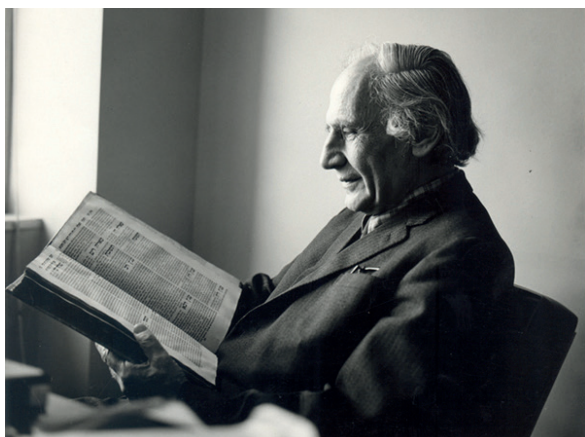
W swobodnym tłumaczeniu myśl profesora można oddać w sposób następujący: POLSKIEMU WYDZIAŁOWI PRAWA UNIWERSYTETU OKS福德ZKIEGO OSIŁUJĄCEMU Z GODNĄ PODZIWIU WYTRWAŁOŚCIĄ SPRAWIĆ, BY NIE TYLKO WŚŁAWIONA CZYNAMI WOJENNYMI, ALE I OZDOBIONA PRAWAMI Z POMOCĄ BOŻĄ ODRODZIŁA SIĘ RZECZPOSPOLITA JAKO PRZYSZŁA PODPORA CAŁEJ EUROPY.

Obrońcy prawa obrońcami państwa

Uwagę romanisty natychmiast zwraca fraza: *UT NON SOLUM ARMIS DECORATASED ETIAM LEGIBUS ARMATA*. Jest to zgrabna i czytelna parafraza wywodu otwierającego wstęp do „Instytucji” *Justyniana*, gdzie napisano: *Imperatorium maiestatem non solum armis decoratam, sed etiam legibus oportet esse armatam* („Cesarski majestat powinien czerpać ozdobę nie tylko z oręża, ale zostać również uzbrojony dobrymi prawami”). Zabieg polegający na zestawieniu



Francis de Zulueta lata 30. XX wieku



David Daube

pracy na rzecz wymiaru sprawiedliwości ze służbą wojskową – w niniejszym przypadku jak najbardziej uzasadniony – ma antyczne korzenie. Konstytucja cesarza Leona (401–474) oraz Antemiusza (415–472) z 469 r. wprost stanowi, że państwa bronią nie tylko żołnierze, ale również adwokaci. Biorąc przykład z *Justyniana*, za obrońców ojczyzny uważał prawników również *Glosator Azo* (ok. 1150–1230), który bez względu na pochodzenie zaliczał ich mechanicznie do stanu szlacheckiego. Profesorów Akademii Krakowskiej, w tym tych wykładających prawo rzymskie i kanoniczne, nazywał zaś *Zygmunt Stary* (1467–1548) w przywileju z 1535 r. najzacieśniami obrońcami i rycerzami świętej wiary oraz Rzeczypospolitej.

Jeszcze z innego powodu dedykacja *de Zuluety* ma unikatowy charakter. Jej autor po raz kolejny udowodnił swoją wielkoduszość, stałość w przyjaźni oraz lojalność. Ani przed nim, ani po nim żaden z angielskich, francuskich, niemieckich, ale nade wszystko włoskich uniwersyteckich snobów, żaden z feudalnych panów przez niedopatrzenie tylko nazywanych profesorami nie zdobył się na podobny gest. *De Zulueta* pomagał Polakom z potrzeby serca, a nie w nadziei na uzyskanie wciąż paranoicznie pożądanego doktoratu *honoris causa*.

Jego dedykacja na książce, która dzięki marce *Oxford Clarendon Press* znalazła się na półkach wszystkich szanujących się bibliotek świata, stanowi jedną z ostatnich desperackich prób zaklęcia rzeczywistości i zawrócenia biegu historii. *Wiesław Toporowski* (1917–1999) wyjaśnia: „W czasie wojny domowej w Hiszpanii prof. *de Zulueta* (w przeciwieństwie do tak wybitnych oksfordczyków jak znany polityk *C. Attlee* i znakomity poeta *W.H. Auden*, którzy czynnie popierali brygady międzynarodowe) pragnął zwycięstwa chrześcijaństwa w tej walce i opowiedział się po stronie wojsk narodowych. Pisząc w sierpniu 1944 r. swą dedykację, wyraził życzenie, by Rzeczpospolita Polska stała się z Bożą pomocą oparciem dla całej Europy. I tym razem był w swoich poglądach odosobniony: Europa została podzielona, a tutejszy świat akademicki, z nielicznymi tylko wyjątkami, zgodził się z tym, by Polska, zamiast być oparciem dla Europy, stała się satelitą Rosji. Jego przekonania w tym względzie (już wtedy niepopularne w świecie, w którym się obracał) były całkowicie zgodne z tradycjami kultury łacińskiej kraju, gdzie urodzili się jego przodkowie i gdzie – jak wiemy – w okresie ciężkich i krwawych zmagania z komunizmem zwyciężyło chrześcijaństwo”.

Daube i upamiętnienie

W 1948 r. *Francis de Zulueta* przeszedł na emeryturę. Na stanowisku profesorskim zastąpił go *Herbert Felix Jolowicz* (1890–1954). Ku powszechnemu zaskoczeniu świetnie rozpoczętą przygodę *Jolowicza* z oksfordzką wszechnicą przeżyła śmierć tego uczonego. *De Zulueta* tymczasem nadal żył i miał się nieźle. Między innymi dzięki jego poparciu wakujące stanowisko objął legendarny *David Daube* (1909–1999).

De Zulueta poznał *Daubego*, kiedy ten przybył na wyspę w 1933 r. Ujęty powierzchownością młodego Żyda niemieckiego pochodzenia żartował potem nieraz, że gdyby przybył w renesansowej Italii, *Michał Anioł* bez wątpienia zaangażowałby go jako modela do rzeźby przedstawiającej *Dawida*. Profesor pomagał *Daubemu* i sprzyjał mu od początku, co było typowe dla jego usposobienia. W trudnych czasach wojennych na jego życzliwość mogli, obok Polaków, liczyć również uchodźcy pochodzenia żydowskiego. Kiedy *Daube* podjął w 1951 r. pracę na szkockim uniwersytecie w Aberdeen, do *de Zuluety* dotarły jego skargi na problemy z dostępem do literatury przedmiotu. Nie namyślając się długo, przekazał uczelni cały swój księgozbiór, dzięki czemu *Daube* mógł w spokoju pracować.

David Daube nie zapomniiał o doznanych dobrodziejstwach. Na osiemdziesięciolecie swego przyjaciela i mentora postanowił wydać zbiór zadedykowanych mu esejów opatrzonych znamennym tytułem *Studies in Roman Law of Sale*. Niestety *Francis de Zulueta* zmarł 16.1.1958 r., dlatego księdze zamiast gratulacyjnego nadano charakter komemoracyjny. *Daube* napisał we wstępie: „Wiedział, że książka ma się ukazać, i widział jej część w maszynopisie. Zmarł w wieku 79 lat, siedząc przy biurku i przygotowując wydanie wykładu na temat »Instytucji« *Justiniana*, głoszonego w XIII-wiecznej Anglii przez Włocha imieniem *Vacarius*”. Zaprawdę, śmierć godna uczonego.

Kończąc rozważania wstępne, *Daube* chełpi się, że zbiorek studiów poświęconych rzymskiemu kontraktowi *emptio-vendito* został przygotowany tylko i wyłącznie przez brytyjskich uczonych, po czym podkreśla, że poświęcono go „nieodżałowanej pamięci *Francisa de Zuluety*”. Dziełko wygląda skromnie, jeżeli spróbujemy je porównać do wielotomowych nieraz włoskich *Scritti*, jakie okolicznościowo wydaje się zarówno *ante mortem*, jak i *post mortem* włoskich bazarzy. Trzeba jednak zrozumieć, jaka była sytuacja prawa rzymskiego na Wyspach Brytyjskich pod koniec lat 50. XX w., by docenić gest angielskich i szkockich romanistów.

Epilog

Dedykacja z monografii *The Roman Law of Sale Francisa de Zuluety* została zauważona przez profesora *Henryka Kupiszewskiego* (1927–1994), który na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego” z 1986 r., przedstawiając koleje życia *Rafała Taubenschlaga* (1881–1958), mimochodem przypomniał w przypisie jej treść.

To jednak zdecydowanie za mało! Ustrój się zmienił, a dzięki przeniesieniu części londyńskich archiwów do kraju, a także badaniom podejmowanym przez Polaków w Wielkiej Brytanii coraz więcej wiadomo o intelektualnym życiu polskiej emigracji na wyspach po II wojnie światowej. Jego cichym bohaterem pozostaje ekscentryczny profesor prawa rzymskiego

na uniwersytecie w Oksfordzie – *Francis de Zulueta*. Człowiek ten zasługuje nie tylko na książkę pamiątkową wydaną w języku polskim, ale i na rzetelną monografię, w której wydobyte zostałyby wszystkie zasługi, jakie oddał na rzecz społeczności polskiej na obczyźnie. *Singularis benevolentiae memoria ne pereat*. ■



Twoje Prawo

ułatwia naukę



- niskie ceny
- kieszonkowe wydania
- dostępnych 30 tytułów
- najbardziej aktualny stan prawny

TWÓJ PODRĘCZNY KODEKS

www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Studencie!

System Informacji Prawnej Legalis

Już na Twojej uczelni!



1

Połącz się z wydziałową siecią Internet*

2

Wejdź na **legalis.pl**

3

Kliknij button „Zaloguj po IP”

... i korzystaj!

* Lista uczelni oferujących dostęp do Systemu Legalis dla użytkowników sieci wewnętrznej znajduje się na stronie legalis.pl/student

legalis C.H. BECK

Studencie!

Dowiedz się, jak korzystać
z **Systemu Informacji Prawnej Legalis**

5 prostych kroków



Użyj QR Kodu,
by wejść
na stronę
z poradnikiem

legalis C.H. BECK

Legal English

READING 1: LEGAL PRACTICE – TYPES OF LEGAL PROFESSIONS

In every legal system there are certain types of legal professions. All of them differ from each other and serve a different purpose.

Now, read the below text on certain types of legal professions. Take a close look at the words in bold and try to memorise them.

Types of Legal Professions

Legal professions involve various professional titles such as lawyers, notaries, judges, and prosecutors. People who choose a career in law must obtain a legal education and a law degree first. Then, depending on the profession, a person must complete additional vocational training to be admitted to practice, or be appointed or elected to a specific office.

Lawyers

A lawyer is a person who is licensed to practice law.

Types of lawyers vary from country to country. In the UK they include solicitors and barristers, in Scotland advocates and solicitors, in the US attorneys at-law, and in Poland legal advisers and advocates.

In general, lawyers are instructed by their clients to act on their behalf in various legal matters including advising about law, negotiating and drawing up contracts, drafting pleadings, appearing and acting on behalf of clients in court, and arguing cases before a judge or a jury.

To be admitted to practice, a person should take a vocational training (apprenticeship), pass an exam at the national level and become a member of the bar, law society or other body that governs a particular legal profession.

Notaries

A notary (notary public) is a public official who is authorised by the government to perform certain acts. Any such act is known as a notarisation.

Notaries authenticate the execution of certain documents, where they certify that a document is the original or a true copy of the original. They also authenticate signatures, administer oaths, perform official acts in commercial matters (for example, acknowledge deeds and other conveyances), and perform other official acts that require notarisation.

Judges

A judge is a public official who is appointed or elected to hear cases and rule on legal matters in court. A judge presides over a court of law, either alone or as part of a panel of judges.

A judge's work involves hearing witnesses, examining evidence, reviewing cases, and delivering rulings on the matters at hand.

In Anglo-Saxon countries, judges take part in making the law when they set a precedent.

Prosecutors

A prosecutor is a public officer who represents the government in criminal proceedings.

The prosecutor must prepare the case against an individual, called a defendant, who is accused of breaking the law. This part of the prosecutor's work involves reviewing the evidence and conducting an investigation.

If the prosecutor has enough evidence against the defendant, the defendant is indicted, which means that the prosecution formally charges the defendant and the trial may begin. To prosecute a defendant, the prosecutor must have enough evidence to believe that the defendant committed an offence.

At the trial, the prosecutor presents the case and must prove, beyond a reasonable doubt, that the defendant committed the alleged offences.

PRACTICE 1

Now, try to recall from the Reading 1 the activities that each lawyer performs. Then read the following list and match each activity with the correct legal profession.

Put L for lawyer, N for notary, J for judge or P for prosecutor.

Please note that in some cases more than one answer is correct.

hears cases/witnesses		appears in court	
is instructed by clients		drafts pleadings	
accuses of breaking the law		notarises a signature	
presides over a court of law		reviews cases	
acts on behalf of a client		argues cases	
certifies acts in law		draws up contracts	
indicts		performs official acts in commercial matters	
prosecutes		reviews evidence	
administers oaths		assesses the credibility of the parties	
conducts an investigation		examines evidence	
sets legal precedents		practices law	
proves guilt		rules on legal matters	
advises about law		authenticates documents	
delivers a ruling		executes documents	
negotiates a settlement		prepares the case against a defendant	
represents the government in criminal proceedings		takes acknowledgements of deeds and other conveyances	

PRACTICE 14

After your interview, it is a good idea to write a follow-up thank you email. This way the interviewer will remember you better. Your thank you note should (i) express appreciation for the interviewer's time; (ii) mention the main parts of the interview; and (iii) should underline your continued interest in working for the firm, stating the reasons for it. Below, you will find a sample follow-up email. Read it, decide which of the phrases in bold are used to express functions (i), (ii), or (iii) mentioned above and put them in the appropriate section below.

Sample follow-up email:

Dear Ms Taylor,

Thank you for taking the time to meet with me yesterday to discuss my legal skills and experience, as well as my strong interest in working for your law firm. **I enjoyed learning about** the organisation's structure and work policy as well as the main branches of law that the law firm's practice covers. **I was particularly impressed by** your expertise in the area of the financial sector, especially investment funds. **This coincides with my personal and professional interests, as well as educational background.** Therefore, I would appreciate the opportunity to develop these interests and skills within your organisation.

Please let me know if I can provide you with any additional information. Thank you again for your consideration. **I look forward to hearing from you soon.**

Yours sincerely,
Margaret Kinsky

(i) *Expressing appreciation for the interviewer's time:*

- a)
b)

(ii) *Mentioning the main parts of the interview:*

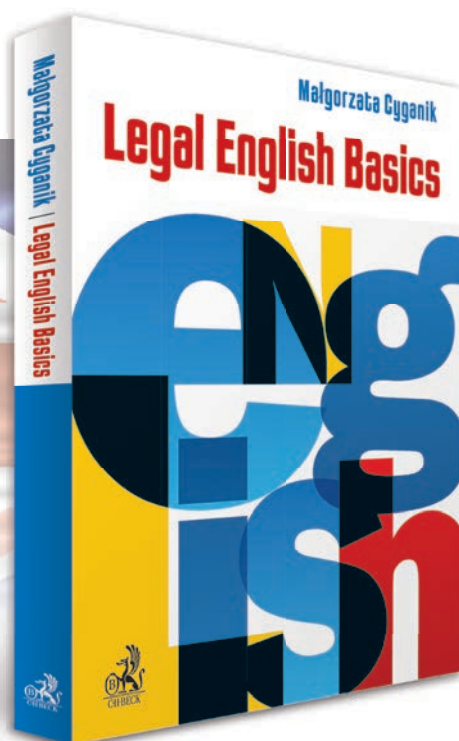
- c)
d)
e)

(iii) *Underlining continued interest in working for the firm and willingness to provide more information:*

- f)
g)
h)
i)



Legal English Basics



www.student.beck.pl

Sprawdź również listę księgarń na str. 75

Księgarnie Wydawnictwa C.H.Beck



Pełna oferta publikacji i szkoleń, z którą można zapoznać się na miejscu



Kompetentna obsługa pomoże wybrać właściwy produkt w zależności od potrzeb



Dogodna lokalizacja na trasie do biura i na wydział



Punkt odbioru osobistego księgarni internetowej

Warszawa

ul. Krakowskie Przedmieście 20/22

tel.: 22 873 12 81

ksiegarnia.krakowskie@beck.pl

Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 10-18

Metro Rondo Daszyńskiego lok. 1013

tel.: 22 718 33 90

ksiegarnia.daszynskiego@beck.pl

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 9-17

Wrocław

ul. Kiełbaśnicza 25

tel.: 71 786 41 10

ksiegarnia.wroclaw@beck.pl

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 10-18



C.H.BECK

Kompleksowa oferta

Wydawnictwa C.H.Beck na rok akademicki

2018/2019

PRZEDMIOTY POCZĄTKOWE



Wstęp do prawoznawstwa
T. Chauvin, T. Stawicki, P. Winczorek
Skrypty Becka

Ucz się

- ▶ Prawo rzymskie publiczne – A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Filozofia i teoria prawa – J. Oniszczyk, Studia Prawnicze
- ▶ Podstawy filozofii – E. Nieznański, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Podstawy prawa – Z. Muras, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rzymskie. Instytucje – W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Logika – E. Nieznański, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Logika – T. Widła, D. Zienkiewicz, Skrypty Becka
- ▶ Technika prawodawcza – W. Gromski, J. Kaczor, M. Blachut, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Wymowa prawnicza – praca zbiorowa, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon myślicieli politycznych i prawnych – M. Maciejewski, J. E. Kundera, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego. Podstawowe pojęcia – A. Dębiński, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo rzymskie – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Podstawy prawa i wiedzy o społeczeństwie w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Logika w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo rzymskie w pigułce – Prawo w pigułce

HISTORIA I PRAWO KONSTYTUCYJNE



Prawo konstytucyjne
B. Banaszak, Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo konstytucyjne RP – P. Sarnecki, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia myśli politycznej i prawnej – H. Izdebski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia administracji i myśli administracyjnej. Czasy nowożytne i współczesne – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia powszechna ustroju i prawa – T. Maciejewski, Studia Prawnicze

- ▶ Prawo konstytucyjne wraz z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego – A. Cizyńska, J. Karakulski, K. Kos, J. Pyłko, Skrypty Becka
- ▶ Historia polskiej myśli administracyjnej do 1918 r. – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo konstytucyjne. Kompendium – red. R. Piotrowski, Skrypty Becka
- ▶ Organy ochrony prawnej RP – S. Serafin, B. Szmulik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia ustroju i prawa sądowego Polski – T. Maciejewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Historia ustroju Polski do 1939 r. – ćwiczenia – L. Toumi, Skrypty Becka
- ▶ Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP – M. Jabłoński, Studia Prawnicze
- ▶ Konstytucyjny system organów państwa – D. Dudek, Z. S. Husak, W. Lis, G. Kowalski, Podręczniki Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo konstytucyjne – Repetytoria Becka
- ▶ Leksykon historii prawa i ustroju – T. Maciejewski, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa konstytucyjnego – A. Szmyt, Leksykony Prawnicze

Powtarzaj

- ▶ Powszechna historia państwa i prawa w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Historia ustroju i prawa Polski w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo konstytucyjne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO PRACY



Prawo pracy
L. Florek
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo pracy – J. Stelina, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo pracy – M. Barzycka-Banaszczyk, Skrypty Becka
- ▶ Międzynarodowe prawo pracy. Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Tom 1 – A. M. Świątkowski, Studia Prawnicze
- ▶ Międzynarodowe prawo pracy. Międzynarodowe publiczne prawo pracy. Tom 2 – A. M. Świątkowski, Studia Prawnicze
- ▶ Zbiorowe prawo pracy – P. Nowik, E. Wronikowska, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa pracy – J. Stelina, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo pracy – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO MIĘDZYNARODOWE



Prawo międzynarodowe publiczne

A. Łazowski, A. Zawadzka-Łojek,
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo międzynarodowe gospodarcze** – Ł. Gruszczyński, M. Menkes, Ł. Nowak
Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo prywatne międzynarodowe** – J. Gołaczyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo międzynarodowe publiczne** – J. Barcik, T. Srogosz, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe**
– W. Czapliński, A. Wyrozumska, Studia Prawnicze
- ▶ **Handel międzynarodowy** – Rett R. Ludwikowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Organizacje międzynarodowe** – M. Ingelević-Citak, B. Kuźniak,
M. Marcinko, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo prywatne międzynarodowe** – J. Gołaczyński, Studia Prawnicze
- ▶ **Międzynarodowe prawo dyplomatyczne – wybrane zagadnienia**
– I. Gawłowicz, Skrypty Becka
- ▶ **Międzynarodowe prawo inwestycyjne** – J. Jeżewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo celne** – R. Oktaba, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa międzynarodowego publicznego** – A. Przyborowska-Klimczak,
Leksykony Prawnicze

PRAWO EUROPEJSKIE



Prawo instytucjonalne Unii Europejskiej

red. M. M. Kenig-Witkowska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo europejskie** – M. Ahlt, M. Szpunar, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo Unii Europejskiej** – J. Barcik, A. Wentkowska, Studia Prawnicze
- ▶ **Wspólnotowe prawo gospodarcze. Tom I** – red. A. Cieśliński, Studia Prawnicze
- ▶ **Wspólnotowe prawo gospodarcze. Tom II** – red. A. Cieśliński, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo europejskie** – red. I. B. Nestoruk, Skrypty Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo Unii Europejskiej w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO CYWILNE



Prawo cywilne – część ogólna

A. Olejniczak, Z. Radwański
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Zobowiązania – część ogólna** – A. Olejniczak, Z. Radwański,
Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Zobowiązania – część szczegółowa** – Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska,
Podręczniki Prawnicze

- ▶ **Prawo rzeczowe** – E. Gniewek, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo rzeczowe** – K. Dadańska, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo autorskie i prawa pokrewne** – R. Golać, Skrypty Becka
- ▶ **Zobowiązania** – red. T. Mróz, Skrypty Becka
- ▶ **Zobowiązania** – H. Witczak, A. Kawalko, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo rzeczowe** – H. Witczak, A. Kawalko, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo rzeczowe** – K. A. Dadańska, Skrypty Becka
- ▶ **Prawna ochrona rodziny** – M. Andrzejewski, K. Jadach, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo spadkowe** – E. Skowrońska-Bocian, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo rodzinne i opiekuńcze** – T. Smoczyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo rodzinne** – A. Bieliński, M. Pannert, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Podstawy prawa cywilnego** – E. Gniewek, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo cywilne – część ogólna** – A. Kawalko, H. Witczak, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo cywilne – część ogólna. Prawo rzeczowe** – A. K. Bieliński, M. Pannert, Skrypty Becka
- ▶ **Prawo spadkowe** – A. Kawalko, H. Witczak, Skrypty Becka
- ▶ **Leksykon prawa cywilnego** – E. Bagińska, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ **Prawo cywilne – część ogólna** – Repetytoria Becka
- ▶ **Prawo rzeczowe** – Repetytoria Becka
- ▶ **Zobowiązania** – Repetytoria Becka
- ▶ **Spadki i prawo rodzinne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Prawo cywilne w pigułce** – Prawo w pigułce
- ▶ **Prawo rodzinne i nieletnich w pigułce** – Prawo w pigułce

POSTĘPOWANIE CYWILNE



Postępowanie cywilne

P. Cioch, J. Studzińska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Postępowanie cywilne** – red. E. Marszałkowska-Krześ, Studia Prawnicze
- ▶ **Postępowanie cywilne. Kompendium** – A. Zieliński, Skrypty Becka
- ▶ **Postępowanie sporne rozpoznawcze w sprawach cywilnych** – K. Piasecki, Studia Prawnicze
- ▶ **Postępowanie cywilne** – red. I. Gil, Skrypty Becka

Ćwicz

- ▶ **Postępowanie cywilne** – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ **Postępowanie cywilne w pigułce** – Prawo w pigułce

PRAWO GOSPODARCZE I HANDLOWE



Prawo handlowe

A. Kidyba
Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ **Prawo obrotu nieruchomościami** – R. Strzelczyk, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Publiczne prawo gospodarcze** – Z. Szażyk, A. Szafrński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ **Prawo spółek** – W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, Studia Prawnicze
- ▶ **Prawo handlowe** – K. Bilewska, A. Chlopecki, Podręczniki Prawnicze

- ▶ Prawo własności przemysłowej – P. Kostański, Ł. Zelechowski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo gospodarcze. Kompendium – red. J. Olszewski, Skrypty Becka
- ▶ Prawo rynku kapitałowego – A. Chłopecki, M. Dyl, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo wekslowe i czekowe – L. Bagińska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Publiczne prawo gospodarcze – red. J. Olszewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo giełdowe – K. Zacharzewski, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo gospodarcze prywatne – red. T. Mróz, M. Stec, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo nieruchomości – R. Strzelczyk, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo gospodarcze publiczne – red. A. Powałowski, Studia Prawnicze
- ▶ Leksykon spółek handlowych – B. Gliniecki, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa gospodarczego publicznego. 100 podstawowych pojęć – A. Powałowski, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo handlowe i gospodarcze – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo handlowe w pigułce – Prawo w pigułce
- ▶ Prawo gospodarcze publiczne w pigułce – Prawo w pigułce

POSTĘPOWANIE KARNE



Postępowanie karne

K. T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński
Studia Prawnicze

Ucz się

- ▶ Postępowanie karne – C. Kulesza, P. Starzyński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo karne wykonawcze – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa karnego procesowego – W. Cieślak, K. Woźniowski, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Postępowanie karne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Postępowanie karne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO PODATKOWE I FINANSOWE



Prawo podatkowe

red. P. Smoleń
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo podatkowe – R. Oktaba, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Finanse publiczne i prawo finansowe – red. A. Nowak-Far, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo podatkowe – R. Mastalski, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo finansów publicznych – A. Mikos-Sitek, P. Zapadka, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa finansowego. 100 podstawowych pojęć – A. Drwiłło, D. Maśniak, Leksykony Prawnicze

Powtarzaj

- ▶ Prawo finansowe w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO KARNE



Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)

A. Marek, A. Marek-Ossowska
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Prawo karne – L. Gardocki, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo karne – M. Królikowski, R. Zawłocki, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo karne – A. Marek, V. Konarska-Wrżosek, Studia Prawnicze
- ▶ Kryminologia – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Prawne podstawy resocjalizacji – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Prawo i proces karny skarbowy – L. Wilk, J. Zagrodnik, Studia Prawnicze
- ▶ Prawo karne – red. A. Grześkowiak, red. K. Wiak, Skrypty Becka
- ▶ Prawo karne – część ogólna – B. Namysłowska-Gabrysiak, Skrypty Becka
- ▶ Kryminalistyka – J. Widacki, Studia Prawnicze
- ▶ Kryminologia – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Kodeks karny skarbowy – M. Błaszczak, M. Zbrojewska, Skrypty Becka
- ▶ Prawo i postępowanie karne skarbowe – I. Sepiolo-Jankowska, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Wiktymologia – M. Kuć, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon kryminologii. 100 podstawowych pojęć – M. Kuć, Leksykony Prawnicze
- ▶ Leksykon prawa karnego – P. Daniluk, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Prawo karne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo karne w pigułce – Prawo w pigułce

PRAWO I POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE



Postępowanie administracyjne

W. Federczyk, M. Klimaszewski, B. Majchrzak
Podręczniki Prawnicze

Ucz się

- ▶ Postępowanie administracyjne – red. M. Wierzbowski, Studia Prawnicze
- ▶ Ogólne postępowanie administracyjne – R. Kędziora, Skrypty Becka
- ▶ Nauka administracji – Z. Leorński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Zarys prawa administracyjnego – B. Szmulik, S. Serafin, K. Miaskowska-Daszkiewicz, Skrypty Becka
- ▶ Materialne prawo administracyjne – Z. Leorński, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Dzieje administracji w Polsce XX wieku – M. Zukowski, Studia Prawnicze
- ▶ Osobowe prawo administracyjne – W. Maciejko, Skrypty Becka
- ▶ Polskie sądownictwo administracyjne – zarys systemu – red. Z. Kmiecik, Podręczniki Prawnicze
- ▶ Prawo administracyjne. Zarys wykładu części szczególnej – W. Maciejko, M. Rojewski, A. Sulawko-Karetko, Skrypty Becka
- ▶ Historia administracji – T. Maciejewski, Skrypty Becka
- ▶ Leksykon prawa administracyjnego materialnego. 100 podstawowych pojęć – T. Bąkowski, K. Zukowski, Leksykony Prawnicze

Ćwicz

- ▶ Postępowanie administracyjne – Repetytoria Becka
- ▶ Prawo administracyjne materialne – Repetytoria Becka

Powtarzaj

- ▶ Prawo i postępowanie administracyjne w pigułce – Prawo w pigułce



Warszawa, Rodno Daszyńskiego



Warszawa, Krakowskie Przedmieście



Wrocław, ul. Kiełbaśnicza 25

SPRAWDŹ W DOBRYCH KSIĘGARNIACH

► BIAŁYSTOK

Księgarnia Prawnicza
ul. A. Mickiewicza 103
Tel.: +48 667 551 654, e-mail: ksiegarnia.bs@wp.pl

Księgarnia Bookbook
ul. A. Mickiewicza 32
Tel.: +48 85 741 55 48
e-mail: ks03@bookbook.pl

► GDAŃSK

Księgarnia Arche
ul. J. Bażyńskiego 6
Tel.: +48 58 523 28 06, e-mail: archesc@op.pl

► KATOWICE

Księgarnia Fundacji Facultas Iuridica
ul. Bankowa 11B
Tel.: +48 32 359 20 62, e-mail: ksiegarnia@us.edu.pl

► KRAKÓW

Księgarnia Prawnicza Mica
ul. K. Olszewskiego 2, budynek WPIA UJ
Tel.: +48 12 663 13 91, e-mail: mica.krakow@gmail.com

Główna Księgarnia Naukowa
ul. Podwale 6
Tel.: +48 12 422 37 17, e-mail: firmy@eksiegarnia.pl

► LUBLIN

Księgarnia Iuris Prudentia
pl. M. Curie-Skłodowskiej 5
Budynek Wydziału Prawa i Administracji UMCS
Tel.: +48 81 537 54 75, e-mail: pomoc@naukowa.pl

Księgarnia Wena
Al. Racławickie 18/1
Tel.: +48 81 533 51 55, e-mail: ksiegarnia.wena@wp.pl

► ŁÓDŹ

Księgarnia Canis
ul. S. Kopcińskiego 8/12 parter B
Tel.: +48 504 080 764, email: ksiegarnia.wpia@wp.pl

► OLSZTYN

Książnica Polska
pl. Jana Pawła II 2/3
Tel.: +48 89 523 64 83, e-mail: popnaukowa@ksiaznica.pl

Księgarnia Arche
ul. M. Oczapowskiego 12 b
Tel.: +48 89 524 51 85, e-mail: arche-olsztyn@wp.pl

► OPOLE

Księgarnia Suplement
ul. A. Końskiego 18
Tel.: +48 77 453 79 82, e-mail: suplement@op.pl

► POZNAŃ

Księgarnia Uniwersytecka Fundacji UAM
Al. Niepodległości 53
Tel.: +48 604 204 984, e-mail: wpia@ksiegarnia-uam.pl

► RZESZÓW

Księgarnia PWN
ul. Pigonia 8, Gmach Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego
Tel.: +48 17 872 10 30, e-mail: ksiegarnia.rzeszow@pwn.com.pl

► SZCZECIN

Księgarnia Akademicka
al. Papieża Jana Pawła II 40/4
Tel.: +48 91 489 09 26, e-mail: biuro@ksiegarniaakademicka.net

Księgarnia Akademicka
ul. Narutowicza 17A
Tel.: +48 91 433 34 33, e-mail: biuro@ksiegarniaakademicka.net

► TORUŃ

Księgarnia PWN
ul. M. Reja 25
Tel.: +48 56 611 49 36, e-mail: ksiegarnia.torun@pwn.pl

► WARSZAWA

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck
ul. Krakowskie Przedmieście 20/22
tel.: +48 22 873 12 81, e-mail: ksiegarnia.krakowskie@beck.pl

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck
Metro Rondo Daszyńskiego lok. 1013
Tel.: +48 22 718 33 90, e-mail: ksiegarnia.daszynskiego@beck.pl

Księgarnia Profit
Pl. Defilad 1, Stacja Metra Centrum Pasaż handlowy 1/2002 D
Tel.: +48 22 654 55 17, e-mail: biuro@ksiegarniaprofit.pl

Księgarnia Naukowa
Al. Solidarności 83/89
Tel.: +48 22 850 10 20, e-mail: naukowa@ksiegarnia-ekonomiczna.com.pl

► WROCŁAW

Księgarnia Wydawnictwa C.H.Beck
ul. Kiełbaśnicza 25
Tel.: +48 71 786 41 10, e-mail: ksiegarnia.wroclaw@beck.pl

Księgarnia PWN
ul. Kuźnicza 56
Tel.: +48 71 343 54 52, e-mail: ksiegarnia.wroclaw@pwn.com.pl



Język **angielski** dla prawników



Kodeks postępowania cywilnego. The Code of Civil Procedure

Autorzy:
Anna Rucińska
Marta Świerkot
Katarzyna Tatar

Legal English + płyta CD

Autor:
H. Sierocka

Jak czytać i rozumieć angielskie umowy?

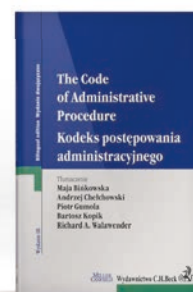
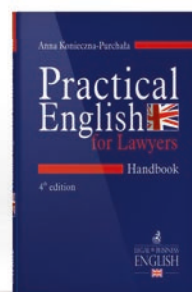
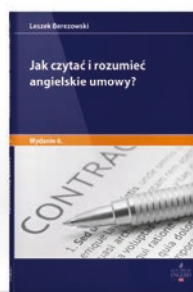
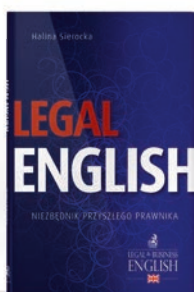
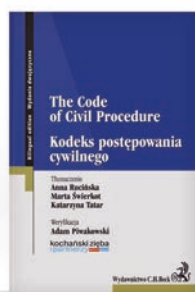
Autor:
prof. dr hab.
L. Berezowski

Practical English for Lawyers Handbook Język angielski dla prawników

Autor:
dr A. Konieczna
-Purchała

Kodeks postępo- wania administra- cyjnego. The Code of Administrative Procedure

Autor:
Miller & Canfield



www.ksiegarnia.beck.pl





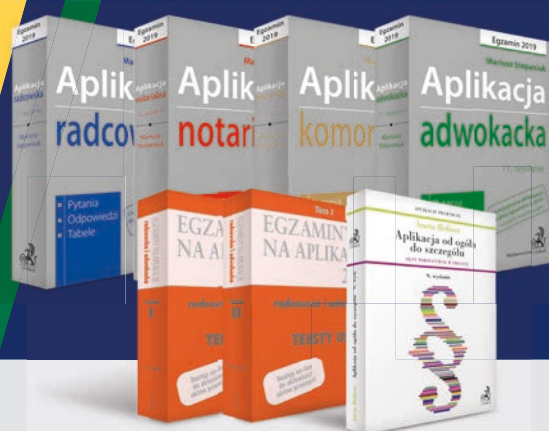
KURSY PRZYGOTOWUJĄCE

do egzaminów wstępnych na aplikacje:

adwokacką, radcowską, sędziowską, prokuratorską, komorniczą i notarialną



DODATKOWO OTRZYMASZ:



- **102 godziny zegarowe praktycznych zajęć**
- **Bloki tematyczne** dostosowane do przedstawionego przez MS wykazu tytułów aktów prawnych
- Zajęcia prowadzą **doświadczeni i cenieni praktycy**
- Kursy odbywają się w **6 miastach** (Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa, Wrocław)
- **Rozwiązywanie testów** z ubiegłych lat
- **Egzamin próbny**

- **Pakiet publikacji** o wartości ponad 500 zł
- **15% dodatkowego rabatu na zakupy w księgarni internetowej** Wydawnictwa C.H.Beck
- **Dostęp do testów online**
- **Dostęp do Systemu Informacji Prawnej LEGALIS**

Aktualna oferta na:

www.akademia.beck.pl

A photograph of three students in a library. A young woman with red hair is in the foreground, smiling at the camera. Behind her, another woman is looking down at a book, and a man is also looking at a book. Bookshelves filled with books are in the background.

Oferta akademicka 2018/2019



Ucz się

Poznaj niezbędne informacje
z danej dziedziny prawa

Ćwicz

Sprawdź swoją
wiedzę

Powtarzaj

Zrób szybką powtórkę
przed egzaminem



| C.H.BECK

Sprawdź listę książek na
www.student.beck.pl